OECUMENICA SILESIANA

1-2/2020 (5-6)

Półrocznik Akademii Ekumenicznej w Katowicach

Zespół redakcyjny:
Adam Palion – redaktor naczelny
Tomasz Kalisz – zastępca redaktora naczelnego
Agnieszka Dec-Michalska – sekretarz redakcji

Rada naukowa:
William H. Brackney (Wolfville, Kanada)
Józef Budniak (Katowice) – przewodniczący
Pavol Dancák (Preszów, Słowacja)
Paweł Gajewski (Rzym, Włochy)
Wojciech Hanc (Warszawa)
Zbigniew Kadłubek (Katowice) – sekretarz
Karol Karski (Warszawa)
Józef Kozyra (Katowice)
Józef Niesyto (Gdańsk)
Sławomir Pawłowski (Lublin)
Beata Stuchlik-Surowiak (Katowice)
Grażyna Szewczyk (Katowice)
Jerzy Szymik (Katowice)
Tadeusz J. Zieliński (Warszawa)

Redakcja językowa i korekta: Zespół
Skład i projekt okładki: Dorota Banasik

ISSN 2544-5189
ISBN 978-83-967807-0-6

Cytaty biblijne, jeżeli nie zaznaczono inaczej, pochodzą z:
Biblii Ekumenicznej, to jest Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu
z księgami deuterokanonicznymi, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2018
(PE, Przekład Ekumeniczny)

Czasopismo ukazuje się nakładem Akademii Ekumenicznej w Katowicach

Adres redakcji: ul. Pod Młynem 10B, 40-313 Katowice
Tel.: +48 691 791 202
E-mail: redakcja@oecumenica-silesiana.pl
www.oecumenica-silesiana.pl

Druk i oprawa:
www.arkadruk.pl

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

WOJCIECH KAMCZYK
Zgromadzenie liturgiczne w świetle starożytnego prawodawstwa kościelnego 5

ZBIGNIEW OBRACAJ
Liturgia Nabożeństwa głównego ze spowiedzią i komunią świętą w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w RP 23

TOMASZ DARIUSZ MAMES
Modlitwa brewiarzowa kongregacji Mariawickiej w latach 1887-1923 41

SŁAWOMIR WITKOWSKI
Polskie tradycje pieśni adwentowe i ich stan zachowania na przykładzie śpiewnika kościelnego archidiecezji katowickiej 73

MATERIAŁY

Słowo na EDB 2020 83

SYLWETKI

Ks. Alfons Józef Skowronek 85
Nedal Abu Tabaq 87

SPRAWOZDANIA

Sprawozdanie z Komisji Archidiecezjalnej 2019 88

KRONIKA

Kalendarium działań „Akademii Ekumenicznej" w latach 2018/2019 93

VARIA

Recenzenci z tomu 5-6/2020(1-2) 95
Informacje o autorach 96
Wytyczne dla autorów 97

Wykaz skrótów wg Biblii Ekumenicznej[1]

Stary Testament

Księga Rodzaju	Rdz
Księga Wyjścia	Wj
Księga Kapłańska	Kpł
Księga Liczb	Lb
Księga Powtórzonego Prawa	Pwt
Księga Jozuego	Joz
Księga Sędziów	Sdz
Księga Rut	Rt
1 Księga Samuela	1 Sm
2 Księga Samuela	2 Sm
1 Księga Królewska	1 Krl
2 Księga Królewska	2 Krl
1 Księga Kronik	1 Krn
2 Księga Kronik	2 Krn
Księga Ezdrasza	Ezd
Księga Nehemiasza	Ne
Księga Estery	Est
Księga Hioba	Hi
Księga Psalmów	Ps
Księga Przysłów	Prz
Księga Koheleta (Eklezjastesa)	Koh
Pieśń nad pieśniami	PnP
Księga Izajasza	Iz
Księga Jeremiasza	Jr
Lamentacje	Lm
Księga Ezechiela	Ez
Księga Daniela	Dn
Księga Ozeasza	Oz
Księga Joela	Jl
Księga Amosa	Am
Księga Abdiasza	Ab
Księga Jonasza	Jon
Księga Micheasza	Mi
Księga Nahuma	Na
Księga Habakuka	Ha
Księga Sofoniasza	So
Księga Aggeusza	Ag
Księga Zachariasza	Za
Księga Malachiasza	Ml

Księgi Deuterokanoniczne

Księga Estery	Est(d)
Księga Judyty	Jdt
Księga Tobiasza	Tb
1 Księga Machabejska	1 Mch
2 Księga Machabejska	2 Mch
3 Księga Machabejska	3 Mch
Księga Mądrości	Mdr
Księga Mądrości Syracha	Syr
Księga Barucha	Ba
List Jeremiasza	LJr Księga
Daniela	Dn(d)

Nowy Testament

Ewangelia wg św. Mateusza	Mt
Ewangelia wg św. Marka	Mk
Ewangelia wg św. Łukasza	Łk
Ewangelia wg św. Jana	J
Dzieje Apostolskie	Dz
List do Rzymian	Rz
1 List do Koryntian	1 Kor
2 List do Koryntian	2 Kor
List do Galatów	Ga
List do Efezjan	Ef
List do Filipian	Flp
List do Kolosa	Kol
1 List do Tesaloniczan	1 Tes
2 List do Tesaloniczan	2 Tes
1 List do Tymoteusza	1Tm
2 List do Tymoteusza	2 Tm
List do Tytusa	Tt
List do Filemona	Flm
List do Hebrajczyków	Hbr
List Jakuba	Jk
1 List Piotra	1P
2 List Piotra	2 P
1 List Jana	1 J
2 List Jana	2 J
3 List Jana	3 J
List Judy	Jud
Apokalipsa św. Jana	Ap

[1] Biblia Ekumeniczna. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z księgami deuterokanonicznymi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych.

ARTYKUŁY

„Oecumenica Silesiana"
NR 1-2/2020 (5-6), s. 5-22

ZGROMADZENIE LITURGICZNE W ŚWIETLE STAROŻYTNEGO PRAWODASTWA KOŚCIELNEGO

WOJCIECH KAMCZYK

Streszczenie
Kształtowanie się liturgii w pierwszych wiekach chrześcijaństwa stanowi interesujący element rozumienia wspólnoty Kościoła. Od samego początku bowiem zmagano się z trudnościami i problemami, które podejmowano i próbowano rozwiązać na synodach i soborach. Niniejszy artykuł podejmuje kwestię zgromadzenia liturgicznego w świetle starożytnego prawodawstwa kościelnego. Analizie i interpretacji poddane zostały kanony, przepisy i wypowiedzi kościelno-prawne, podejmujące problem samego udziału w zgromadzeniu liturgicznym, okoliczności z nim związanych i jego konieczności. Zwrócono także uwagę na podejmowanie problemu integralności udziału w liturgii, przejawiającego się w opuszczaniu niektórych elementów zgromadzenia. Wreszcie, w ostatniej części, wskazano na dążność do jedności zgromadzenia, która miała się wyrażać ujednolicaniem porządku liturgii i formuł modlitewnych, obchodów świąt, przewodnictwem biskupa czy sprawowaniem liturgii przy jednym tylko ołtarzu. W ten sposób zaprezentowane zostało kształtowanie zgromadzenia liturgicznego jako ważnego elementu rozwijających się wspólnot chrześcijańskich.

Słowa kluczowe: liturgia, zgromadzenie liturgiczne, synod, sobór, Kościół, Eucharystia, jedność

Wprowadzenie

Liturgia, a więc publiczna cześć oddawana Bogu, stanowi ważne świadectwo rozwoju chrześcijaństwa. W ponad dwutysiącletniej historii najistotniejsze były początki i pierwsze kroki chrześcijan w wielu sferach, w tym także w kwestii kształtowania kultu. Świadectw dotyczących rozwijającej się religijności i publicznych obrzędów posiadamy wiele. Ciekawym dokumentem procesu kształtowania się liturgii chrześcijańskiej są oficjalne wypowiedzi soborów i synodów[1].

[1] W starożytności nie dokonywano specjalnego rozróżnienia pomiędzy synodem a soborem. Umownie przyjmuje się, że sobór miał charakter powszechny, zaś synod lokalny; por. E. Giglewicz, *Sobór powszechny*, Encyklopedia Katolicka, t. XVIII, k. 477-478; M. Sitarz, *Synod – w Kościele Rzymskokatolickim*, Encyklopedia Katolicka, t. XVIII, k. 1339-1341.

Celem niniejszego artykułu jest analiza najstarszych wypowiedzi kościelno-prawnych, dotyczących kultu chrześcijańskiego, a więc liturgii[2]. Koncentrujemy się na dwóch najważniejszych jej elementach: sprawowaniu Eucharystii oraz odmawianiu psalmów, czyli codziennej, wspólnotowej modlitwie, określanej dziś mianem liturgii godzin. Nie chodzi jednak o szczegółowe odtworzenie kształtowania się jej poszczególnych elementów, a jedynie o te kwestie, które poruszane były na synodach. Szczególnie interesuje nas, w jaki sposób akcentowano rol zgromadzenia liturgicznego oraz przedstawiano jego charakter. Można bowiem przypuszczać, że były to kwestie najbardziej palące albo drażliwe dla ówczesnych chrześcijan, stąd wymagały rozwiązania na poziomie tak ważnej instancji.

Zachęta do udziału z zgromadzeniu liturgicznym

Ważnym elementem działalności synodów i duszpasterzy było podkreślanie wartości zgromadzenia liturgicznego i zachęta do regularnego w nim udziału. Religie pogańskie, z których wywodziła się większość chrześcijan starożytności, nie wymagały takiej postawy od swoich wyznawców[3], stąd konieczność dyscyplinowania wiernych. W kanonach *Synodu w Laodycei* znajdujemy stwierdzenie:

> Biskupi i prezbiterzy nie powinni składać ofiary w domach prywatnych[4].

Podobnie, na początku V wieku, przypominał inny synod:

> Niech na przyszłość nie będzie już między nami dawnego zwyczaju składania ofiary po domach[5].

Zapisy te świadczą o tym, jak bardzo zmieniała się praktyka Kościoła odnośnie zgromadzeń liturgicznych, zwłaszcza Eucharystii. Początkowo podstawowym miejscem zgromadzenia były domy prywatne, najczęściej bogatszych mieszkańców, gdyż mogły pomieścić większą liczbę uczestników[6]. Jednakże praktyka ta zaczęła się zmieniać wraz ze wzrostem liczebnym wspólnot chrześcijańskich, by w końcu, po edykcie mediolańskim, stopniowo doprowadzić do zakazu gromadzenia się w domach, by sprawować liturgię.

Kanony te mogły wynikać z pojawiających się coraz częściej nadużyć związanych ze zmianami, jakie wkraczały do liturgii chrześcijańskiej. Stopniowo bowiem zaczęto od-

---

[2] Podstawą opracowania są dokumenty soborów i synodów powstałe do czasów papieża Grzegorza Wielkiego, który ustanowił formę mszy św. praktykowaną do naszych czasów (por. M. Starowieyski, J.M. Szymusiak, *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 2018, s. 398). Wykorzystano także teksty i dokumenty, które podejmują kwestię liturgii i mają charakter i rangę równą tekstom synodalnym (znajdującym się w synodalnych kolekcjach).

[3] Por. J.A. Jungmann, *Liturgia pierwotnego Kościoła do czasów Grzegorza Wielkiego*, tłum. T. Lubowiecka, Kraków 2013, s. 36.

[4] *Laodycea (IV w.)*, kan. 58, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 52, s. 119.

[5] *Salią, Seleucja-Ktezyfon (1 II 410)*, kan. 13, tłum. R. Zarzeczny, ŹMT 52, s. 175.

[6] Por. J.A. Jungmann, *Liturgia pierwotnego Kościoła do czasów Grzegorza Wielkiego*, tłum. T. Lubowiecka, Kraków 2013, s. 36-39.

chodzić także od formy posiłku, który jeszcze w I wieku stanowił „otoczkę" celebracji. Charakter wieczerzy zaczął zanikać, na pierwszy plan wysunęły się modlitwy i dziękczynienia zanoszone przez przewodniczącego. Wymusiło to nie tylko zmiany zewnętrznego kształtu celebracji, lecz również konstrukcji miejsca, w którym się odbywała[7].

Konieczność sprawowania „ofiary mistycznej" jedynie w wyznaczonych do tego miejscach podkreślały także kanony przypisywane Cyrylowi Aleksandryjskiemu, komentujące podobny przepis:

> Jeśli idzie o dar, to znaczy sprawowaną ofiarę mistyczną, to należy ją składać wyłącznie w świętych kościołach należących do wspólnot prawowiernych i nigdzie indziej, a ci, którzy tak nie czynią, jawnie przekraczają prawo. Zasadę tę można wyprowadzić ze świętych Pism. Prawo bowiem nakazało w określone dni, to znaczy w święto Paschy, składać ofiarę z baranka, który był typem Chrystusa. Napisano: „Baranek będzie zjedzony w jednym domu. Nie wyniesiecie jego mięsa na zewnątrz". Na zewnątrz zatem wynoszą dar ci, którzy nie składają go w jednym, katolickim domu Chrystusa, to znaczy w Kościele. Na podobną zasadę wskazuje inny fragment Prawa, gdzie napisano: „Jeśli ktoś ofiaruje cielca albo owcę w obrębie obozu i nie przyprowadzi ich przed wejście do Namiotu, ów człowiek będzie wyłączony spośród ludu". Ci zatem, którzy składają ofiarę na zewnątrz namiotu, są właśnie heretykami, a zagłada spadnie na nich i na tych, którzy ośmielają się tak czynić. Wierzymy, że ofiary składane w Kościele są uświęcone, błogosławione i przyjęte przez Chrystusa[8].

Jako że tekst ten jest dość szerokim wyjaśnieniem samego kanonu[9], autor przywołuje w nim argumenty biblijne, a dokładnie przepisy prawa Mojżeszowego, z dwunastego rozdziału Księgi Wyjścia, dotyczące uczty paschalnej, która mogła odbywać się jedynie wewnątrz domu i nie mogła przenosić się w inne miejsce. Baranek spożywany w jej czasie musiał także zostać spożyty w jednym domu, żadnej jego części nie można było wynieść na zewnątrz (por. Wj 12, 46). Barankiem z wieczerzy paschalnej Izraelitów jest sam Chrystus obecny w ofiarowywanych darach. Ci, którzy składają ofiary w innych miejscach, to heretycy. W tym sensie wyjaśnienie umieszczone po tym kanonie jest przestrogą i ostrzeżeniem dla chrześcijan. Gromadzący się poza oficjalnymi miejscami kultu podejrzewani są o brak ortodoksji.

Z tego też powodu już synod w Gangrze z 340 roku w swoich kanonach sugerował, że chęci sprawowania liturgii nie w oficjalnych miejscach kultu, ale w domach prywatnych mogły też łączyć się z tendencjami separatystycznymi. Było to celowe rozbijanie jedności wspólnoty chrześcijańskiej, zagrożone dodatkowo tym, że liturgia mogła być

---

[7] Podobne obostrzenia odnośnie miejsca sprawowania kultu dotknęły także cmentarzy; por. *Braga II (572)*, rozdz. 68, tłum. A. Caba, ŹMT 83, s. 67: „Nie wolno, żeby nieświadomi i zuchwali duchowni na nagrobki w polu nosili naczynia liturgiczne i udzielali tam sakramentów, lecz niech składają ofiarę za zmarłych w kościele albo w bazylice, gdzie są złożone relikwie męczenników"; J.A. Jungmann, *Liturgia pierwotnego Kościoła do czasów Grzegorza Wielkiego*, tłum. T. Lubowiecka, Kraków 2013, s. 67.

[8] Cyryl Aleksandryjski, kan. 8, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 49, s. 107.

[9] Stanowiły one odpowiedź na pytania dogmatyczne postawione przez Tyberiusza i jego współbraci, por. *Adversus Anthropomorphitas* XII, PG 76, 1098B; Cyryl Aleksandryjski, kan. 8, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 49, s. 107.

sprawowana przez nieuprawnionego szafarza[10]. Być może chodziło także o prostą weryfikację prawowierności danej wspólnoty, która w ten sposób, przez gromadzenie się w uznanym miejscu kultu i pod przewodnictwem prawnie ustanowionego szafarza zachowywała jedność ze swoim biskupem. Z tego też powodu, niektóre z synodów nakazywały obchody najważniejszych uroczystości w ciągu roku jedynie pod przewodnictwem biskupa[11].

Mimo regularnego podkreślania wartości celebracji w miejscach oficjalnych czy odbywanych pod przewodnictwem biskupa, prawodawstwo brało pod uwagę także możliwość wystąpienia sytuacji nadzwyczajnych. *Konstytucje Apostolskie* przewidywały zatem odstępstwa od tej reguły:

> Jeżeli ze względu na niewiernych nie ma możliwości udania się do kościoła, niech biskup zgromadzi wiernych w swoim domu, aby człowiek pobożny nie wchodził na zgromadzenie bezbożnych. Nie miejsce bowiem uświęca człowieka, ale człowiek miejsce[12].

Ogromne znaczenie miał więc charakter wspólnoty, z którą się gromadzono, a także zewnętrzne okoliczności, jak na przykład otoczenie przez niewiernych i brak możliwości fizycznego dotarcia do miejsca publicznego kultu. Prawodawca przewidywał również sytuację radykalniejszą:

> Jeżeli nie można zebrać się ani w domu, ani w kościele, niech każdy sam u siebie śpiewa Psalmy, czyta Pismo i modli się, albo niech to robią zebrani we dwóch lub trzech razem, bo Pan mówi: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię Moje, tam jestem pośród nich"[13].

Zgromadzenie mogło więc odbywać się nawet przy udziale niewielkiej liczby osób. Podstawą miała być wtedy modlitwa oparta na śpiewie Psalmów, a więc taka, która miała stanowić odpowiednik, przynajmniej częściowo, faktycznego zgromadzenia wiernych. *Konstytucje Apostolskie* nie kładły więc nacisku na sprawowanie ofiary eucharystycznej, a na sam fakt zgromadzenia – budowania wspólnoty modlitewnej. To więc cel, a nie liczba zgromadzonych, miał fundamentalne znaczenie.

Obowiązek zachęcania do udziału w zgromadzeniu wiernych należał do biskupa, choć odpowiedzialność wiernych również miała ogromne znaczenie. Dlatego spotykamy i następujące zapisy:

---

[10] Por. *Gangra (340)*, kan. 5-6, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 37, s. 125-126. „Jeśli ktoś głosi, że na pogardę zasługuje dom Boży i zgromadzenia liturgiczne w kościele, niech będzie wyklęty. Gdyby ktoś sprawował czynności liturgiczne na osobności poza kościołem i okazując pogardę kościołowi chciał spełniać czynności kościelne pod nieobecność prezbitera wyznaczonego przez biskupa, niech będzie wyklęty".

[11] Por. *Agde (506)*, kan. 21, tłum. B. Tobor, ŹMT 73, s. 8; *ConstApost* VIII, 47, 31, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 42, s. 279.

[12] *ConstApost* VIII, 34, 8, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 42, s. 261-262.

[13] *ConstApost* VIII, 34, 10, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 42, s. 262.

> Jesteście członkami Chrystusa, nie rozpraszajcie samych siebie przez to, że nie przychodzicie na wspólne zgromadzenia. A ponieważ – zgodnie z Jego obietnicą – waszą głową jest Chrystus, który przebywa wśród was i trwa we wspólnocie z wami, nie gardźcie sobą, nie pozbawiajcie Zbawiciela Jego członków, nie dzielcie Jego ciała, nie rozrywajcie członków, a spraw doczesnych nie stawiajcie ponad Słowem Bożym, lecz codziennie rano i wieczorem gromadźcie się w domach Pana, aby śpiewać Psalmy i się modlić[14].

Zgromadzenie liturgiczne jest wyraźnym znakiem jedności Chrystusowego ciała – Kościoła. Absencja powoduje rozproszenie, jest wyrazem pogardy wobec Kościoła, dokonywaniem podziałów w ciele Chrystusowym, rozrywaniem Jego członków, raną jemu zadawaną[15]. Warto zauważyć, że zalecenie to dotyczyło codziennego udziału w zgromadzeniu porannym i wieczornym. Nie sposób przypuszczać, że każdorazowo chodziło o zgromadzenie eucharystyczne, tym bardziej, że *Konstytucje Apostolskie* wyraźnie zaznaczają, by gromadzić się na wspólną modlitwę i śpiewanie Psalmów. Wypowiedź ta obrazuje zapewne sytuacje Kościoła pierwotnego z czasów sprzed edyktu mediolańskiego, choć same teksty powstały prawdopodobnie pod koniec IV wieku[16]. Teksty te pozostają jednak świadectwem priorytetowej roli zgromadzenia modlitewnego nad możliwością składania ofiary eucharystycznej.

Na pierwszy plan wysuwało się natomiast zgromadzenie, odbywające się w dniu Pańskim:

> Gorliwiej się spotykajcie zwłaszcza w szabat i w dzień zmartwychwstania Pana, w dzień Pański, aby sławić Boga, który stworzył wszystko przez Jezusa, posłał Go do nas i pozwolił, aby poniósł mękę i zmartwychwstał. W jaki sposób usprawiedliwi się przed Bogiem ten, kto nie przychodzi w tym dniu na zgromadzenie, by słuchać zbawiennej nauki o zmartwychwstaniu?[17].

W *Konstytucjach Apostolskich* do głosu dochodzi jeszcze kwestia gromadzenia się w szabat, obok obchodu związanego bezpośrednio z dniem Pańskim. Zapis ten wywodzi się zapewne z pierwotnej praktyki gmin judeochrześcijańskich, których członkowie, po przyjęciu chrztu i wiary w Jezusa Chrystusa, nadal brali udział w zgromadzeniach w synagodze[18]. Dla chrześcijan najważniejszy pozostaje jednak dzień zmartwychwstania Jezusa, zwany również, zgodnie z żydowskim sposobem liczenia, pierwszym dniem tygodnia. To tzw. dzień Pański; dzień, w którym Bóg wszystko stworzył, ale, jak dodaje

---

14 *ConstApost* II, 59, 2, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 42, s. 73-74.

15 Por. *ConstApost* II, 59, 1, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT, s. 73: „Gdy nauczasz, biskupie, nakazuj i zachęcaj lud, aby regularnie uczęszczał do kościoła, aby przychodził tam codziennie rano i wieczorem, i żeby nigdy go nie omijał; niech przychodzi regularnie, a niech nie rani kościoła przez odsuwanie się od niego i nie kaleczy ciała Chrystusa".

16 Por. M. Starowieyski, J.M. Szymusiak, *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 2018, s. 620.

17 *ConstApost* II, 59, 3-4, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 42, s. 74.

18 Por. J.A. Jungmann, *Liturgia pierwotnego Kościoła do czasów Grzegorza Wielkiego*, tłum. T. Lubowiecka, Kraków 2013, s. 42.

autor, przez Jezusa Chrystusa. Dzień zmartwychwstania to także dzień „nowego stworzenia", dzień zbawienia i usprawiedliwienia przed Bogiem.

W pierwszym okresie szerzenia się chrześcijaństwa nie było konieczności wydawania przepisów regulujących obchody niedzieli. Głębokie przekonanie o konieczności świętowania dnia Pańskiego nie było jednak bezdyskusyjne, zwłaszcza po edykcie mediolańskim, kiedy to można odnotować znaczne obniżenie się poziomu życia chrześcijańskiego[19]. Już według najstarszych synodów, brak udziału w zgromadzeniu liturgicznym, w tak ważnym dla życia wspólnoty chrześcijańskiej dniu, stanowił poważne nieuporządkowanie, które wymaga sankcji ze strony Kościoła:

> Jeśli jakiś mieszkaniec miasta przez trzy niedziele nie przyjdzie do kościoła, należy go wykluczyć na krótki czas, aby dał oznaki poprawy[20].

Kanon synodu w Elwirze z 306 roku podjął problem od strony negatywnej, narzucając kary za absencję na niedzielnym zgromadzeniu wiernych. Ks. Paweł Wygralak zwrócił uwagę na trzy elementy tego przepisu. Po pierwsze kanon ten mówi o trzech niedzielach, lecz nie precyzuje, czy chodziło o trzy kolejne niedziele, czy też na przykład o trzy niedziele w ciągu roku, choć synod w Sardyce, odwołując się do tego kanonu, mówi wyraźnie o trzech kolejnych niedzielach[21]. Drugą kwestią jest forma ukarania winnego, który powinien zostać wykluczony ze wspólnoty. Kanon precyzuje jednak, że ma stać się to jedynie na krótki czas (*pauco tempore*), aby wierny mógł się szybko poprawić. Wyznaczenie czasu pokuty należało więc do miejscowego biskupa. Winny powinien zostać zaliczony do grona pokutników i uczestniczyć jedynie w części zgromadzenia liturgicznego[22]. Ostatnią kwestią, na którą warto zwrócić uwagę, jest objęcie obowiązkiem udziału w niedzielnym zgromadzeniu wiernych mieszkających w mieście. Łatwo wyciągnąć wniosek, że ustawodawca przewidział, że to właśnie mieszkańcy miast mają o wiele łatwiejszy dostęp do liturgii, a obszary wiejskie w IV wieku były nadal słabo schrystianizowane. Nawet więc, jeśli chrześcijanie mieszkali na obszarach wiejskich, to synod nie nakładał na nich tych samych obowiązków, co na mieszkańców miast.

O ile jednak synody zwalniały niektóre grupy chrześcijan z obowiązku udziału w zgromadzeniu, to nie pozwalały, by wymówkę stanowiły inne zajęcia podejmowane w dniu Pańskim. Kanon synodu w Artsalth orzekał:

> Kto podejmuje prace służebne w niedzielę i nie idzie do kościoła, zostanie potępiony wobec całej wspólnoty[23].

---

19 Por. P. Wygralak, *Świętowanie niedzieli w uchwałach synodów starożytności chrześcijańskiej*, w: *Ecclesiae in iustitia servire. Opuscula Thaddaeo Walachowicz piae memoriae dedicata*, red. F. Lenort, Poznań 2003, s. 21-22.

20 *Elwira (306)*, kan. 21, tłum. A. Baron, H. Pietras, ŹMT 37, s. 53.

21 Por. *Sardyka (343-344)*, kan. 11, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 37, s. 153; P. Wygralak, *Świętowanie niedzieli w uchwałach synodów starożytności chrześcijańskiej*, w: *Ecclesiae in iustitia servire. Opuscula Thaddaeo Walachowicz piae memoriae dedicata*, red. F. Lenort, Poznań 2003, s. 23.

22 Por. P. Wygralak, *Świętowanie niedzieli w uchwałach synodów starożytności chrześcijańskiej*, w: *Ecclesiae in iustitia servire. Opuscula Thaddaeo Walachowicz piae memoriae dedicata*, red. F. Lenort, Poznań 2003, s. 23-24.

23 *Artsalth (373)*, kan. 12, tłum. A. Baron, ŹMT 37, s. 279.

Ten sam synod nie wprowadzał także rozróżnienia ze względu na posiadanie określonego statusu społecznego: zarówno pan, jak i jego niewolnik, jeśli byli chrześcijanami, zobowiązani byli do udziału w zgromadzeniu[24]. Surowiej jednak traktowano duchownych. Synod w Bradze nie tylko zobowiązywał ich do udziału w niedzielnej mszy świętej[25], ale nakazywał także udział w codziennej wspólnej modlitwie, porannej lub wieczornej[26].

Interesujące jest także stwierdzenie z synodu w Saliq z 585 roku:

> Żadnemu z chrześcijan nie wolno porzucać zgromadzeń kościelnych w niedziele i święta, na których celebruje się dzieła ekonomii Pana. Jeśli zaś chce pomodlić się i złożyć dar w klasztorach lub celach, nie zabraniamy tego czynić w dni powszednie, a nie w dni Pańskie, które są wydzielone dla Kościoła powszechnego i dla oddania mu szacunku[27].

Wynika z niego, że w VI wieku na Wschodzie pojawiła się praktyka modlitwy i składania ofiar w klasztorach. Czy wiązało się to z udziałem w Eucharystii – trudno powiedzieć. Z pewnością jednak, według prawodawcy, był to przejaw jakiegoś rodzaju indywidualizmu, forma „porzucenia" zgromadzenia liturgicznego. Dlatego wiernym nakazywano, by w dni świąteczne i w niedziele brali udział w zgromadzeniu powszechnym i tam się modlili oraz składali ofiary.

Integralność liturgii

Nie mniej uwagi poświęcano także kwestii integralności udziału wiernych w liturgii:

> Ci wszyscy, którzy przychodzą do kościoła Bożego i słuchają lekcji świętych ksiąg, ale nie uczestniczą w końcowej modlitwie wraz z ludem albo powodowani swego rodzaju brakiem dyscypliny nie uczestniczą w eucharystii, powinni zostać wyłączeni z Kościoła do czasu, aż zgodnie z kanonem wyznają swój błąd i dopełnią pokuty, a okazawszy owoce nawrócenia będą mogli dzięki swym modlitwom uzyskać przebaczenie[28].

---

[24] Por. *Artsalth (373)*, kan. 18, tłum. A. Baron, ŹMT 37, s. 279: „W niedzielę, pan i sługa (niewolnik lub służący) wezmą udział w modlitwach i we mszy w kościele parafialnym".

[25] Por. *Braga II (572)*, rozdz. 64, tłum. A. Caba, ŹMT 83, s. 67: „Nie wolno żadnemu duchownemu w niedzielę być nieobecnym w kościele, lecz ma uczestniczyć w uroczystych mszach i w poście".

[26] Por. *Braga II (572)*, rozdz. 63, tłum. A. Caba, ŹMT 83, s. 66: „Gdyby jakiś prezbiter, diakon lub jakikolwiek duchowny przeznaczony kościołowi był w mieście albo w jakimkolwiek miejscu, w którym jest kościół, i nie przychodził na codzienną ofiarę śpiewania psalmów w godzinach porannych lub wieczornych, niech będzie złożony ze stanu duchownego, chyba że skarcony chciałby uzyskać przebaczenie od biskupa przez zadośćuczynienie". Podobne pouczenia znajdujemy w kanonach synodu w Saliq: por. *Saliq (585)*, kan. 19, tłum. S. Bednarowicz, ŹMT 83, s. 162: „Prezbiter, diakon czy subdiakon, który jest w mieście i nie jest chory i który nie ma innej potrzeby wymaganej kanonicznie lub personalnie, a w porach modlitw nie znajduje się pośród rzędów swoich współtowarzyszy, ale w pogardzie porzuca lud i szaty liturgiczne i siedzi w diakonikonie albo idzie do swego domu lub pracy, zasługuje na potępienie i suspensę".

[27] *Saliq (585)*, kan. 9, tłum. S. Bednarowicz, ŹMT 83, s. 154.

[28] *Antiochia (341)*, II, kan. 2[a], tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 37, s. 135.

Kanony wielu synodów, a także *Konstytucje Apostolskie*, przypominały o konieczności udziału w całej liturgii. Przepis ten zwracał uwagę na wiernych, więc już ochrzczonych, a zapewne także niebędących pokutnikami, by nie opuszczali zgromadzenia przed oficjalnym zakończeniem. Chociaż sformułowania synodów różnią się między sobą, to można przypuszczać, że najczęstszym nadużyciem było opuszczanie zgromadzenia po lekturze fragmentów Biblii oraz po modlitwie wiernych, a więc w momencie, gdy zgromadzenie opuszczali katechumeni i pokutnicy. Trudno wnioskować, z jakiego powodu część wiernych tak postępowała. Możliwe, że po okresie katechumenatu przyzwyczaili się do takiego właśnie zachowania, bądź też w ten sposób chcieli towarzyszyć innym katechumenom albo pokutującym. Synody sugerują, że wiązało się to z wywołaniem zamieszania w kościele, niewłaściwym rozumieniem znaczenia zgromadzenia liturgicznego i ignorowaniem tego, co w liturgii najważniejsze, a więc Eucharystii[29]. Przytoczony wcześniej kanon synodu w Antiochii wspomina także o opuszczaniu słuchania słowa Bożego. W tym wypadku wyraźniej zarysowuje się lekceważący stosunek do liturgii tych, którzy tak postępowali. Z jednej strony sytuacje te mogły świadczyć o braku punktualności, z drugiej o braku chęci słuchania nauk, które przy tej okazji miały miejsce.

Zwracano również uwagę, by nie opuszczać zgromadzenia przed błogosławieństwem końcowym udzielanym przez kapłana bądź biskupa. Trudno określić, kiedy dokładnie pojawił się ten problem, choć zapewne był nieco późniejszy niż kwestia opuszczania zgromadzenia wraz z katechumenami. Wspominają o nim redagowane w IV wieku kanony przypisywane apostołom[30]. Właściwego porządku w czasie zgromadzenia, według *Konstytucji Apostolskich*, mieli strzec diakoni, zaś pilnowanie, by nikt z wiernych nie opuszczał wspólnoty przed czasem, należało do subdiakonów i diakonis. Zadanie to polegało na zajmowaniu miejsca przy drzwiach, innych dla mężczyzn – tym zajmowali się diakoni, innych dla kobiet – to z kolei było zlecone diakonisom, i nieotwieranie drzwi wiernym[31]. W późniejszych, zachodnich synodach z początku VI wieku nie ma już wzmianek o pilnowaniu drzwi, zaś opuszczanie zgromadzenia przed błogosławieństwem miało wiązać się z publiczną naganą ze strony biskupa[32]. Warto zwrócić uwagę, że synod w Adge, mówiąc o niedzielnej Eucharystii, nie podkreśla konieczności udziału w niej, ale walczy z szerzącym się zwyczajem wcześniejszego opuszczania zgromadzenia, wynikającego z lekceważenia liturgii. Jak widać, to lekceważenie mogło przybierać różne formy. O ile udział w niedzielnej mszy świętej powinien był wynikać z potrzeby

[29] Por. *ConstApost* VIII, 47, 9, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 42, s. 275: „Wszyscy wierni, którzy przychodzą do kościoła i słuchają lekcji Pisma, lecz odchodzą przed modlitwą i świętą komunią, winni być wykluczeni, ponieważ wywołują zamieszanie w Kościele".

[30] *Prawo kanoniczne świętych Apostołów* 6, tłum. A. Caba, ŹMT 42, s. 296: „Jeśli ktoś wyszedłby z kościoła, zanim kapłan wypowie formułę rozesłania, niech będzie przeklęty".

[31] Por. *ConstApost* VIII, 11, 11, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 42, s. 235.

[32] Por. *Agde (506)*, kan. 47, tłum. B. Tobor, ŹMT 73, s. 14: „Nakazujemy, aby świeccy w niedzielę tak trwali na całej mszy, by lud nie ważył się wychodzić przed błogosławieństwem kapłana; gdyby ktoś tak uczynił, winien zostać publicznie zganiony przez biskupa"; *Orlean (511)*, kan. 26, tłum. A. Caba, ŹMT 73, s. 30: „Gdy idzie o celebrację Mszy w imię Boże, niech lud odchodzi nie wcześniej, niż dopełni się jej uroczystość, a gdyby był biskup – otrzymawszy błogosławieństwo kapłana".

serca, to jednak zakres tego udziału wymagał szczegółowego dookreślenia[33]. Problem niestety musiał się pogłębiać, skoro w drugiej połowie VI wieku synod w Narbonne zwracał się z napomnieniem do duchownych, posługujących przy ołtarzu:

> Ze względu na bojaźń Bożą i dyscyplinę kanoniczną uznaliśmy, że należy strzec i zachować zasadę, że gdy celebruje się mszę, to żaden prezbiter albo diakon nie może odejść od ołtarza, chyba że z powodu jakiejś choroby. Diakon, subdiakon ani lektor niech nie ośmielają się zdjąć alby, zanim msza się nie skończy. Gdyby ktoś nie wypełnił nakazów, to jeśli jest prezbiterem, należy go napomnieć, aby się poprawił, jeśli diakonem – odrzucić i pozbawić stypendium, zaś innych potępić przez wykluczenie ich[34].

Zwrócenie uwagi na duchownych w przepisie synodalnym nie musi świadczyć o zaniknięciu tego problemu wśród pozostałych wiernych. Wręcz przeciwnie, problem zapewne rozszerzał się i lekceważące traktowanie liturgii udzielało się także i niższym duchownym. Stąd nakaz pozostawania przy ołtarzu do zakończenia liturgii, a nawet sankcje karne.

Skoro tak ważnym elementem zgromadzenia liturgicznego była eucharystia, to kładziono również nacisk na przyjmowanie komunii świętej:

> Jeżeli komuś by udowodniono, że nie spożył w kościele Eucharystii, niech będzie wyklęty na wieki[35].

Choć kanon synodu w Saragossie nie jest zbyt precyzyjny, należy przypuszczać, że przystępowanie do komunii świętej było uznawane za integralny element udziału w tej części zgromadzenia. Obciążeni poważnymi grzechami wierni przechodzili do stanu pokutników i powinni byli opuścić zgromadzenie po modlitwach błagalnych. Inny więc powód nieprzyjmowania komunii praktycznie nie wchodził w grę. Na synodach piętnowane było także nieprzyjmowanie komunii podczas Eucharystii sprawowanej przez prezbitera żonatego[36]. Szczególnie zaś przed takim postępowaniem przestrzegano członków stanu kapłańskiego widząc w nim sugestie niegodnego sprawowania ofiary przez celebransa, wprowadzanie zamieszania, a nawet zgorszenia w szeregi wiernych[37].

Cytowany przepis z Saragossy, podobnie jak późniejsze zapisy, dotyczył raczej kwestii spożycia komunii już otrzymanej. Synod w Toledo zwracał uwagę na to, by komu-

---

[33] Por. P. Wygralak, *Świętowanie niedzieli w uchwałach synodów starożytności chrześcijańskiej*, w: *Ecclesiae in iustitia servire. Opuscula Thaddaeo Walachowicz piae memoriae dedicata*, red. F. Lenort, Poznań 2003, s. 24-25.

[34] *Narbonne (589)*, kan. 12, tłum. B. Frontczak, ŹMT 83, s. 211.

[35] *Saragossa (380)*, kan. 3, tłum. A. Caba, ŹMT 37, s. 293.

[36] Por. *Gangra (340)*, kan. 4, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 37, s. 125: „Gdyby ktoś uznał, że nie powinien przyjmować komunii podczas eucharystii sprawowanej przez żonatego prezbitera, niech będzie wyklęty".

[37] Por. *ConstApost* VIII, 47, 8, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 42, s. 274: „Jeśli biskup, prezbiter, diakon lub ktokolwiek z grona kapłańskiego nie przystępuje do komunii w czasie Ofiary, winien podać przyczynę; jeśli powód jest słuszny, otrzyma wybaczenie, jeśli zaś nie poda powodu, zostanie wykluczony, ponieważ przyczynia się do zgorszenia ludu i podsuwa przypuszczenie, że celebrans sprawuje ofiarę niegodnie".

nię koniecznie spożyć, a każdego, kto tego nie czynił, kazał uznać za świętokradcę[38]. Choć w starożytności w niektórych wspólnotach dopuszczano zabieranie Eucharystii do domu, przechowywanie jej i spożywanie w dni, kiedy nie odbywało się zgromadzenie[39], to punktem wyjścia było jednak przekonanie o zgromadzeniu jako „miejscu" przyjmowania Eucharystii. Jedynym zrozumiałym wyjątkiem było zanoszenie komunii chorym[40].

Istotną rolę widziano także w samym porządku przyjmowania komunii świętej. Już Sobór w Nicei podjął tę kwestię, nakazując, by posługujący przy ołtarzu diakoni nie przyjmowali jej przed obecnymi prezbiterami, a tym bardziej przed biskupem[41].

Wielość nakazów i napomnień, dotycząca zewnętrznych form, może budzić uzasadnione wrażenie zwracania uwagi jedynie na stronę materialną zgromadzenia. Jednakże wśród synodalnych orzeczeń znaleźć można i takie, które podkreślają duchową stronę aktów religijnych:

> Bójcie się ołtarza i uwielbiajcie go, abyście nie zbliżali się do niego z niewielką bojaźnią, lecz w czystości i z lękiem, albowiem ołtarz jest duchowy nie cielesny, jak to już powiedziano. Wszyscy, którzy zbliżają się do niego, a są nieczyści, niech modlą się o swą czystość[42].

Poza kwestiami organizacyjnymi zwracano także uwagę na wewnętrzne usposobienie uczestników liturgii. Podkreślano bojaźń i lęk, jakie powinny towarzyszyć zbliżającym się do ołtarza, uczestniczącym w duchowych misteriach. Szczególną zaś uwagę zwracano na postawę kapłana, odpowiedzialnego za sprawowanie liturgii. On nie tylko miał wyzbyć się nieczystych myśli, stawać przed Panem z lękiem i bojaźnią, lecz również

---

38 Por. *Toledo (400)*, I, kan. 14, tłum. A. Caba, ŹMT 52, s. 124: „Jeśliby ktoś nie spożył przyjętej od kapłana Eucharystii, niech będzie uważany za świętokradcę".

39 O praktyce tej wspomina Bazyli Wielki, kan. 94*, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 49, s. 72: „Nie jest bynajmniej rzeczą naganną, jeśli ktoś jest zmuszony przyjąć komunię z własnych rąk podczas prześladowań, gdy brak kapłana albo posługującego. Nie potrzeba tego dowodzić, ponieważ dawny zwyczaj potwierdza tę praktykę. Wszyscy mnisi, którzy przebywają na pustyni, gdzie nie ma kapłana, przyjmują komunię z rąk własnych. Również w Aleksandrii i w Egipcie każdy, nawet świecki, bardzo często ma komunię we własnym domu i bierze ją sam, kiedy zechce. Skoro kapłan raz złożył ofiarę i udzielił komunii, ten, kto otrzymał ją całą, przystępując do niej codziennie powinien być przekonany, że przystępuje do niej rzeczywiście i otrzymuje ją z rąk tego, który mu jej udzielił; wszak i w kościele kapłan udziela cząstki, a ten, kto ją otrzymuje, ma pełną możliwość jej spożycia, i tak właśnie wkłada ją do ust własną ręką".

40 Por. *Kanony Atanazego (wersja arabska)*, kan. 36, tłum. J. Szymańczyk, ŹMT 49, s. 147: „Niech żaden kapłan nie bierze Najświętszego Sakramentu i nie przechadza się po ulicach, jak tylko z powodu chorego, na którego przyszedł koniec i godzina jego śmierci się zbliża. Jeśli niesie Najświętszy Sakrament, niech nie udaje się jak tylko do chorego. Niech nie udzielają go osobom tam obecnym, ale tylko choremu. Jeśli ktoś będzie wymuszać na nich, aby mu udzielić Najświętszego Sakramentu, to niech będzie jak ten, który schował srebro jego pana w ziemi. Nie szanuje bowiem kościoła i nie przychodzi do niego z powodu swego lenistwa".

41 Por. *Sobór Nicejski I*, kan. 18, tłum. T. Wnętrzak, ŹMT 24, s. 43-45.

42 *Kanony Atanazego (wersja arabska)*, kan. 77, tłum. J. Szymańczyk, ŹMT 49, s. 159.

uwolnić się od zewnętrznych trosk, odrzucić doczesne przyjemności, starać się o należyte skupienie i spokój[43].

Dążenia do jedności w sprawowaniu liturgii

W pierwszym okresie funkcjonowania chrześcijaństwa przebieg zgromadzeń liturgicznych nie był w jakiś ścisły sposób regulowany, a odpowiedzialność za kształt liturgii spoczywała na biskupie. W ustawodawstwie synodalnym można jednak zaobserwować stopniowe dążenie do wywierania nacisku na mniejsze wspólnoty i kształtowania jednej liturgii, jeśli nie w całym Kościele, to przynajmniej w określonych prowincjach[44].

Pośród tych regulacji warte zauważenia są przepisy, mówiące o konieczności korzystania z tekstów modlitw zatwierdzonych przez synody:

> Postanowiono i to, żeby prośby, modlitwy i msze zatwierdzone na synodzie, czy to prefacje, wstawiennictwa, czy to nakładania rąk celebrowali wszyscy; i by w ogóle nie odmawiano w Kościele niczego, co nie zostało omówione przez biegłych i zatwierdzone na synodzie, aby przypadkiem, przez niewiedzę, czy przez gorliwość nie zostało ułożone coś sprzecznego z wiarą[45].

Rozwiązanie to miało przeciwdziałać szerzeniu się herezji i służyć nie tylko rozumieniu samej liturgii, właściwemu przekazywaniu prawd wiary, a także jedności samego Kościoła[46]. Ci, którzy decydowali się na „samowolę" w liturgii, mogli zostać wyłączeni ze

---

43 Por. *Kanony Atanazego (wersja arabska)*, kan. 40, tłum. J. Szymańczyk, ŹMT 49, s. 147-148: „Kapłan, który chce sprawować mszę świętą, niech uwolni się od trosk zanim zgromadzi się lud i usłyszy «Alleluja». Napisano bowiem: «Chwała króla jest w wielkim zgromadzeniu». Kto rozprasza i trwoni lud Boży ze względu na ludzkie przyjemności, tego Pan oddzieli. Dlatego, o kapłanie, nie przystoi pośpiech, wytężaj ducha, aż zgromadzi się lud. Napisano w Ewangelii Mateusza: «Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę i modlił się». Marek zaś mówi: «Tłum z miasta zgromadził się u drzwi domu, a ponieważ dom był pełny, odkryli dach w miejscu, w którym przebywał Jezus i spuścili chorego na dół. Tak, że go uzdrowił». Niech żaden kapłan nie będzie rozproszony podczas mszy świętej, aż ją wypełni w spokoju".

44 Por. *Marazana w Byzacenie (417/418)*, kan. 220, tłum. H. Pietras, ŹMT 52, s. 240: „W całej prowincji Byzacena ma być jednakowa dyscyplina odnośnie do sakramentów"; *Vannes (461-491)*, kan. 15, tłum. A. Caba, ŹMT 62, s. 239: „Uznaliśmy za słuszne, by w naszej prowincji był jeden zwyczaj rytuału nabożeństw i śpiewania psalmów"; *Gerona (517)*, kan. 1, tłum. A. Caba, ŹMT 73, s. 40: „Co do odprawiania mszy, jak odbywają się w kościele metropolitalnym, tak w imię Boże niech w całej prowincji Tarragona będzie zachowany i porządek mszy, i zwyczaj śpiewania psalmów i służby".

45 *Milevi (416)*, II, kan. 12, tłum. A. Caba, ŹMT 52, s. 231; por. *Kartagina (407)*, kan. 103, tłum. S. Poręba, ŹMT 52, s. 162: „Postanowiono także to, aby wszyscy zanosili modlitwy, które przyjęte zostały na synodzie, czy to prefacje, czy modły wstawiennicze, czy nałożenie rąk, i aby żadne inne wbrew wierze nie były wygłaszane, lecz tylko te niech się wypowiada, które są ułożone przez ludzi rozważnych". Przepis ten został także przypomniany ponad wiek później, por. *Kartagina (525)*, XII, tłum. A. Caba, ŹMT 73, s. 108.

46 Por. *Vannes (461-491)*, kan. 15, tłum. A. Caba, ŹMT 62, s. 239: „Jak jednej trzymamy się wiary w Trójcę Świętą, trzymajmy się i jednej reguły oficjum; by nikt nie myślał, że takie różnice są odbiciem odmiennej wiary";

wspólnoty, a ponowne pojednanie mogło nastąpić jedynie podczas synodu[47]. W miarę upływu lat do zapisów tych dołączano kolejne. Synod w Bradze w 561 roku zalecał zachowanie tego samego porządku śpiewania psalmów w modlitwach porannych i wieczornych, dopuszczał jednak różnice pomiędzy liturgią klasztorną a normami kościelnymi[48]. Zalecał także lekturę tych samych czytań w czasie obchodu wigilii uroczystości i podczas mszy świętych[49] oraz stosowanie jednakowych pozdrowień w czasie liturgii przez biskupów i prezbiterów[50].

Szczególnie interesujący jest zapis, dotyczący samego porządku mszy świętej:

> Postanowiono także, aby wszyscy odprawiali Msze Święte w tym samym porządku, który spisany przez samą powagę Stolicy Apostolskiej otrzymał niegdyś Profuturus, biskup tego Kościoła metropolitalnego[51].

W kanonie tym nie tylko zawarte zostało dążenie do ujednolicania porządku sprawowania liturgii, ale też powołanie się na powagę Stolicy Apostolskiej. Porządek ten już od jakiegoś czasu wdrażany był w całej prowincji kościelnej, a synod jednoznacznie podkreślał chęć dalszego ujednolicania. Odwoływał się przy tym do dokumentów otrzymanych z Rzymu przez wcześniejszego metropolitę, Profuturusa. Pośrednio poświadcza w ten sposób stopniowy i rosnący wpływ Stolicy Apostolskiej oraz sprawowanej tam liturgii w Kościele powszechnym, a przynajmniej w części Galii, której synod ów dotyczył[52].

---

47 Por. *Arles (554)*, kan. 1, tłum. A. Caba, ŹMT 83, s. 2: „Aby ofiary, które są składane na świętym ołtarzu, przez biskupów prowincji były składane nie inaczej niż na wzór Kościoła w Arles. Gdyby ktoś poważył się zuchwale postąpić inaczej, niech tak długo będzie odłączony od komunii czy też od miłości braci, aż przyjmie go zebranie synodalne".

48 Por. *Braga I (561)*, 7, I, tłum. A. Caba, ŹMT 83, s. 14: „Zgodnie wszyscy wspólnie postanowili, ażeby w nabożeństwach porannych i wieczornych zachowywać jeden i ten sam porządek śpiewania psalmów, a nie robić tego różnie i prywatnie, zaś zwyczaje klasztorów żeby nie mieszały się z normą kościelną". Zaledwie kilka lat późniejszy synod w Tours, powołujący się na autorytet św. Marcina, również nakazywał przestrzegać ustalonego porządku odmawiania psalmów podczas modlitw porannych i wieczornych. Zapisy te jednak są o wiele bardziej szczegółowe, określają dokładną liczbę psalmów, uzależnioną od pory dnia bądź okresu liturgicznego; por. *Tours (567)*, kan. 19, tłum. A. Caba, ŹMT 83, s. 25-26. Wedle synodu z Tours mieli śpiewać psalmy mnisi w klasztorze św. Marcelego w Chalon; por. *Chalon-sur-Saône (594)*, tłum. B. Frątczak, ŹMT 83, s. 228.

49 Por. *Braga I (561)*, 7, II, tłum. A. Caba, ŹMT 83, s. 14: „Postanowiono także, ażeby podczas wigilii uroczystości lub Mszy Świętych wszyscy czytali w kościele te same, a nie różne czytania". Warto zauważyć, że kilkanaście lat później, na kolejnym synodzie w Bradze, uzupełniono ten przepis, by nie posługiwano się tekstami pozabiblijnymi; por. *Braga II (572)*, rozdz. 67, tłum. A. Caba, ŹMT 83, s. 67: „Nie wolno odmawiać w kościele wymyślonych i ludowych psalmów ani czytać ksiąg, które są poza kanonem, jak tylko kanoniczne księgi Nowego i Starego Testamentu"; *Auxerre (585)*, kan. 9, tłum. A. Caba, ŹMT 83, s. 132: „Nie wolno w kościele śpiewać świeckich pieśni ani piosenek dziecięcych".

50 Por. *Braga I (561)*, 7, III, tłum. A. Caba, ŹMT 83, s. 15: „Postanowiono także, aby nie inaczej biskupi, a inaczej prezbiterzy pozdrawiali lud, lecz w jeden sposób, mówiąc: *Niech Pan będzie z wami*, jak czyta się w Księdze Rut, ażeby lud odpowiadał: *I z duchem twoim*, jak przekazane przez samych apostołów zachowuje cały Wschód, a nie jak przemieniła przewrotność pryscyliańska".

51 *Braga I (561)*, 7, IV, tłum. A. Caba, ŹMT 83, s. 15.

52 Por. *Braga I (561)*, 5-7, tłum. A. Caba, ŹMT 83, s. 13-14.

Bardzo ważne dla liturgii pierwszych wieków były obchody najważniejszych uroczystości. W tej kwestii pojawiają się dość wcześnie regulacje, mające na celu ujednolicenie niektórych praktyk:

> W tym samym czasie jednakowo obchodzić będziemy dzień świąteczny, a wśród błogosławionych świąt najpierw chwalebny dzień Narodzenia i Objawienia Chrystusa, naszego Zbawiciela. Wspólnie i w tym samym czasie doskonale zachowywać będziemy post czterdziestodniowy, podzielony na siedem tygodni oraz obchodzić będziemy świętą Paschę, wielki dzień ukrzyżowania i męki oraz zmartwychwstania Pana naszego. We wszystkich kościołach składać będziemy Bogu jedną świętą ofiarę, mianowicie Ciała i Krwi Chrystusa, na przebłaganie dla żywych i zmartwychwstanie dla umarłych[53].

Bez problemu można zauważyć, że wysiłki prawodawców zmierzały do ujednolicenia form i czasu świętowania w różnych wspólnotach. Proces ten nie był łatwy i rozciągał się w czasie. Nie zawsze zwracano uwagę na te same święta. Na pierwszym miejscu jednak zawsze znajdowała się Pascha, uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, obchodzona raz w roku, która do IV wieku była jedynym świętem celebrowanym przez cały Kościół[54]. Wprawdzie kontrowersje dotyczące terminu jej obchodu wywołały wiele napięć pomiędzy różnymi wspólnotami chrześcijańskimi, ostatecznie jednak udało się doprowadzić w IV w. do pewnego konsensusu, choć nie zakończył on wszystkich trudności[55]. Kolejnymi obchodami zyskującymi coraz większą rangę stały się Objawienie Pańskie i Boże Narodzenie, Pięćdziesiątnica, a także kształtujący się coraz precyzyjniej okres czterdziestodniowego postu, poprzedzający Wielkanoc.

Synody Kościoła zachodniego z VI w. zaczynają jednak zwracać uwagę nie tylko na konieczność obchodu tych samych świąt i w tym samym terminie, ale akcentują również rolę zgromadzenia pod przewodnictwem biskupa. Synod w Adge nakazywał:

> Jeśli ktoś, także poza parafiami, w których w sposób prawny ustanowione zostało zgromadzenie, chciałby mieć za miastem oratorium, pozwalamy, aby w święta były tam odpowiednio sprawowane msze, aby nie męczyć rodziny długą podróżą. Natomiast w Wielkanoc, Boże Narodzenie, Epifanię, Wniebowstąpienie, Pięćdziesiątnicę i Narodzenie Jana Chrzciciela, albo w inne święta uważane za większe, msze mają odbywać się w miastach i w parafiach. Natomiast jeśli jacyś duchowni w te święta, o których mówiliśmy wyżej, chcieliby celebrować msze w oratoriach, będą pozbawieni komunii, chyba że robią to z nakazu lub za pozwoleniem biskupa[56].

Z kanonu tego wynika, że „święta uważane za większe" powinny być obchodzone jedynie tam, gdzie „w sposób prawny zostało ustanowione zgromadzenie". Pośrednio więc

---

53 *Salią, Seleucja-Ktezyfon (1 II 410)*, Początek [20], tłum. R. Zarzeczny, ŹMT 52, s. 168.

54 Por. J.A. Jungmann, *Liturgia pierwotnego Kościoła do czasów Grzegorza Wielkiego*, tłum. T. Lubowiecka, Kraków 2013, s. 50.

55 Por. J.A. Jungmann, *Liturgia pierwotnego Kościoła do czasów Grzegorza Wielkiego*, tłum. T. Lubowiecka, Kraków 2013, s. 51-52.

56 *Agde (506)*, kan. 21, tłum. B. Tobor, ŹMT 73, s. 8.

zarządzenie to wskazuje na rolę zgromadzenia liturgicznego. Prywatne miejsca modlitwy zwane oratoriami (oratorium), zlokalizowane poza miastami, a więc w majątkach wiejskich, choć były uznawane, to jednak nie cieszyły się tą samą rangą, co kościoły w miastach lub w parafiach[57]. Chodziło tu jednak o znaczenie samego zgromadzenia, a więc wspólnoty, która się zbierała. Kanon podkreśla znaczenie zgromadzenia liturgicznego w świętowaniu najważniejszych obchodów. W podobny sposób regulowały tę kwestię i późniejsze zgromadzenia biskupów. Synod w Orleanie z 511 roku dopuszczał możliwość zwolnienia z tego obowiązku w przypadku choroby[58]. Natomiast synod w Clermont, który odbywał się w 535 roku, koncentrował się na kapłanach posługujących poza miastami i na nich przede wszystkim składał odpowiedzialność w kwestii właściwego obchodu nakazanych świąt. Przypominał jednak również wiernym starszym wiekiem o obowiązku udania się do miast, do biskupów, w celu godziwego świętowania, a beztroskich i lekceważących nakazywał odsuwać od komunii[59]. Trudno jednak orzec, czy wspominając o chrześcijanach starszych wiekiem jedynie ich zobowiązywał do udania się do miast, czy też to oni najczęściej decydowali się na pozostanie w swoich majątkach. Z kolei synod w Orleanie z 541 roku, przypominając nakazy wcześniejszych synodów, podkreślał znaczenie obchodu tak ważnego święta, jakim jest Wielkanoc, w obecności biskupa i zgromadzonego przy nim Kościoła[60]. Zaś synod w Lyonie w 583 r. przypominał o tym obowiązku, zakazując nawet samemu biskupowi obchodu najważniejszych świąt, Bożego Narodzenia i Wielkanocy, poza własnym Kościołem[61].

Warto jednak wspomnieć, że już *Konstytucje Apostolskie* zabraniały dowolności w tworzeniu miejsc kultu i zgromadzeń:

---

57 W jednym mieście mogło znajdować się kilka kościołów, które posiadały to prawo, a więc były kościołami parafialnymi. Na wsiach, w tamtym okresie jeszcze z reguły nieschrystianizowanych, z zasady nie tworzono parafii. Kanon synodu w Adge potwierdza jednak praktykę organizowania miejsc modlitwy w majątkach wiejskich, w których mieszkali chrześcijanie, by nie trudzić ich częstą koniecznością udawania się do odległych miast i kościołów; por. *Agde (506)*, kan. 21, tłum. B. Tobor, ŹMT 73, s. 8.

58 Por. *Orlean (511)*, kan. 25, tłum. A. Caba, ŹMT 73, s. 29: „Żadnemu obywatelowi nie wolno celebrować uroczystości Wielkanocy, Bożego Narodzenia oraz Pięćdziesiątnicy w majątku wiejskim, o ile nie wykaże się, że był chory".

59 Por. *Clermont lub Owernia (535)*, kan. 15, tłum. A. Caba, ŹMT 73, s. 159: „Jeśli okazuje się, że jakiś prezbiter albo diakon ani w mieście, ani w parafiach nie jest uznany kanonicznie, lecz mieszkając w wiejskich majątkach, w oratoriach sprawując święty urząd, odprawia w nich boskie misteria, szczególne święta – Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego i pozostałe główne święta – niech w żadnym razie nie obchodzi inaczej niż ze swoim biskupem w mieście. Także wszyscy mieszkańcy starsi wiekiem niech tak samo przybędą do miast do biskupów we wspomniane święta. Gdyby z niegodziwej beztroski ktoś to zlekceważył, w te właśnie święta, w które wzgardził stawieniem się w mieście, niech będzie odsunięty od komunii".

60 Por. *Orlean IV (541)*, kan. 3, tłum. P. Wałach, ŹMT 73, s. 243-244: „Każdy z możnych obywateli chcący obchodzić Wielkanoc poza miastem, niech wie, że wszystkie synody tego zakazują, bo główne święta powinno się obchodzić w obecności biskupa, i przy nim ma być święte zgromadzenie".

61 Por. *Lyon (583)*, kan. 5, tłum. A. Caba, ŹMT 83, s. 119: „Aby żaden biskup nie ważył się obchodzić Bożego Narodzenia lub Wielkanocy poza swoim kościołem, z wyjątkiem sytuacji choroby albo nakazu królewskiego".

> Jeśli prezbiter, okazując lekceważenie swemu biskupowi składa ofiarę w oderwaniu od wspólnoty i wznosi własny ołtarz nie mając żadnego uzasadnionego zarzutu wobec biskupa co do jego pobożności i sprawiedliwości, zostanie złożony z urzędu jako żądny władzy, gdyż jest despotą, a razem z nim inni przyłączający się do niego duchowni; świeccy zaś zostaną wykluczeni. Karę tę można wymierzyć po pierwszym i drugim, a nawet po trzecim upomnieniu ze strony biskupa[62].

Zakaz dotyczący kapłanów, składania ofiary i gromadzenia wiernych w oderwaniu od łączności z biskupem widział w takim postępowaniu wykroczenie przeciw jedności. I choć nie ma tu mowy o miejscach kultu prawnie ustanowionych ani oratoriach w majątkach wiejskich, to właśnie przez to jeszcze silniej podkreśla on intencję prawodawcy: jedność zgromadzenia świadczyć ma o jedności Kościoła. Liturgia jest świadectwem tej jedności, a zgromadzenie liturgiczne jej praktyczną realizacją. Jedność z biskupem ma tu znaczenie fundamentalne.

Zapewne podobna motywacja budowania eklezjalnej jedności kierowała zgromadzonymi na synodzie w Vaison w 529 roku, który ordynował:

> Wydało nam się słuszne, by imię papieża, ktokolwiek przewodziłby Stolicy Apostolskiej, było odczytywane w naszych kościołach[63].

Łączność ze Stolicą Apostolską, z biskupem Rzymu wydała się biskupom niezmiernie istotna, stąd nakaz wymieniania jego imienia w czasie sprawowanej liturgii. Było to zapewne skutkiem wzrostu znaczenia i prestiżu papieża w Kościele zachodnim w V wieku[64]. Konieczność zachowania jedności, w sytuacji pojawiających się coraz częściej kryzysów, a zapewne także zamieszania i wątpliwości dotyczących prawowierności wspólnoty, dyktowały tego typu rozwiązania.

Wyrazem jedności miał być także jeden ołtarz, przy którym sprawowano liturgię. Wspominał o tym już w 410 r. jeden z synodów wschodnich:

> Ofiara czysta i święta składana będzie we wszystkich kościołach na jednym tylko ołtarzu[65].

Ten zwyczaj przyjął się w Kościele wschodnim, a najbardziej rygorystycznie podchodził do tej kwestii ryt grecki[66].

W V w. na Zachodzie zaczyna kształtować się praktyka odprawiania wielu mszy, także przy tym samym ołtarzu, nawet przez tego samego celebransa. Zapis, będący reakcją na te praktyki, znajdujemy w kanonach z Auxerre:

> Nie wolno na jednym ołtarzu jednego dnia odprawiać dwóch mszy ani też na ołtarzu, gdzie odprawił mszę biskup, prezbiter w owym dniu niech mszy nie odprawia[67].

---

62 *ConstApost* VIII, 47, 31, tłum. S. Kalinkowski, ŹMT 42, s. 279.
63 *Vaison (529)*, kan. 4, tłum. A. Caba, ŹMT 73, s. 139.
64 Por. S. Koczwara, *Prymat papieża*, Encyklopedia Katolicka, t. 16, k. 581.
65 *Salią, Seleucja-Ktezyfon (1 II 410)*, kan. 13, tłum. Rafał Zarzeczny, ŹMT 52, s. 175.
66 Por. K. Cichoń, *Ołtarz – dzieje*, Encyklopedia Katolicka, t. 14, k. 569.
67 *Auxerre (585)*, kan. 10, tłum. A. Caba, ŹMT 83, s. 132.

Zapewne zakaz celebrowania ofiary eucharystycznej na tym samym ołtarzu jednego dnia miał swoje głębokie teologiczne uzasadnienie. Ołtarz miał być zwornikiem całego zgromadzenia liturgicznego, stąd jego lokalizacja[68]. Wielokrotne sprawowanie ofiary eucharystycznej mogło być oceniane jako rozbijające jedność tegoż zgromadzenia. Przepisy podobne do cytowanego kanonu z jednej strony ograniczyły liczbę mszy sprawowanych przy jednym ołtarzu, z drugiej sprowokowały szybki wzrost ich liczby[69]. Trudno więc ocenić, w jaki sposób regulacje dotyczące ołtarza wpłynęły na postrzeganie jedności liturgicznego zgromadzenia.

Podsumowanie

Zgromadzenie liturgiczne stanowiło od początków chrześcijaństwa ważny element wiary i pobożności. W pierwszych wiekach kształtowania się liturgii prawodawstwo kościelne zwracało uwagę nie tyle na szczegółowe problemy liturgiczne, lecz na kwestie dyscyplinarne, związane z samym zgromadzeniem. Pierwszym z problemów podejmowanych w dokumentach kościelnych jest kwestia samego udziału w zgromadzeniu, jego częstotliwości, miejsca. Przypominano pory tychże zgromadzeń, zwracano uwagę tym zobowiązanym do udziału w nich, biskupom powierzano misję mobilizacji i dyscyplinowania wiernych. Napomnienia dotyczące pełnego uczestnictwa w zgromadzeniu, dyscyplinujące spóźniających się, a także przedwcześnie opuszczających zgromadzenie, świadczą o integralnym traktowaniu liturgii. W najwcześniejszym okresie rozwoju liturgii duże znaczenie przywiązywano także do jedności zgromadzenia liturgicznego. Miała się ona przejawiać przede wszystkim w porządku liturgii i używanych formułach modlitewnych, obchodach świąt, udziale w zgromadzeniu pod przewodnictwem biskupa, jedności ołtarza. W okresie tym zaczyna się w liturgii wyrażać łączność ze Stolicą Apostolską.

Wiele z regulacji prawnych Kościoła pierwotnego nie straciło na swojej aktualności. Problemy, których próby rozwiązania podejmowano, w znacznym stopniu pozostają aktualne. Proponowane rozwiązania miały na celu podkreślenie roli zgromadzenia liturgicznego jako wyraźnego znaku modlącego się Kościoła. Wskazówki i rozwiązania wtedy wypracowane pozostają nadal cenne dla wszystkich wspólnot chrześcijańskich.

---

[68] Por. A. Matyszewski, *Ołtarz wczoraj i dziś*, „Msza Święta" 7-8(2008), s. 23.

[69] Por. K. Cichoń, *Ołtarz – dzieje*, EK 14, k. 569.

LITURGICAL ASSEMBLY IN THE LIGHT OF ANCIENT CHURCH LEGISLATION

Summary
The formation of the liturgy in the first centuries of Christianity constitutes an interesting element of understanding the community of the Church. From the very beginning, difficulties and problems were encountered, which were undertaken and attempted to be resolved at synods and councils. This article deals with the liturgical assembly in the light of ancient church legislation. The canons, regulations and church or legal statements dealing with the problem of participation in the liturgical assembly itself, the related circumstances and its necessity were analyzed and interpreted. Attention was also paid to aiming the problem of the integrity of participation in the liturgy, which manifested in leaving some elements of the congregation. Finally, in the last part, the striving for the unity of the congregation was indicated, which was to be expressed in the unification of the order of the liturgy and prayer formulas, the celebration of holidays, the bishop's guidance and the celebration of the liturgy at only one altar. In this way, the formation of the liturgical assembly as an important element of developing Christian communities was presented.

Keywords: liturgy, liturgical assembly, synod, council, church, Eucharist, unity.

Bibliografia

Źródła

Acta Synodalia (Ann. 50-381), red. A Baron, H. Pietras, ŹMT 37 (Synody i Kolekcje Praw, t. 1), Kraków 2006.

Acta Synodalia (Ann. 381-431), red. A Baron, H. Pietras, ŹMT 52 (Synody i Kolekcje Praw, t. 4), Kraków 2010.

Acta Synodalia (Ann. 431-504), red. A Baron, H. Pietras, ŹMT 62 (Synody i Kolekcje Praw, t. 6), Kraków 2011.

Acta Synodalia (Ann. 506-553), red. A Baron, H. Pietras, ŹMT 73 (Synody i Kolekcje Praw, t. 8), Kraków 2014.

Acta Synodalia (Ann. 553-600), red. A Baron, H. Pietras, ŹMT 83 (Synody i Kolekcje Praw, t. 12), Kraków 2020.

Canones Patrum Graecorum, red. A. Baron, H. Pietras, ŹMT 49 (Synody i Kolekcje Praw, t. 3), Kraków 2009.

Constitutiones Apostolorum, red. A. Baron, H. Pietras, ŹMT 42 (Synody i Kolekcje Praw, t. 2), Kraków 2007 (*ConstApost*).

Sobór Nicejski I, tłum. T. Wnętrzak, red. A. Baron, H. Pietras, ŹMT 24 (Dokumenty Soborów Powszechnych, t. 1), s. 25-61.

Opracowania

Cichoń K., *Ołtarz – dzieje*, EK 14, k. 568-575.

Giglewicz E., *Sobór powszechny*, EK, t. 18, k. 477-478.

Jungmann J.A., *Liturgia pierwotnego Kościoła do czasów Grzegorza Wielkiego*, tłum. T. Lubowiecka, Kraków 2013.

Koczwara S., Konieczny M., Rusecki M., *Prymat papieża*, EK 16, k. 579-594.

Matyszewski A., *Ołtarz wczoraj i dziś*, „Msza Święta" 7-8(2008), s. 23-25.

Sitarz M., *Synod – w Kościele Rzymskokatolickim*, EK, t. 18, k. 1339-1341.

Starowieyski M., Szymusiak J.M., *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 2018.

Wygralak P., *Świętowanie niedzieli w uchwałach synodów starożytności chrześcijańskiej*, w: *Ecclesiae in iustitia servire. Opuscula Thaddaeo Walachowicz piae memoriae dedicata*, red. F. Lenort, Poznań 2003, s. 21-30.

„Oecumenica Silesiana"
NR 1-2/2020 (5-6), s. 23–40

LITURGIA NABOŻEŃSTWA GŁÓWNEGO ZE SPOWIEDZIĄ I KOMUNIĄ ŚWIĘTĄ W KOŚCIELE EWANGELICKO-AUGSBURSKIM W RP

ZBIGNIEW OBRACAJ

Streszczenie
Artykuł prezentuje liturgię nabożeństwa głównego z spowiedzią i komunią świętą na przykładzie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Opisuje szczegółowo poszczególne elementy tego nabożeństwa na podstawie luterańskich ksiąg liturgicznych.

Słowa kluczowe: nabożeństwo, spowiedź, Eucharystia, komunia święta

Wstęp

Zanim przejdziemy do omawiania luterańskiego nabożeństwa w takiej formie w jakiej ma ono miejsce w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w RP należy w kilku zdaniach przybliżyć szerszy kontekst, a właściwie odpowiedzieć sobie na podstawowe dwa pytania. Do jakiej wspólnoty jest ono adresowane albo lepiej – jaka wspólnota je tworzy? Oraz: czym według samoświadomości tej wspólnoty ono jest?

Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce, czyli wspólnota gromadząca się na nabożeństwo i do tego nabożeństwa zapraszająca innych, należy do rodziny kościołów luterańskich zrzeszonych w Światowej Federacji Luterańskiej. Definiuje się on sam w następujący sposób: „Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczpospolitej Polskiej jest społecznością ochrzczonych w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, budującą swoją wiarę i życie chrześcijańskie wyłącznie na pismach Starego i Nowego Testamentu (Ef 4,4-6; 1 Kor 12,12.13; Rz 10,17). Za ich obowiązujący wykład uznaje trzy starochrześcijańskie wyznania wiary (Apostolskie, Nicejsko-Konstantynopolskie, Atanazjańskie) oraz księgi wyznaniowe zawarte w Księdze zgody z roku 1580 (Mały katechizm, Duży katechizm, Wyznanie augsburskie, Obrona Wyznania augsburskiego, Artykuły szmalkaldzkie, Formuła zgody). Głową Kościoła jest Jezus Chrystus, który przez Ducha Świętego budzi wiarę i gotowość składania świadectwa o Nim jako Zbawicielu i jedynym pośredniku zbawienia (Ef 1,10.22; 4,15; 1 Tm 2,5). Widzialnymi znakami Kościoła są: Ewangelia,

Chrzest, Wieczerza Pańska, władza odpuszczania grzechów, urząd zwiastowania Słowa Bożego oraz wspólnota nabożeństwa i modlitwy"[1].

Już w tej definicji stanowiącej deklarację wstępną najważniejszego kościelnego aktu prawnego, jakim jest Zasadnicze Prawo Wewnętrzne, można dostrzec elementy świadczące również o rozumieniu nabożeństwa. Warte podkreślenia są tu: wspólnotowe rozumienie Kościoła, budowanie wiary na autorytecie Słowa Bożego w oparciu o korpus doktrynalny rozpoczynający się od starochrześcijańskich wyznań wiary, z których większość jest stosowana w nabożeństwie, a Słowo Boże jest nie tylko odczytywane z Pisma Świętego, ale również głoszone w kazaniu i przyjmowane widzialnie w Sakramencie Wieczerzy Pańskiej, w Ciele i Krwi Chrystusa. Również widzialne znaki Kościoła zawarte w powyższej definicji realizują się w przestrzeni nabożeństwa.

Nabożeństwo stanowi także formę dialogu, na co zwracał uwagę Reformator Kościoła, Marcin Luter. Dialog ten jednak nie rozgrywa się pomiędzy duchownym a świeckimi, gdyż taki podział nie ma tak doniosłego znaczenia, jak w kościołach z kapłańską rolą duchownego. Dialog nabożeństwa odbywa się między zborem – czyli wspólnotą, a Bogiem, który sam przemawia poprzez swoje Słowo i sakramenty, co dzieje się za sprawą Ducha Świętego otwierającego ludzkie serca na to Boże działanie. Odpowiedzią wspólnoty, co warte podkreślenia, są modlitwy i pieśni – zwłaszcza na te ostatnie zwracał szczególną uwagę Luter, jako augustiański zakonnik, pomny słów św. Augustyna o znaczeniu pieśni jako podwójnej modlitwy.

Powyższe elementy tego „nabożeństwowego" dialogu – Słowo Boże, sakramenty, pieśni i modlitwa – stanowią wartości ogólne i co do zasady niezmienne, choć odzwierciedlające również stan Kościoła na aktualnym etapie jego wędrówki jako społeczności naśladowców Chrystusa. Forma ich wyrażania stanowi wartość dynamiczną i przedmiot aktualizacji, żeby Słowo Boże było przekazywane w sposób zrozumiały i odpowiedź zboru była wyrazem autentycznego przeżywania wiary, również czytelnym dla ludzi. W związku z tym, zewnętrzna forma nabożeństwa – język modlitw, pieśni a także tłumaczenia Biblii – jest przedmiotem naukowej i praktycznej refleksji Kościoła.

Obecnie w Kościele Ewangelicko-Augsburskim trwają intensywne prace nad wprowadzeniem do użytku próbnego nowej agendy, czyli porządku liturgicznego, która podobnie jak mszał w katolicyzmie, zawiera stałe i zmienne części nabożeństwa. Wobec tego, że ciągle trwają prace w tym obszarze a ich ostateczny kształt nie został jeszcze zatwierdzony przez Synod Kościoła – co stanowi warunek prawnie konieczny wprowadzenia do użytku liturgicznego – to w dalszej części artykułu porządek nabożeństwa został omówiony na podstawie wciąż obowiązującej agendy do użytku próbnego, z 1995 r. Z powodu ograniczonej, na pewnym etapie, dostępności oryginalnego wydania tej agendy, pojawiały się również opracowania nieoficjalne, ale co warte podkreślenia, zawierające elementy przyjęte przez Synod do użytku próbnego. Mimo wielości wydań tego porządku, nabożeństwo luterańskie przebiega według zatwierdzonego porządku, z oczywistym uwzględnieniem tradycji i zwyczajów lokalnych.

[1] J. Cebula, *Prawo Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 183.

Rozpoczęcie nabożeństwa

Zgodnie ze współcześnie używanymi porządkami, nabożeństwo rozpoczyna się od bicia dzwonów. Nie posiada to jedynie wymiaru tradycyjnego i praktycznego, jakim jest wzywanie wiernych na wspólną modlitwę, ale dzwony pełnią również funkcję liturgiczną, ogłaszając chwałę Boga (por. Ps 150; Rz 11,36). Dlatego też, dzwony poświęca się, jak inne przedmioty przeznaczone do użytku liturgicznego.

Część nabożeństwa zatytułowana „Wstęp" rozpoczyna się od preludium organowego albo alternatywnie od utworu muzycznego. Muzyka wprowadza uczestników nabożeństwa w jego charakter i nastrój, a także koresponduje ze stosownym okresem roku kościelnego.

Następnie duchowny zwraca się do zgromadzonych za pomocą formuły trynitarnej: „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego", na co zbór odpowiada: „Amen". Ponieważ pozdrowienie trynitarne stanowi nowość w odniesieniu do poprzedniej agendy używanej w Kościele od 1955 r., to często zdarza się, iż duchowny sam kończy omawiany zwrot słowem „Amen" i przechodzi bezpośrednio do kolejnych elementów wstępu. Śpiewnik Ewangelicki zaproponował, by w tym miejscu następowało *Salutatio*[2] jako naturalna forma powitania. Argumentowane jest to faktem, że duchowny już się zwrócił do ludzi i dziwnym zdaje się czekanie z tym pozdrowieniem aż do początku liturgii Słowa, co było uzasadnione pod rządami starej agendy, kiedy to dopiero wtedy duchowny odwracał się do zboru. „O wiele bardziej naturalne jest wypowiedzenie tego powitania z odpowiedzią zboru wtedy, gdy duchowny pojawia się po raz pierwszy przed zborem"[3].

Po *Salutatio*[4] duchowny pozdrawia zbór jedną z formuł agendarnych[5], np. „Wspomożenie nasze..." lub Psalm 43,4, po czym czyta hasło tygodnia oraz może również wprowadzić w liturgię dnia, a także już w tym miejscu podać ogłoszenia parafialne[6]. Część powitania od hasła tygodnia może wykonać również odpowiednio przygotowana osoba świecka.

Po tej części następuje pieśń zboru, w zależności, który element liturgii jest kolejny, będzie to albo pieśń wstępna, albo pieśń spowiednia. Także ta pieśń pełni swoją rolę i posiada znaczenie. Przede wszystkim w tym miejscu można użyć pieśni tygodnia lub dnia, gdyż ona również ma za zadanie wprowadzić wiernych w tematykę danego nabożeństwa, w zależności od jego charakteru. Oprócz tego zadania, można powiedzieć, po części – organizacyjnego i technicznego, podnosi się również teologiczne znaczenie

---

2 *Śpiewnik Ewangelicki*, Bielsko-Biała 2002, s. 1310.

3 G. Giemza, *Zrozumieć liturgię*, w: Kalendarz Ewangelicki 2007, Bielsko-Biała 2006, s. 177.

4 Wobec bardziej rozpowszechnionego stosowania *Salutatio* jako początku liturgii Słowa Bożego, jego dokładniejsze omówienie nastąpi później.

5 W zależności od agendy istnieją różne liczby możliwych do zastosowania wariantów *Salutatio* i dalszego pozdrowienia. Zaznaczyć jednak należy, że stanowią one rzadkość w praktycznym wymiarze nabożeństwa i często bezpośrednio po formule trynitarnej następuje odczytanie hasła tygodnia.

6 To rozwiązanie optymalne w przypadku dużej liczby ogłoszeń, gdyż odczytanie ich bezpośrednio po kazaniu mogłoby osłabić jego przekaz.

pieśni, która jest „wezwaniem Ducha Świętego, który chce nas wprowadzić we wszelką prawdę”[7].

Spowiedź

Z powodu wagi, jaką miało zagadnienie pokuty, spowiedzi i rozgrzeszenia już u zarania Reformacji – od tego zaczyna Luter swoje 95 tez[8] – ten element liturgii ma również obecnie istotne znaczenie. Pokuta nie ogranicza się jednak tylko do momentu spowiedzi, ale stanowi ciągłe zadanie zarówno całego Kościoła, jak i każdego wiernego.

W opisie tej części nabożeństwa należy zwrócić uwagę na możliwe umiejscowienie spowiedzi. Może ona odbyć się przed nabożeństwem, na jego początku, w czasie liturgii wstępnej lub przed liturgią komunijną i wtedy zakończona jest Powszechną Modlitwą Kościoła. Ks. Jan Gross[9] – jako jeden z autorów obecnie używanej agendy liturgicznej – pisał: „także w naszej obecnej agendzie uważa się, że spowiedź powszechna powinna odbywać się przed nabożeństwem lub na początku nabożeństwa, gdyż powinno się ono rozpocząć jednak od aktu pokutnego”[10]. Do tego punktu widzenia nawiązuje również wprowadzenie w nabożeństwie bez spowiedzi i Komunii Świętej wyznania grzechów w formie *Confiteor*.

Omawiając porządek spowiedzi, przyjęto za podstawę formę I zawierającą spowiedź na początku nabożeństwa. Spowiedź rozpoczyna się od pieśni spowiedniej, pod koniec której duchowny podchodzi do ołtarza i zmawia cicho modlitwę. Po zwróceniu się do zgromadzonych duchowny pozdrawia ich zwrotem trynitarnym oraz „Wspomożenie nasze”. Rubryki agendy przewidują w tym miejscu odczytanie hasła tygodnia, jeżeli w nabożeństwie nie było obrzędów wstępnych. Następnie „ksiądz czyta psalm tygodnia lub tekst spowiedni i wygłasza krótkie przemówienie spowiednie”[11]. Przemówienie może być zastąpione przez wspólne zmówienie Psalmu 130 lub Psalmu 51. Kolejnym elementem jest wezwanie zgromadzonych do wspólnego wyznania win słowami modlitwy spowiedniej.

Modlitwa spowiednia zawiera w sobie przyznanie się do grzechów popełnionych myślą, mową i uczynkiem, a także wyznanie żalu z powodu tych grzechów oraz chęć poprawy życia z pomocą Ducha Świętego. Po wspólnym zmówieniu modlitwy spowiedniej zakończonej słowami „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu! Amen” duchowny zwraca się do penitentów i zadaje trzy pytania spowiednie skupiające się na: żalu

---

7 J. Gross, *Liturgia nabożeństwa luterańskiego*, w: Teologia i ambona 9(1)1994, s. 70.

8 1. teza z 1517 r.: „Gdy Pan i Mistrz nasz Jezus Chrystus powiada: »Pokutujcie«, to chce, aby całe życie wiernych było nieustanna pokutą.”

9 Ks. Jan Gross ur. 25.04.1938, zm. 25.03.2014. Duchowny luterański, w latach 1973-2007 przewodniczący Synodalnej Komisji ds. Liturgii i Muzyki Kościelnej, w latach 1990-2001 radca Konsystorza, a następnie w latach 2002-2007 Prezes Synodu Kościoła. Autor wielu artykułów z zakresu liturgii luterańskiej. (Za: J. Badura red., *Ksiądz Jan Gross (1938-2014) życie i dzieło w pierwszą rocznicę śmierci*, Pszczyna 2015).

10 J. Gross, *Istota spowiedzi*, w: Zwiastun Ewangelicki nr 6/2004, Bielsko-Biała 2004, s. 9.

11 *Przystąpię do ołtarza Bożego, Ps 43,4 Agenda...Część I,* s. 18.

z powodu popełnionych grzechów, wierze w ich odpuszczenie oraz chęci poprawy życia z pomocą Ducha Świętego. Po odpowiedzi na te pytania duchowny udziela absolucji według dwóch zawartych w agendzie wzorów:

- Pierwszy wariant powiela sformułowania zawarte w poprzednio stosowanej agendzie z 1955 r., gdzie występuje stwierdzenie, iż duchowny odpuszcza z rozkazu Pańskiego grzechy penitentom.
- Drugi wariant zawiera stwierdzenie, iż duchowny ogłasza odpuszczenie grzechów. Taka treść absolucji była spowodowana z jednej strony wpływami unijnymi[12], a z drugiej ruchem pietystycznym[13] i kierowała akcent bezpośrednio na Boże działanie[14].

W dalszej kolejności duchowny zwrócony do zboru modli się słowami wybranych wierszy z Psalmu 103. W przypadku spowiedzi bezpośrednio przed Liturgią Eucharystyczną, zamiast psalmu duchowny zmawia Powszechną Modlitwę Kościoła.

Liturgia wstępna

Liturgia rozpoczyna się od pieśni zboru. W czasie jej ostatniej zwrotki duchowny podchodzi do ołtarza i zmawia cichą modlitwę zawartą w agendzie. Kolejnym elementem liturgii jest śpiewany naprzemiennie przez duchownego i zbór introit, czyli psalm wstępny. Introit może być również śpiewany przez chór i zbór, co było stosowane od VII wieku w czasie procesjonalnego wejścia duchowieństwa do kościoła. Fragmenty biblijne składające się na tę część mogą mieć zarówno charakter pochwalny, jak też błagalny i co do zasady łączą się tematycznie z perykopami danej niedzieli lub święta. W wielkie święta można śpiewać introit *Adiutorium nostrum* znajdujący się w Śpiewniku Ewangelickim, jako pierwszy z introitów, gdyż kolejne są umiejscowione z pozostałymi częściami zmiennymi danego nabożeństwa. Omawiając tę część liturgii, należy przypomnieć, iż Luter kładł szczególny nacisk, by psalmy w nabożeństwie były śpiewane, a nie mówione, co odpowiadało duchowi i wrażliwości liturgicznej jego czasów.

Następnie śpiewany jest hymn *Gloria patri*, który jest wyrazem odwiecznej czci oddawanej trójjedynemu Bogu. Powstał on prawdopodobnie w czasach walki z herezją ariańską[15], a od VII wieku stanowił element Liturgii Godzin[16]. Nie można odnaleźć w Biblii fragmentu brzmiącego dokładnie jak omawiany hymn, jednak w wielu miej-

[12] Patrz. *Agenda dla Ewangelickiego Kościoła Krajowego*, s. 37n.

[13] J. Gross, *Istota spowiedzi…*, s. 10.

[14] W tym miejscu należy zwięźle wyjaśnić dwa pojawiające się pojęcia: Unia staropruska (1817) – było to administracyjne połączenie na terenie Królestwa Prus Kościołów luterańskich i reformowanych w jeden organizm kościelny, co wiązało się nie tylko z utworzeniem wspólnej administracji, ale również próbą unifikacji liturgii. Doprowadziło ono do powstania liturgii unijnej. Natomiast pietyzm był to ruch wewnątrz luteranizmu zapoczątkowany w XVII w. i kładący nacisk na osobiste przeżywanie wiary, nawrócenie, rygoryzm moralny i bezpośrednią relację z Bogiem opartą na lekturze Biblii.

[15] Nazwa wywodzi się od aleksandryjskiego prezbitera Ariusza (256/260-336). Ruch ten miał charakter antytrynitarny i został potępiony przez sobór efeski (325).

[16] *Evangelisches Gottesdienstbuch…*, s. 26.

scach znajdują się perykopy o podobnie brzmiącym zakończeniu (por. Rz 16,27; Gal 1,3.5; 2 Tm 4,18b; Hbr 13,21; Ef 3,21; Flp 4,20; 1 Tm 1,17; 2 P 3,18b; Jud 25). Obecnie jest on śpiewany na melodię pomorską z 1569 r. „Mała Gloria" kończy introit, za wyjątkiem pasyjnych nabożeństw tygodniowych i okresu od niedzieli *Judica* do Wielkiej Soboty (za wyjątkiem Wielkiego Czwartku) – element ten opuszcza się również w nabożeństwach żałobnych i pogrzebowych.

Po owym hymnie następuje trzykrotne wezwanie *Kyrie eleison!* Pierwotnie część ta nie miała charakteru pokutnego, była raczej wezwaniem uwielbiającym. *Kyrie* stanowi pozostałość po – występującej w tym miejscu – starożytnej liturgii, ektenii. Do dziś z takim układem można się spotkać w prawosławiu. W późniejszych opracowaniach zaczęło jednak funkcjonować jako wyraz pokutnego ukorzenia się przed Bogiem[17] za przykładem ewangelicznego celnika (por. Mt 15,22). Współcześnie przypomina się jednak, że *Kyrie* to nie tyle akt pokuty, ale „zawołanie ślepych, którzy nie zważając na uwagi innych wołali: »Panie zmiłuj się – *Kyrie eleison*« (Mt 20,31)"[18]. Podkreśla się, że takie wołanie, bez pokutnego kontekstu, wspiera uwielbienie, które trwa w liturgii od introitu. Zgodnie z myślą Lutra, *Kyrie* jest nierozerwalnie związane z *Gloria in excelsis* i nie ma między tymi częściami miejsca na inne elementy liturgiczne i próby wyjaśnienia przejścia od wołania grzesznego człowieka o zmiłowanie do radosnego śpiewu człowieka usprawiedliwionego, gdyż ścisłe połączenie *Kyrie* i *Gloria* jest wyrazem luterańskiej zasady *simul iustus et peccator*[19].

Kolejna część liturgii nabożeństwa głównego zmienia się w zależności od pory roku kościelnego i może przebiegać następująco:

- *Gloria in excelsis*. Tak zwana „wielka Gloria"[20] jest hymnem uwielbienia pochodzącym z Ewangelii Łukasza wyrażającym radość z przyjścia na świat Bożego Syna (por Łk 2,14). Do liturgii zachodniej przeniknęła ze Wschodu, gdzie była hymnem używanym w czasie nabożeństw porannych. Od VI wieku była pieśnią na wejście w czasie obchodów Bożego Narodzenia śpiewaną przez biskupa[21]. Już w początkowym okresie stosowania Gloria została połączona z hymnem *Laudamus Te* z IV wieku, a z obecnym tekstem łacińskim od IX wieku. Taki układ przyjęto także w czasach Reformacji, już w roku 1524 w tzw. „liturgii sztrasburskiej". W 1523 r., tekst ten w formie wierszowanej opracował Mikołaj Decjusz, do melodii z mszy wielkanocnej z X wieku[22]. Można ją znaleźć w Śpiewniku Ewangelickim pod numerem 342: „Na wysokościach Bogu cześć". Po raz pierwszy w Agendzie z 1995 r. wprowadzono Glorię wraz z pełnym *Laudamus Te*, jednak bez wskazania melodii, co zmienił dopiero Śpiewnik Ewangelicki z 2002 r. zawierający różne zapisy nutowe tego hymnu, m.in. pasującą do wersji z agendy melodię strasburską z 1524 r. oraz

[17] *Agenda Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego czyli Ewangelicko-Luterskiego*, s. 9.
[18] G. Giemza, *Zrozumieć liturgię…*, s. 178.
[19] *Agenda Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego...*, s. 9.
[20] *Evangelisches Gottesdienstbuch…*, s. 29.
[21] *Evangelisches Gottesdienstbuch…*, s. 29.
[22] J. Gross, *Liturgia nabożeństwa*, s. 9.

melodię ks. Zbigniewa Piaseckiego z 1997 r. Hymn ten opuszcza się w okresie Adwentu, Postu i w czasie nabożeństw żałobnych.

- *Benedictus,* czyli hymn pochwalny Zachariasza (por. Łk 1,68), stosuje się zamiast Glorii w okresie Adwentu podczas nabożeństw głównych, jak i tygodniowych. Odpowiedzią zboru na słowa z Ewangelii Łukasza jest trzecia zwrotka pieśni „Otwarte niebios bramy"
- *Aufer a nobis,* które stanowi wołanie z psalmu (por. Ps 51,3.4), śpiewa się podczas nabożeństw żałobnych i pokutnych (czyli również w czasie pogrzebów, w Środę Popielcową i zgodnie ze śpiewnikiem także w Wielki Piątek) i w tych przypadkach zastosowanie znajduje wersja na melodię Jana Gawlasa z odpowiedzią zboru: „Od nieprawości naszych obmyj nas doskonale". *Aufer a nobis* śpiewa się również w Czasie Pasyjnym (oprócz Wielkiego Czwartku, kiedy to jako wyraz wdzięczności za ustanowienie Eucharystii, duchowny śpiewa Glorię), jednakże na melodię gregoriańską, w tym przypadku odpowiedź zboru stanowi pierwsza zwrotka pieśni pasyjnej Mikołaja Decjusza na podstawie starokościelnego *Agnus Dei* – „Baranku Boży niewinny" (Śpiewnik Ewangelicki nr 365).

Po omówionej części nabożeństwa duchowny wzywa zbór do modlitwy i odmawia lub śpiewa kolektę. Stanowi ona krótką modlitwę zawierającą wprowadzenie oraz główne myśli danej liturgii. Co do zasady, zwrócona jest do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Ze względu na ścisłą formę oraz treść modlitwa ta ułatwia zebranym wewnętrzne skupienie się i współuczestnictwo w niej wraz z duchownym. Pierwotnie kolekta zakończona była krótką konkluzją „per Dominum nostrum", co zostało przejęte przez mszę trydencką[23]; zakończenie to wypływa ściśle ze słów Jezusa zawartych w Ewangelii Jana (por. J 16,23b)[24]. Zostało ono rozbudowane przez formułę trynitarną. Obecnie używane kolekty w nabożeństwie luterańskim, czy to przejęte z poprzednich agend, czy opracowane przez ks. prof. dr hab. Manfreda Uglorza, czy stworzone przez międzynarodowy zespół działający przy komisji liturgicznej Synodu Kościoła, z reguły kończą się zwrotem: „Wysłuchaj nas przez Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków". Agenda zawiera również przykładowe melodie kolekty: zarówno luterańską, jak i starokościelną, nawiązując w ten sposób do starochrześcijańskiej tradycji śpiewania tej modlitwy, którą to tradycję pielęgnował również Luter. Odpowiedzią zboru na kolektę jest krótkie „Amen".

Liturgia Słowa Bożego

Liturgia Słowa Bożego rozpoczyna się od pozdrowienia: „Pan niech będzie z wami." Powyżej zostały przedstawione już argumenty przemawiające za umieszczeniem *Salutatio* we wstępie nabożeństwa, należy jednak również przytoczyć uzasadnienie pozosta-

[23] zob. *Missale Romanum*, Ratisbonae 1921, s. 109.

[24] W tłum. Biblii Warszawskiej: *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca w imieniu moim, da wam.*

wienia go na początku Liturgii Słowa, uzasadnienie zwłaszcza aktualne w kościołach, w których liturgia wstępna odprawiana jest w stronę ołtarza, a tyłem do zboru. Podczas elementów liturgii poprzedzających czytanie Bożego Słowa ksiądz wraz ze zborem zwróceni są do Boga w modlitwie wyrażanej poszczególnymi zwrotami, która to wspólna modlitwa stanowi składaną Bogu ofiarę dziękczynienia i chwały[25].

Podstawową powinnością całego Kościoła jest czytanie[26] Pisma Świętego, w którym to dochodzi do słuchaczy Słowo Boże. Kościół luterański w Polsce posługuje się starochrześcijańskim porządkiem czytań, rozbudowanym do sześciu perykop na każdą niedzielę, który został wprowadzony w 1960 r. i poddany rewizji w 2018 r. Założeniem przyświecającym ułożeniu perykop czytanych w liturgii było, aby w trakcie każdego nabożeństwa dochodziły do głosu trzy elementy: Stary Testament, Lekcja Apostolska oraz Ewangelia.

Agenda zawiera wzór słowa, którym lektor (duchowny lub osoba świecka) zapowiada czytanie Starego Testamentu, zawiera również dwie możliwości zakończenia czytania przez lektora. W dalszej kolejności przewidziane zostały różne odpowiedzi zboru na perykopę starotestamentową. Pierwszym wariantem są słowa psalmu (por. Ps 119,145), a drugim pieśń tygodnia lub dnia. Można też zastosować starokościelną odpowiedź: „Bogu niech będą dzięki!", po której może być śpiewany psalm tygodnia z refrenem powtarzanym przez zbór. W okresie Pasyjnym należy stosować *Trishagion*[27].

Także część porządku nabożeństwa dotycząca czytania Lekcji Apostolskiej zawiera słowo zapowiedzi czytanej perykopy. Lektor kończy ją słowami *Graduale* według dwóch wariantów. Pierwszy z nich przewiduje odczytanie zmiennego Graduału z *proprium* lub stałego *Graduale* zaczerpniętego z Ewangelii Łukasza (por. Łk 11,28). Po odczytaniu tego fragmentu biblijnego zbór śpiewa trzykrotne „Alleluja", czyli „chwalcie Pana" – zwrot ten często używali psalmiści (por. Ps 104,35; 105,45; 135,1; 146,1), znaleźć też go można w innych miejscach Biblii, choćby w Objawieniu Jana (por Ap 19,1.3.4.6)[28].

W okresie Pasyjnym opuszcza się „Alleluja", a zbór śpiewa „Amen" lub pieśń tygodnia.

Drugi wariant Graduału jest bardziej rozbudowany i zakłada współdziałanie chóru zborowego. Rozpoczyna się od starokościelnego dialogu księdza ze zborem: „Ks. Oto jest Słowo Boże! Zb. Bogu niech będą dzięki!"[29]. Po czym zbór śpiewa trzykrotne „Alleluja", a chór śpiewa *Graduale* zmienne znajdujące się w *proprium* – całość kończy ponowne zaśpiewanie przez zbór trzykrotnie „Alleluja". Taki układ przewiduje np. Agenda Ewangelickiego Kościoła w Niemczech[30], ale również katolicki Mszał Rzymski[31].

Ostatnim możliwym wariantem znajdującym się w części z czytaniami liturgicznymi jest lektura Ewangelii, co zasadniczo czyni osoba ordynowana, a nie lektor. Tak

---

25 *Agenda Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego czyli Ewangelicko-Luterskiego*, s. 9.

26 Choć jeszcze Luter zalecał śpiew Lekcji i Ewangelii.

27 Święty Boże, Święty Mocny! Święty, a Nieśmiertelny! Zmiłuj się nad nami!

28 J. Gross, *Biblia w nabożeństwie ewangelickim*, w: Kalendarz Ewangelicki 1972, s. 201.

29 *Przystąpię do ołtarza Bożego, Ps 43,4 Agenda...Część I,* s. 43.

30 *Evangelisches Gottesdienstbuch…*, s. 71.

31 *Mszał Rzymski dla Diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 12*.

jak w poprzednich elementach, także w tym miejscu występuje zdanie zapowiadające oraz warianty zakończenia. Podstawowe zakończenie czytania Ewangelii stanowią takie same słowa, jak w Agendzie z 1955 r.: „Bądź pochwalon Panie Jezu!". Drugą formą czytania Ewangelii jest jej liturgiczna zapowiedź przez duchownego, na co zbór odpowiada: „Chwała Tobie Panie!", a po skończonym czytaniu: „Chwała Tobie, Chryste!"[32]. Należy zwrócić uwagę, że odpowiedź wiernych wyrażająca oddanie chwały Chrystusowi jest zarezerwowana jedynie do czytania Ewangelii, gdyż to ona jest radosną nowiną o Zbawicielu.

Odpowiedzią zboru na czytania liturgiczne jest wspólne złożenie wyznania wiary słowami *Apostolicum*, albo *Nicaenum*[33]. Wyznania wiary nie składa się jednak w czasie tygodniowych nabożeństw adwentowych i pasyjnych, podczas nabożeństwa w noc sylwestrową, w Wielki Piątek, podczas pogrzebu, a także w czasie nabożeństw żałobnych.

Początków Wyznania Apostolskiego należy się dopatrywać w katechezie chrzestnej Kościoła starożytnego, ale pełny tekst datowany jest dopiero na pierwszą poł. VIII wieku[34]. Niebagatelną rolę w kształtowaniu się tekstu tego wyznania wiary odegrał również *Symbolum Romanum* z IV w., którego początki sięgają jednak pierwszej poł. II wieku[35]. Do roku 1995, *Apostolicum* było podstawowym wyznaniem wiary składanym przez wiernych. Aktualnie obowiązujący porządek liturgiczny zaleca stosowanie Apostolskiego Wyznania Wiary podczas nabożeństw bez spowiedzi i Komunii Świętej oraz w przypadku, gdy w czasie nabożeństwa udzielany jest Sakrament Chrztu Świętego.

Nicejsko-Konstantynopolitańskie Wyznanie Wiary powstawało w kontekście zmagań z herezją ariańską na soborze w Nicei (325 r.), co jednak nie zażegnało wszystkich sporów chrystologicznych i koniecznym stało się zwołanie kolejnego soboru, który odbył się w Konstantynopolu, ale bez udziału biskupów zachodnich (381 r.). Mimo wątpliwości odnośnie genezy i redakcji, to już podczas soboru w Chalcedonie (451 r.) Nicejsko-Konstantynopolitańskie Wyznanie Wiary traktowano jako dzieło soboru w Konstantynopolu[36]. Do tekstu wyznania Kościół zachodni stosuje późniejszy dodatek, tzw. *filioque*, czyli stwierdzenie, że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna, której to formy nie zaakceptowały Kościoły wschodnie. W związku z tym, Światowa Federacja Luterańska zaleciła pomijanie *filioque* przy składaniu tego wyznania wiary w trakcie nabożeństw ekumenicznych w krajach, w których większość stanowią wyznawcy prawosławia[37]. Podczas VIII Zgromadzenia Ogólnego Światowej Federacji Luterańskiej, które odbyło się w brazylijskiej Kurytybie w 1990 r., zaapelowano też do kościołów członkowskich o częste używanie tego wyznania wiary podczas nabożeństw komunijnych oraz w katechezie. Należy tu zaznaczyć, że Luter, będący wiernym tradycji, podczas nabożeństw połączonych z Sakramentem Ołtarza używał tylko *Nicaenum*[38]. Obecnie uży-

[32] *Przystąpię do ołtarza Bożego, Ps 43,4 Agenda...Część I,* s. 44.

[33] Od roku 1955 nie stosuje się podczas nabożeństw Atanazjańskiego Wyznania Wiary, dlatego nie zostało ono w tym miejscu omówione.

[34] *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterańskiego*, Bielsko-Biała 2003, s. 14.

[35] *Ibidem*, s. 14n.

[36] *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterańskiego…*, s. 15n.

[37] *Śpiewnik Ewangelicki*, s. 1630.

[38] J. Gross, *Liturgia nabożeństwa luterańskiego…*, s. 72.

wany śpiewnik przywrócił możliwość odśpiewywania *credo*, co było znane wcześniejszej praktyce w Kościele, nie tylko słowami parafraz, m.in. autorstwa Lutra, ale również słowami przyjętymi do zmawiania[39]. Tenże śpiewnik, dokonując recepcji zalecenia ŚFL, przewiduje odmawianie Nicejsko-Konstantynopolitańskiego Składu Wiary podczas nabożeństw z Wieczerzą Pańską, a także w wielkie święta, nie precyzując jednak, o które chodzi[40]. Ks. Jan Gross, nawiązując do wieloletniej praktyki kościelnej, wskazywał, że są to: „Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego i Święto Trójcy Świętej"[41].

Przed kazaniem śpiewana jest pieśń zboru, znana w poprzedniej agendzie jako „pieśń główna"[42]. Zgodnie z tą agendą powinna to być jedna z dobrze znanych pieśni, jednak również odpowiednio dobrana, by przygotowała słuchaczy do konkretnego kazania[43]. Powinna ona więc wyraźnie nawiązywać bądź do perykopy stanowiącej podstawę kazania, bądź do charakteru niedzieli. Kazanie osadzone jest w liturgii i na tym umiejscowieniu głoszenia Słowa Bożego w porządku nabożeństwa zostanie położony nacisk, gdyż przedmiotem tej refleksji nie są rozważania homiletyczne dotyczące formy i treści samego zwiastowania, ale nabożeństwa, którego kazanie jest tylko częścią, choć oczywiście częścią istotną – jednym z dwóch wierzchołków nabożeństwa luterańskiego.

Po wejściu na ambonę albo podejściu do pulpitu, duchowny zmawia cichą modlitwę i pozdrawia zebranych słowami pozdrowienia apostolskiego. Następnie czyta przewidziany na konkretną niedzielę w danym roku tekst biblijny z odpowiedniego rzędu perykop i kończy jego odczytanie krótką modlitwą zwaną *suspirium* (westchnienie). Jak już zostało powiedziane, nie omówimy w tym miejscu kazania pod kątem homiletycznym, należy jednak zaznaczyć, że kazanie wypływające z przeczytanego tekstu i stanowiące jego wykład, niezależnie od przyjętego przez kaznodzieję modelu kazania, jest warunkiem funkcjonowania luterańskiego nabożeństwa, gdyż nie ma nabożeństwa bez zwiastowania Słowa Bożego.

Kolejnym elementem części „kazalnej" nabożeństwa może być zwrotka pieśni lub krótka modlitwa, w przypadku, gdy duchowny nie odmawia Powszechnej Modlitwy Kościoła z ambony. Wtedy też, w tym miejscu nabożeństwa, odczytuje się ogłoszenia parafialne. Wciąż żywa jest dyskusja na temat umiejscowienia ogłoszeń w nabożeństwie. Tradycja sięgająca jeszcze czasów św. Augustyna przewiduje ogłoszenia po kazaniu[44], jednak już wstęp do agendy z 1955 r. podnosi, iż „w tym miejscu tok nabożeństwa zwykle przerywany zostaje ogłaszaniem z ambony różnorodnych wiadomości, które często nie mając żadnego związku z życiem kościelnym zboru, zdolne są rozstroić nabożnie skupionych słuchaczów"[45]. W ogłoszeniach zbór powinien się dowiedzieć o bieżących sprawach życia parafialnego, diecezjalnego oraz kościelnego. Jest to też właściwe miejsce, by poinformować o chrztach, ślubach, zgonach i pogrzebach, co stanowi rów-

[39] zob. Śpiewnik Ewangelicki, s. 486-491.
[40] *Śpiewnik Ewangelicki*, s. 1319.
[41] J. Gross, *Liturgia nabożeństwa*…, s. 10.
[42] *Agenda Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego czyli Ewangelicko-Luterskiego*, s. 11.
[43] *Ibidem*.
[44] J. Gross, *Ogłoszenia parafialne oraz modlitwy przyczynne*, w: Zwiastun Ewangelicki nr 9/2004, Bielsko-Biała 2004, s. 7.
[45] *Agenda Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego czyli Ewangelicko-Luterskiego*, s. 11.

nież zaznaczenie włączenia tych wydarzeń do Modlitwy Powszechnej Kościoła, tak jak informacja o dołączeniu do modlitwy np. osób chorych, ale także jubilatów. Ostatnimi „ogłoszeniami" są zazwyczaj wspomnienia zmarłych połączone z odczytaniem stosownego fragmentu biblijnego lub zaśpiewaniem zwrotki odpowiedniej pieśni.

Elementem kończącym część nabożeństwa prowadzoną z ambony jest Apostolskie życzenie pokoju. Takie zakończenie tej części podyktowane jest pragnieniem, by to nie ludzki rozum, mądrość czy emocje panowały w sercach słuchaczy, ale Boży pokój[46], z którym powinni oni odejść po pokrzepieniu i wysłuchaniu Słowa Bożego[47]. Po cichej modlitwie duchowny opuszcza ambonę, a zgromadzeni śpiewają kolejną pieśń, np. spowiednią albo komunijną.

Ostatnim punktem liturgii, który należy omówić przed przejściem do części sakramentalnej nabożeństwa, jest Powszechna Modlitwa Kościoła. W niej cały zbór wraz z duchownym łączą się w dziękczynieniu i prośbach „za Kościół, zbór, biskupa, Ojczyznę, naród, zwierzchność, młodzież, dzieci, wdowy, sieroty, umierających itd."[48]. Powszechna Modlitwa Kościoła może być zmówiona od ołtarza, na ambonie, a w przypadku, gdy spowiedź odbywa się po kazaniu obowiązkowo po absolucji. Obowiązująca wciąż agenda z 1995 r. przewiduje trzy możliwe formy dla tej modlitwy:

- Prosfoneza. To najpopularniejsza forma modlitwy głównej polegająca na odczytaniu całej modlitwy przez duchownego (wraz ze stosownymi wstawkami okolicznościowymi, o których była mowa przy ogłoszeniach), na co zbór odpowiada „Amen". Jeżeli modlitwa główna odmawiana jest na ambonie, wtedy obowiązkowo stosuje się właśnie tę formę.
- Ektenia. To modlitwa pochodzenia wschodniego angażująca także inne osoby, najczęściej świeckich odczytujących poszczególne intencje modlitewne. Odpowiedzią zboru na poszczególne wezwania jest *Kyrie*. Ta forma modlitwy kończy się kolektą końcową śpiewaną lub zmawianą przez duchownego i „Amen" zboru. Ektenia stosowana jest niezwykle rzadko, głównie podczas nabożeństw ekumenicznych, kiedy to przygotowuje się wezwania tej modlitwy *ad hoc*. Agenda II przewiduje obowiązkowe stosowanie ektenii w czasie nabożeństwa konfirmacyjnego[49].
- Modlitwa diakonacka. Praktycznie niestosowana i bardzo pobieżnie opisana w agendzie, gdzie znajduje się jedynie taka informacja: „Lektor od pulpitu przedstawia intencje modlitewne, a Liturg przy ołtarzu zmawia modlitwę, którą zbór kończy »Amen«"[50].

---

[46] J. Gross, *Nasze nabożeństwo,* w: Kalendarz Ewangelicki 1968, Warszawa 1968, s. 137.

[47] J. Gross, *Liturgia nabożeństwa luterańskiego…*, s. 72.

[48] J. Gross, *Nasze nabożeństwo…*, s. 138.

[49] *Agenda Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego [Luterańskiego] Część II tom I Chrzest, błogosławieństwo jednorocznego dziecka, konfirmacja, wstąpienie do Kościoła*, Dzięgielów 2006, s. 76.

[50] *Przystąpię do ołtarza Bożego, Ps 43,4 Agenda...Część I,* s. 52.

Liturgia Eucharystyczna

Liturgia Eucharystyczna rozpoczyna się od krótkiej, cichej modlitwy duchownego przy ołtarzu, po której przygotowuje on naczynia liturgiczne, rozkładając je na korporale umieszczonym na środku ołtarza; agenda przewiduje stosowne modlitwy do cichego odmawiania podczas nakładania opłatków na patenę oraz podczas nalewania wina do kielicha. Po tych czynnościach odbywających się w czasie śpiewu pieśni, duchowny odwraca się do zboru i rozpoczyna dialog przed prefacją składający się z trzech, następujących elementów:

- „Pan niech będzie z wami." Pozdrowienie w tym miejscu, z jednej strony stanowi pozostałość po podziale liturgii na część katechumenów oraz na tę przeznaczoną jedynie dla wiernych, podczas której sprawowana była Eucharystia, a z drugiej wyraża ono wzajemne życzenie, by sam Pan był z tymi, którzy przeżywają wspólnie sakrament.
- „Wznieście swe serca!" Wezwanie to jest silnie osadzone w Biblii (por. Ps 93,4; 102,20; Iz 57,15; Dz 2,33; Ef 4,8; Flp 2,9; Kol 3,1; Hbr 1,3) i wskazuje na przykład Chrystusa, który podczas modlitwy wznosił serce i oczy ku górze (zob. J 11,41; 17,1). Nasz wzrok oraz nasza dusza zostaje skierowana na Chrystusa, wyrażona zostaje w tej części dialogu również gotowość przyjęcia Zbawiciela pod postacią chleba i wina.
- „Dziękujmy Panu, Bogu naszemu." Ostatnie wezwanie nawiązuje do różnych sytuacji z ziemskiego życia Jezusa (por. Mk 6,41; 8,6; J 6,11) oraz bezpośrednio do Ostatniej Wieczerzy (por. Mt 26,27; Mk 14,22.23; Łk 22,17; 1 Kor 11,24), kiedy to dziękował Bogu przed posiłkiem. Z powodu użytego tu greckiego słowa εὐχαριστέω (dziękować) Eucharystia jest traktowana jako uczta dziękczynienia za ofiarę Chrystusa.

W tym miejscu liturgii duchowny śpiewa (ewentualnie odmawia) modlitwę prefacyjną. Prefacja (czyli dialog, modlitwa prefacyjna i *Sanctus*), to jeden z najstarszych elementów liturgii chrześcijańskiej, który przetrwał niezmieniony do naszych czasów. Już w porządku biskupa Hipolita z 215 r. występuje prefacja, a jej geneza może być jeszcze wcześniejsza. Sama modlitwa prefacyjna składa się z trzech elementów – stałego początku i zakończenia oraz zmiennego środka zależnego od danego okresu liturgicznego lub święta. *Proprium* do użytku próbnego, zaproponowane przez międzynarodowy zespół do przygotowania nowej agendy liturgicznej, zawiera osobne prefacje na każde nabożeństwo, które można śpiewać na melodię agendy warszawskiej[51] lub na melodię starokościelną, czyli gregoriańską, co jest powrotem do starszej tradycji luterańskiej.

Zasygnalizowano powyżej dwie możliwości melodyczne śpiewania zarówno dialogu, jak i samej modlitwy. Melodią powszechnie dziś używaną w polskim luteranizmie jest melodia unijna opracowana przez Dmitrija Stiepanowicza Bortnianskiego, nadwor-

[51] *Agenda dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskiém. Część Pierwsza*, Warszawa 1889, s. 18.

nego kapelmistrza carycy Katarzyny II, na podstawie melodii saksońskich[52]. Drugą melodią proponowaną przez agendę jest genetycznie dużo starsza melodia gregoriańska używana dziś powszechnie nie tylko w Kościele katolickim, ale również na zachodzie w luteranizmie i anglikanizmie. Intencją autorów agendy było przywrócenie tej melodii także w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce.

Ostatnim elementem składowym części prefacyjnej jest *Sanctus*, którego geneza sięga jeszcze nabożeństwa synagogalnego. Jego słowa zaczerpnięte są z Księgi proroka Izajasza (zob Iz 6,3) i co do zasady są połączone z *Benedictus* z Ewangelii Mateusza (zob. Mt 21,9). *Sanctus* stanowi kontynuację ostatniego zdania modlitwy prefacyjnej wskazujące na połączenie Kościoła pielgrzymującego z Kościołem uwielbionym w wychwalaniu Boga: „Dlatego z Aniołami i Archaniołami i z wszystkimi chórami niebios, głosimy Twoją chwałę, razem z nimi śpiewając"[53]. Popularną, skróconą formę *Sanctus* zastosowano jako jedyny wariant dopiero w agendzie z 1955 r., dlatego słusznym wydaje się powrót do starszej tradycji, jaki proponuje aktualna agenda i Śpiewnik Ewangelicki, gdzie formę łączoną z *Benedictus* uznano za podstawową, a wspomniane słowa z Księgi Izajasza, za alternatywną formę krótszą. Praktyka jednak pokazuje, że recepcja również tej zmiany, a właściwie powrotu do Agendy warszawskiej, przebiega z trudnościami.

Kolejnym elementem Liturgii Sakramentu Ołtarza mającym swoją genezę w Kościele starożytnym jest Modlitwa eucharystyczna. Niektóre ze stosowanych obecnie modlitw pochodzą z Agendy z 1955 r. Jej autorzy podkreślali, że są to modlitwy zaczerpnięte Nauki Dwunastu Apostołów[54], której fragmenty pochodzą nawet z I w. n.e[55]. Modlitwy te nawiązują treściowo do zbawczego dzieła Chrystusa i kończą się eschatologicznym wezwaniem: „Przyjdź rychło, Panie!"[56] zaczerpniętym z Objawienia Jana (por. Obj 22,20). Mimo tego, że w luteranizmie warunkiem koniecznym nie jest stosowanie w tym miejscu Epiklezy, to jednak należy zauważyć, że autorzy najnowszych modlitw starali się uwzględnić i ten element Modlitwy eucharystycznej. Obecne części zmienne nabożeństwa do użytku próbnego zawierają osobne modlitwy na każde nabożeństwo.

W tym miejscu liturgii agenda wprowadza wezwanie do zmówienia Modlitwy Pańskiej, która to część nie była znana wcześniejszym agendom. Zostały tu zaproponowane cztery wezwania, z czego trzy pokrywają się z wezwaniami zawartymi w Mszale Rzymskim[57]. W formie samej modlitwy *ordo* przywróciło znaną Agendzie warszawskiej możliwość śpiewu całego „Ojcze nasz" zarówno przez duchownego, jak również przez zgromadzonych. W agendzie zawarta została melodia luterańska oraz gregoriańska, a w śpiewniku również prawosławna. Modlitwa Pańska zaczerpnięta jest bezpośrednio z tekstu ewangelicznego (por. Mt 6,9-13; Łk 11,2-4) i stanowiła według Lutra początek konsekracji[58]. Osobnym problemem pojawiającym się przy omawianiu tego elementu

[52] Dotyczy to również innych melodii liturgicznych obecnie stosowanych.

[53] *Przystąpię do ołtarza Bożego, Ps 43,4 Agenda...Część I,* s. 63.

[54] Anonimowe dzieło starożytnego chrześcijaństwa datowane na II w., a odnalezione w XIX w. składa się z 16 rozdziałów i zawiera m.in. przepisy liturgiczne i treści modlitw.

[55] *Agenda Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego czyli Ewangelicko-Luterskiego*, s. 3.

[56] *Przystąpię do ołtarza Bożego, Ps 43,4 Agenda...Część I,* s. 67.

[57] Por. *Mszał Rzymski dla Diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 368*n.

[58] J. Gross, *Liturgia nabożeństwa luterańskiego…*, s. 74.

liturgii jest doksologia, nieznana jeszcze Lutrowi[59], którą, według rubryk agendy, ma śpiewać jedynie zbór jako wyraz uwielbienia Ojca[60]. Obecna agenda zachowała układ wprowadzony przez śpiewnik z 1965 r., sytuujący Modlitwę Pańską przed Słowami Ustanowienia Sakramentu[61].

Nie zagłębiając się w rozważania dogmatyczne dotyczące realnej obecności Ciała i Krwi Pańskiej pod postaciami chleba i wina, należy stwierdzić, że chwila wypowiadania przez ordynowanego duchownego słów ustanowienia sakramentu jest „najważniejszym aktem"[62] i „najświętszym momentem całej liturgii eucharystycznej"[63], gdyż są to słowa samego Chrystusa (por. 1 Kor 11,23b-25), dlatego w przeszłości funkcjonowało zdanie: *Christus ipse consecrat* (Chrystus sam konsekruje)[64]. Czynienie znaku krzyża nad elementami eucharystycznymi podczas wypowiadania słów ustanowienia znane jest od XVII w. i miało na celu podkreślenie realnej obecności Ciała i Krwi w chlebie i winie. Właściwie znaczenia nie ma również czynność łamania chleba podczas konsekracji, jednak jeżeli już ten, skądinąd piękny, zwyczaj jest stosowany, to należy używać do tego dużej hostii, zamiast zwykłych komunikantów. Rubryki śpiewnika przewidują, że w czasie wypowiadania Słów Ustanowienia dalej dzwoni jeden dzwon (który zaczął bić w momencie rozpoczęcia Modlitwy Pańskiej), a zbór może wsłuchiwać się w jego dźwięk, również w postawie klęczącej[65]. W tym miejscu należy zaznaczyć, że w przypadku wyczerpania się komunikantów lub wina, należy nad tymi przyniesionymi „półgłosem (ale nie cicho) wypowiedzieć Słowa Ustanowienia".

Po Słowach Ustanowienia następuje chwila ciszy, a następnie duchowny odmawia Anamnezę. Stanowi ona przypomnienie Bożych dzieł, a szczególnie dzieła zbawienia, jest także dziękczynieniem za te dzieła oraz za Kościół gromadzący wiernych, by przeżywali wspólnotę Sakramentu Ołtarza, kończy się doksologią uwielbiającą Trójcę Świętą. Anamneza stanowi *novum* zaczerpnięte ze „współczesnych Agend"[66] i nieznana była wcześniejszym porządkom nabożeństw.

W tym miejscu liturgii duchowny zwraca się do zgromadzonych ze słowami Pozdrowienia pokoju (por. 2 Kor 13,11; Kol 3,15) – część ta może być zarówno mówiona, jak i śpiewana, gdyż agenda zawiera jej zapis nutowy. Zwrot ten jest wyrazem życzenia Chrystusowego pokoju dla wszystkich zebranych. Po nim, przodem do wiernych, duchowny modli się o godne przyjęcie Sakramentu Ołtarza. Bezpośrednio po tej modlitwie duchowny zaprasza zbór do przystąpienia do Komunii Świętej słowami stano-

---

59 Wydanie krytyczne Nowego Testamentu *Nestle-Alland Novum Testamentum Graece* nie zawiera doksologii w tekście przyjętym Ewangelii św. Mateusza, znajduje się ona w aparacie krytycznym. Zob. *Nestle-Alland Novum Testamentum Graece 28. revidierte Auflage*, Stuttgart 2012, s. 15.

60 J. Gross, *Liturgia nabożeństwa luterańskiego…*, s. 74.

61 *Śpiewnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1966, s. 17.

62 J. Gross, *Nasze nabożeństwo…*, s. 140.

63 J. Gross, *Drugi wierzchołek luterańskiego nabożeństwa...*, s. 7.

64 J. Gross, *Drugi wierzchołek luterańskiego nabożeństwa...*, s. 7.

65 *Śpiewnik Ewangelicki…*, s. 1328.

66 J. Gross, *Liturgia nabożeństwa luterańskiego…*, s. 75.

wiącymi zbitkę cytatów biblijnych (por. Łk 14,17; Ps 34,9; Obj 19,9[67] albo Mt 11,28 albo J 6,35.56 albo J 6,54[68]). W czasie podchodzenia wiernych do ołtarza śpiewany jest hymn *Agnus Dei* pochodzący z VII w. a wzorowany na słowach Ewangelii Jana (por. 1,29). Do dystrybucji agenda przewiduje trzy formularze o różnej długości i formularz rozesłania całej przystępującej do sakramentu. Co do zasady, nie należy posługiwać się przy dystrybucji innymi formułami niż te z agendy, a zwłaszcza cytatami biblijnymi czy zwrotkami pieśni. Ostatnim elementem tej części porządku nabożeństwa jest formularz komunii liturga zawierający modlitwy, które duchowny może wypowiadać podczas podawania sobie Ciała i Krwi Pańskiej. Autokomunia może mieć miejsce podczas śpiewu *Agnus Dei* albo na końcu dystrybucji. Po podaniu sobie komunii duchowny składa naczynia liturgiczne i odmawia cichą modlitwę.

Liturgia pokomunijna i zakończenie nabożeństwa

Ta część właściwie składa się jedynie z dwóch punktów zawierających w sobie elementy dziękczynienia za Sakrament Wieczerzy Pańskiej. Pierwszą częścią Liturgii pokomunijnej jest antyfona – agenda przewiduje jej dwa warianty ogólne i jeden na Czas Pasyjny. Antyfony składają się z fragmentów biblijnych (por. Ps 106,6[69]; 111,4; 1 Kor 11,26) śpiewanych przez duchownego i zbór[70]. Rubryki śpiewnika przewidują również możliwość użycia zmiennej antyfony z *proprium*[71].

Pierwsza ogólna Modlitwa pokomunijna pochodzi prawdopodobnie od samego Lutra[72], natomiast części zmienne nabożeństwa do użytku próbnego zawierają modlitwy pokomunijne na każde nabożeństwo.

Część nazwana w agendzie zakończeniem też się składa z dwóch elementów. Pierwszym z nich jest rozesłanie, nie przewidziane w poprzednich agendach (z roku 1889 i 1955), a stosowane w Ewangelickim Kościele Niemiec[73]. Element ten ma podkreślać, iż wierni posileni darami Sakramentu i „pojednani z Bogiem mają też pokój z bliźnimi oraz mogą w pokoju odejść do codziennych prac i zajęć"[74]. Agenda zaleca śpiew rozesłania i odpowiedzi zboru, odpowiedź ta może być w okresie wielkanocnym zakończona dwukrotnym „Alleluja", śpiewnik zawiera trzy melodie odpowiedzi zboru na rozesłanie[75].

Rubryki porządku nabożeństwa zawartego w śpiewniku zawierają zapis, iż w „dni uroczyste przed błogosławieństwem powinno być odśpiewane *Te Deum laudamus*"[76],

---

67 *Przystąpię do ołtarza Bożego, Ps 43,4 Agenda...Część I,* s. 78.
68 *Przystąpię do ołtarza Bożego, Ps 43,4 Agenda...Część II,* s. 76n.
69 Tamże, s. 76.
70 *Przystąpię do ołtarza Bożego, Ps 43,4 Agenda...Część I,* s. 83n.
71 *Śpiewnik Ewangelicki…*, s. 1332.
72 J. Gross, *Drugi wierzchołek luterańskiego nabożeństwa...*, s. 8.
73 *Evangelisches Gottesdienstbuch…*, s. 131.
74 J. Gross, *Drugi wierzchołek luterańskiego nabożeństwa...*, s. 8.
75 *Śpiewnik Ewangelicki…*, s. 1332n.
76 Tamże, s. 1333.

które znajduje się pod numerem 368 (antyfonalne *Te Deum* z tekstem i melodią Lutra), albo 369 w formie pieśni „Boże wielki". Błogosławieństwo stanowi ostatni element, w którym duchowny zwraca się podczas nabożeństwa do zboru. Ma ono genezę starotestamentową, gdyż Bóg nakazał Mojżeszowi, by Aaron błogosławił Lud Izraelski i za tym przykładem poszedł również Kościół. Formą wprowadzoną w Kościele starożytnym i zachowaną w katolicyzmie były słowa: *Benedicat vos omnipotens Deus, Pater, et Filius, † et Spiritus Sanctus*[77] przetłumaczone jako: „Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, * Ojciec i Syn, † i Duch Święty"[78]. Luteranizm nie zrezygnował całkowicie z tej formy błogosławieństwa, a współcześnie stosuje je w Liturgii Godzin. Jednak w przypadku nabożeństwa głównego jako podstawowa forma tej części liturgii zachowane zostało, przywrócone przez Reformację, Błogosławieństwo Aaronowe (por. Lb 6,24-26)[79], które zazwyczaj było śpiewane. Z tego powodu w agendzie znajdują się dwie melodie do śpiewu tego błogosławieństwa – zwyczajna i uroczysta. Agenda z 1995 r. przewiduje jeszcze trzykrotne „Amen" po błogosławieństwie, co prawdopodobnie stanowi spadek po liturgii unijnej, natomiast w śpiewniku przywrócone zostało pojedyncze „Amen" zboru[80]. W agendzie znalazło się również „Starokościelne błogosławieństwo biskupie"[81] będące połączeniem pierwszej części *Adiutorium nostrum* z błogosławieństwem *Benedicat vos*, znane w Kościele katolickim jako „Błogosławieństwo pontyfikalne"[82]. Jeżeli w nabożeństwie bierze udział większa liczba duchownych, wtedy błogosławieństwa udziela biskup albo najstarszy z nich.

Po udzieleniu błogosławieństwa i zaśpiewaniu przez zebranych ostatniej pieśni duchowny zmawia cicho modlitwę i udaje się do zakrystii albo do wejścia, gdzie żegna zborowników. Po nabożeństwie, w zakrystii można jako modlitwę odmówić słowa psalmu (por. Ps 113,1-3)[83].

Zakończenie

Przedstawiony powyżej porządek nabożeństwa jest tym najpowszechniejszym, głównym, stosowanym najczęściej w niedziele i święta. Jak jednak zostało wskazane na początku rozważań o liturgii nabożeństwa, stanowi ono wartość dynamiczną, a poszukiwanie aktualnych form wyrażania wiary społeczności Kościoła jest nie tylko praktycznym zastosowaniem zasady *Ecclesia semper reformanda,* czyli Kościół zawsze się reformujący, czyli zawsze poszukujący sposobu dojścia do człowieka z Ewangelią i cią-

77 *Missale Romanum*, Ratisbonae 1921, s. 326.

78 *Mszał Rzymski dla Diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 377*.

79 Ta forma błogosławieństwa powróciła również do Mszy rzymskokatolickiej po reformie liturgicznej *Vaticanum II*, patrz. *Mszał Rzymski dla Diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 386*.

80 J. Gross, *Boże błogosławieństwo – co nam daje i jakie ma znaczenie?...*, s. 11.

81 *Przystąpię do ołtarza Bożego, Ps 43,4 Agenda...Część I,* s. 90.

82 *Mszał Rzymski dla Diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 378*.

83 „Alleluja. Chwalcie, słudzy Pana, Chwalcie imię Pańskie! Niechaj imię Pana będzie błogosławione Odtąd aż na wieki! Od wschodu słońca aż do zachodu Niech imię Pańskie będzie pochwalone." Tłum. Biblii Warszawskiej.

gle poszukujący form autentycznego i szczerego uwielbienia, również w nabożeństwie. W tej logice poszukiwanie nowych form nabożeństwa jest wręcz powinnością, by współczesny człowiek mógł z radością oddawać Bogu cześć i w sposób dla siebie zrozumiały przyswajać Boże Słowo i prawdy wiary. Poszukiwanie to odbywa się oczywiście również w odniesieniu do przeszłości, wielowiekowej tradycji liturgicznej i modlitewnej, by nie rezygnować z bogactwa dorobku świadków wiary poprzednich wieków.

W związku z tymi poszukiwaniami, oprócz nabożeństw okolicznościowych jedynie nieznacznie modyfikujących powyższy porządek, w Kościele Ewangelicko-Augsburskim odprawiane są też nabożeństwa rodzinne i młodzieżowe czerpiące ze współczesnych form uwielbienia, by i w taki sposób pobudzać ludzką potrzebę przeżywania społeczności z Bogiem. Zauważalna jest więc nie tylko wertykalna inspiracja modlitwami i pieśniami przeszłych pokoleń, ale również horyzontalna wewnątrz szeroko rozumianej ekumeny. Innym przykładem takiej inspiracji wpływającej rozwojowo na liturgię luterańską w kontekście polskim jest praktykowane w niektórych parafiach w okresie bożonarodzeniowym nabożeństwo dziewięciu czytań i kolęd, które powstało na gruncie anglikańskim, ale szybko przekroczyło granice konfesyjne, jako przykład skupienia się na Bożym Słowie i wdzięczności za wcielone Słowo wyrażanej w formie pieśni.

Te przykłady oraz prace liturgiczne prowadzone w środowisku kościelnym pozwalają żywić nadzieję, że nabożeństwo nadal będzie przestrzenią żywej, autentycznej i świadomej interakcji zboru, z Tym, który gromadzi i powołuje, z Tym, który w nabożeństwie sam przychodzi i działa w Słowie i sakramentach, bo spoglądając ponad wszelkimi różnicami wyznaniowymi, na tym właśnie polega to gromadzenie się, na przyjmowaniu przychodzącego Chrystusa i pozwalaniu na Jego działanie w społeczności Kościoła.

LITURGY OF THE MAIN SERVICE WITH CONFESSION AND HOLY COMMUNION IN THE EVANGELICAL CHURCH OF AUGSBURG CONFESSION IN POLAND.

Summary
The article presents the liturgy of the main service with confession and Holy Communion on the example of the Evangelical Church of the Augsburg Confession. It describes in detail the particular elements of this service based on Lutheran liturgical books.

Keyword: Service, Confession, Eucharist, Holy Communion

Bibliografia

Agenda dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskiém. Część Pierwsza, Warszawa 1889.

Agenda dla Ewangelickiego Kościoła Krajowego. Część pierwsza. Nabożeństwa zborowe, Królewiec 1896.

Agenda Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego czyli Ewangelicko-Luterskiego, Warszawa 1955.

Agenda Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego [Luterańskiego]. Część II, tom I Chrzest, błogosławieństwo jednorocznego dziecka, konfirmacja, wstąpienie do Kościoła, Dzięgielów 2006.

Evangelisches Gottesdienstbuch. Agende für die Evangelische Kirche der Union Und für die Vereinigte Evangelisch-Lutherische Kirche Deutschlands, Berlin 2003.

Giemza G., *Zrozumieć liturgię*, „Kalendarz Ewangelicki" 2007, s. 177–179.

Gross J., *Biblia w nabożeństwie ewangelickim*, „Kalendarz Ewangelicki" 1972, s. 200.

Gross J., *Boże błogosławieństwo – co nam daje i jakie ma znaczenie?*, „Zwiastun Ewangelicki", 13–14(2004), s. 10-14

Gross J., *Istota spowiedzi*, „Zwiastun Ewangelicki", 6(2004), s. 9–15.

Gross J., *Drugi wierzchołek luterańskiego nabożeństwa – Sakrament Ołtarza*, „Zwiastun Ewangelicki" nr 7/2004, Bielsko-Biała 2004.

Gross J., *Liturgia nabożeństwa luterańskiego*, „Teologia i ambona" 9(1)1994, s. 65–81.

Gross J., *Liturgia nabożeństwa*, „Zwiastun Ewangelicki" nr 4/2004, Bielsko-Biała 2004

Gross J., *Nasze nabożeństwo*, „Kalendarz Ewangelicki" 1968, s. 133–136.

Gross J., *Ogłoszenia parafialne oraz modlitwy przyczynne*, „Zwiastun Ewangelicki", 9(2004), s. 7–10.

Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterańskiego, Bielsko-Biała 2003.

Missale Romanum ex decreto sacrosancti concilii Tridentini, Ratisbonae 1921.

Mszał Rzymski dla Diecezji polskich, Poznań 1986.

Nestle E. E., Alland B. K., *Novum Testamentum Graece*, Stuttgart 2012.

Przystąpię do ołtarza Bożego, Ps 43,4 Agenda Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej Część I (oraz II i III) Do użytku próbnego, Bielsko-Biała 1995.

Śpiewnik Ewangelicki. Codzienna modlitwa, pieśń, medytacja, nabożeństwo, Bielsko-Biała 2002.

Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP– tekst ujednolicony. https://bik.luteranie.pl/strona-glowna/prawo-koscielne/

„Oecumenica Silesiana"
NR 1-2/2020 (5-6), s. 41–72

MODLITWA BREWIARZOWA KONGREGACJI MARIAWICKIEJ W LATACH 1887-1923

TOMASZ DARIUSZ MAMES

Streszczenie
Artykuł dotyczy liturgii godzin w zgromadzeniach mariawickich, założonych przez m. M. F. Kozłowską. Analizie poddano teksty pierwszych oficjów brewiarzowych, które były w użyciu od czasu formowania się kongregacji mariawickiej do 1923 roku. Bazę źródłową stanowią nieznane rękopisy *Brewiarza Eucharystycznego* (ca. 1908) oraz wydane drukiem oficjum o Najświętszej Maryi Pannie (1909) i psałterz do Ducha Przenajświętszego (1922, 1930). Korzystano także z tekstu Jutrzni wielkanocnej i Nieszporów, opublikowanych w modlitewniku *Brewiarzyk Maryawicki* (1916). Tekst wskazuje na komplementarność praktyki brewiarzowej w zgromadzeniu kapłańskim, żeńskim i w tercjarstwie z treściami objawień założycielki. Ukazuje również przemiany w liturgii godzin, jakie nastąpiły po powstaniu niezależnego od Rzymu Kościoła mariawitów.

Słowa kluczowe: mariawityzm, Maria Franciszka Kozłowska, liturgia, brewiarz

Historia mariawityzmu, szczególnie okresu jego formowania i początków niezależności eklezjalnej i okresu międzywojnia, doczekała się niemałej liczby monografii[1]. O ile dominantę badań nad tym ruchem stanowią eksploracje historyczne, o tyle wciąż wyczu-

[1] Zob. wybrane prace, które ukazały się w ostatniej dekadzie: *Arcybiskup Jan Maria Michał Kowalski a instytucja papiestwa i hierarchia rzymskokatolicka przyczynek do biografii Arcybiskupa Mariawitów*, oprac. i wybr. E. Warchoł, Sandomierz 2011; A. Górecki, *Mariawici i mariawityzm – narodziny i pierwsze lata istnienia*, Warszawa 2011; *Komisja Mieszana do Spraw Dialogu Teologicznego między Kościołem Rzymskokatolickim i Kościołem Starokatolickim Mariawitów. Ze źródeł kwestii mariawickiej: nieznane dokumenty z lat 1903-1906*, Płock 2011; S. Rybak, *Mariawityzm: dzieje i współczesność*, Warszawa 2011; K. Tempczyk, *„Nowe przymierze uczynił Pan z nami...": teologia Kościoła Katolickiego Mariawitów*, Warszawa 2011; E. Warchoł, *Historia Starokatolickiego Kościoła Mariawitów historią „Królestwa Bożego na ziemi"*, Sandomierz 2011; E. Warchoł, *Podobieństwa i różnice między Starokatolickim Kościołem Mariawitów i Polskim Narodowym Kościołem Katolickim od ich powstania do końca okresu międzywojennego*, Sandomierz 2012; *Mistrzyni Ducha. W 150. rocznicę narodzin Mateczki – świętej Marii Franciszki Feliksy Kozłowskiej*, t. 1., Felicjanów 2012; *Mistrzyni Ducha. W 120. Rocznicę Objawienia Dzieła Wielkiego Miłosierdzia*. t. 2., Felicjanów 2013; S. Gołębiowski, *W poszukiwaniu prawdy...: sądowe procesy arcybiskupa Jana M. Michała Kowalskiego*, Felicjanów 2014; *Małżeństwa „mistyczne" zaczątkiem „Królestwa Bożego na ziemi"*, oprac. i wybr. E. Warchoł, Sandomierz 2014; H. Seweryniak, *Święte Oficjum a mariawici*, Płock 2014; S.M.R. Żaglewski, *Świątynia Miłosierdzia i Miłości w Płocku – święte miejsce Mariawitów*, Płock 2014; T.D. Mames, *Oświata mariawitów w latach 1906-1935*, Warszawa – Bellerive-sur-Allier 2016; M. Szymkiewicz, R.P. Kozłowski, K. Mazur, *Dwie Sobótki – wspólna historia: w sto dziesiątą rocznicę samodzielności konfesyjnej mariawityzmu*, Nowa Sobótka 2016; M.A. Le Bec, *Miséridorde et Amour. L`Église Mariavite*, Paris 2017.

walny jest niedosyt prac teologicznych. W konsekwencji doktryna i duchowość mariawicka stanowi wciąż przestrzeń mało poznaną. W niej swoiste miejsce zajmuje modlitwa liturgia brewiarzowa kongregacji mariawickiej[2]. Badania nad oficjum brewiarzowym wydają się nad wyraz istotne, szczególnie w odniesieniu do okresu krystalizowania się mariawickiej tożsamości wyznaniowej. Wydaje się zasadne stwierdzenie, że dzięki nim można ukazać związki formalne pomiędzy tradycją liturgiczną Kościoła macierzystego, objawieniami m. Marii Franciszki Kozłowskiej a elementami tożsamościowymi dla kongregacji mariawickiej i Kościoła mariawitów. Owymi punktami ośrodkowymi tożsamości mariawickiej są propagacja kultu eucharystycznego i naśladowanie życia Maryi Panny. Niniejszy tekst, będący przyczynkiem do badań nad liturgią godzin kanonicznych w kongregacji mariawickiej, ogranicza się do pierwszych dwóch okresów rozwoju mariawickiego życia zakonnego. Pierwszy obejmuje lata 1887-1904/1906, zakreślając ramy czasowe funkcjonowania mariawitów w ramach Kościoła rzymskokatolickiego. Drugi okres, od 1906 do 1921/1923 roku, górną cezurę czasową przyjmuje śmierć założycielki (w 1921 roku), pozostawiając pierwszą drukowaną edycję brewiarza kapłańskiego w 1923 roku jako przedmiot odrębnych badań[3].

Kongregacja mariawicka

Kongregacja mariawicka swoje powstanie zawdzięcza m. Marii Franciszce Kozłowskiej, założycielce i przełożonej jednego z ukrytych zgromadzeń honorackich – Zgromadzenia Sióstr Adoratorek, zwanych także Siostrami Ubogimi Świętej Matki Klary[4]. Tą drugą nazwę adoratorki zawdzięczają prowadzeniu życiu kontemplacyjnego, zgodnie z regułą św. Klary, czyli drugą św. Franciszka. Zgromadzenie to, powstałe 8 września 1887 roku, w rodzinie honorackiej stanowiło ewenement, z racji kontemplacyjnego sposobu życia jego członkiń[5]. Na skutek otrzymanych przez nią pierwszych objawień Dzieła Wielkiego Miłosierdzia (2 sierpnia 1893 roku), m. Kozłowska powołała, również ukryte, Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów. Przedmiotem partycypowaniach przez nią treści nadzmysłowych było Miłosierdzie Boże, wyrażające się w ostatnim ratunku dla ginącego w grzechach świata, jakim miało być zwrócenie się ku kultowi Przenajświęt-

[2] Zob. J.S. Gajek, Godziny kanoniczne. W Kościołach starokatolickich, w: Encyklopedia Katolicka, t. 5, red. L. Bieńkowski et al., Lublin 1989, szpalta 1246-1247; P. [Rudnicki], Z dziejów Zgromadzenia. [cz.] 5 Problem brewiarza. „Praca nad sobą" 12(1999), s. 31-36; Nowe wydanie Brewiarza Eucharystycznego. „Praca nad sobą" 43(2006), s. 16-18.

[3] *Brewiarz Eucharystyczny czyli Święte Officyum ku czci Przenajśw. Sakramentu na wszystkie dni roku rozłożone*, Płock 1923.

[4] Zob. T.D. Mames, *Oświata mariawitów…*, s. 22-23. Nazwa *adoratorki* funkcjonowała przede wszystkim w tradycji honorackiej piśmiennictwa, zaś *siostry ubogie* – mariawickiej.

[5] Zob. np. B. Szewczul, *Działalność zakonotwórcza bł. Honorata Koźmińskiego a nowe instytuty w Kościele Katolickim. Studium prawno-historyczne*, Warszawa 2008.

szego Sakramentu[6]. Celem realizacji Bożych zamierzeń było powołanie zgromadzenia kapłańskiego pierwszej reguły św. Franciszka, mającego za naczelne zadanie szerzenie czci dla Chrystusa Eucharystycznego. Objawiona założycielce ich nazwa – mariawitów – wskazywała, że pozostawiać mieli pod nieustającą opieką Najświętszej Maryi Panny.

Na podstawie wskazań, otrzymanych w objawieniach, prawdopodobnie w 1896 roku założycielka wyłoniła z adoratorek czynne żeńskie zgromadzenie mariawitek, żyjących według III reguły św. Franciszka. Kilka lat później, w 1903 roku, inspirowana kolejnymi objawieniami, zdecydowała o połączeniu żeńskich zgromadzeń w jedno: Zgromadzenie Sióstr Mariawitek drugiej reguły św. Franciszka[7]. W tym samym czasie kongregacja przyjęła ostateczny kształt, przyjmując konstytucje zakonne ułożone przez m. M. F. Kozłowską. Określały one, że w skład Katolickiego Związku Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania (N. A. U.) wchodzą trzy zgromadzenia zakonne (pierwszej, drugiej i trzeciej reguły) – Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów N. A. U., Zgromadzenie Sióstr Mariawitek N. A. U., Zgromadzenie Tercjarzy Mariawitów N. A. U. – oraz Bractwo Adoracyjne.

Zarówno objawienia założycielki, jak i wyrosła z nich kongregacja zakonna, nie otrzymały szerszego uznania w oczach polskich biskupów, a w rezultacie zatwierdzenia przez Rzym. Kongregacja Świętej Inkwizycji z 4 września 1904 roku orzekła o skasowaniu męskiego zgromadzenia, uznając objawienia m. Marii Franciszki Kozłowskiej za halucynacje. Na skutek niepodporządkowania się dekretowi Świętego Oficjum, Pius X, encykliką *Tribus circiter* (z 5 kwietnia 1906 roku), potępił objawienia Dzieła Wielkiego Miłosierdzia a także zgromadzenie kapłańskie, na nowo zawiązane wbrew orzeczeniu z 1904 roku. W konsekwencji niepodporządkowania się papieskiemu dokumentowi, Święta Rzymska i Powszechna Inkwizycja z polecenia Pisa X wydała dekret o ekskomunice nałożonej na założycielkę, a wraz z nią na pierwszego ministra generalnego kongregacji, o. Jana M. Michała Kowalskiego (5 grudnia 1906 roku). Orzeczenie to za-

---

[6] Na łamach „Maryawity" w 1907 roku opublikowano fragmenty pierwszych objawień Dzieła Wielkiego Miłosierdzia. Ponieważ trwały one do 1918 roku, po raz pierwszy w całości ukazały się drukiem po śmierci m. M.F. Kozłowskiej (23 sierpnia 1921 roku) w pracy *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia*, Płock 1922. Zawierają ona następujące księgi objawień: (1) *Początek zawiązku zgromadzenia kapłanów*, (2) *Wyjątki z objawień w roku 1899. i 1900.*, (3) *Notatki rekolekcyjne z r. 1911*, (4) *Notatki z objawień Mateczki z Roku Jubileuszowego 1918*, (5) *Uzupełnienia Objawień Mateczki z „Maryawity", z artykułu p.t. „Dzieło Miłosierdzia"* oraz (6) *Pierwotny tekst objawień Mateczki*. Późniejsze ich edycje zawierają dodatki (np. *Uzupełnienia Objawień Mateczki* autorstwa abpa M.M. Kowalskiego z 1924 roku i abpa M.R. Wojciechowskiego z 1967 roku, np. *Objawienia Mateczki*, w: *Brewiarzyk Mariawicki dla czcicieli Przenajświętszego Sakramentu*, Felicjanów 1967, s. 458-549), bądź pomijają niektóre księgi (np. M.F. Kozłowska, *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia*, Płock 2002). Część z nich doczekało się edycji łacińskiej (np. *Initia Congregationis Sacerdotum*, w: W. Różyk, *„Objawienia" Marii Franciszki Kozłowskiej według rękopisu z archiwum watykańskiego: studium teologiczne*, Świdnica 2006 s. 213-249), francuskiej (*Révélations et Écrits de la Très Sainte Mère Marie-Françoise, Fondatrice de l`Ordre des Mariavites en Pologne*, w: M.A. Le Bec, *Miséridorde et Amour…*, s. 59-117) oraz szwedzkiej (G.M.B. Peterson, *Polens Mariaviter. Prästväckelse – Folkväckelse – Kyrkosamfund*, Fjälkinge 1999, w: https://ae.church/wp-content/uploads/2018/05/PM01.pdf, z dnia 23.05.2020). W niniejszym tekście posługuję się edycją krakowską, dzielącą tekst każdej z cytowanych ksiąg na akapity: F.M.F. Kozłowska, *Objawienia Dzieła Miłosierdzia Bożego 1893-1918*, Kraków 1995.

[7] T.D. Mames, *Oświata mariawitów…*, s. 26-27.

powiadało taką samą karę zwolennikom ruchu, w tym kapłanom mariawitom. W konsekwencji kongregacja zakonna przekształciła się w niezależny związek wyznaniowy – Kościół mariawicki, zaś przyjmując sukcesję apostolską z Rzymskokatolickiego Kościoła Starobiskupiego Kleru w Holandii, mariawici zostali włączeni w rodzinę Kościołów starokatolickich (1909 rok)[8].

Pomimo rozejścia się dróg mariawitów z Kościołem rzymskim, liturgia, jej pryncypia, czy pojęcia, którymi się posługiwano, lokowały ich rozumienie nadal w optyce rzymskokatolickiej teologii, a w konsekwencji deskrypcji kultu Bożego. Ustalając zakres pojęciowy definicji pojęcia *liturgia*, wskazać można prace ks. Antoniego Juliana Nowowiejskiego, tworzącego w okresie formowania się zgromadzeń mariawickich. Teolog ten określa, że liturgia jest to „sposób oddawania czci Bogu przez zewnętrzne, prawem przepisane obrzędy" lub inaczej: „jest to zbiór symbolów, śpiewów i czynności, za pomocą których Kościół swoje uczucia religijne względem Boga wyraża"[9]. Autor ten wskazuje, że liturgię można poznać, dzięki księgom liturgicznym. Pomiędzy nimi wymienia także brewiarz, nazywany również oficjum brewiarzowym lub też godzinami kanonicznymi[10]. Sami mariawici definiują go jako księgę liturgiczną, zawierającą pacierze kapłańskie[11]. Pojęcie *oficjum* jest tożsame *nabożeństwu*, stanowiącemu określoną i odrębną całość, złożoną z czynności liturgicznych. Jest ono aktem publicznym, wspólnotowym Kościoła, w odróżnieniu od pobożności prywatnej[12]. Wnioskować stąd można, że nawet w przypadku indywidualnej medytacji modlitw brewiarzowych, ma ona charakter wspólnotowy w tym sensie, że te same modlitwy odmawiane są w określonym czasie i sposobie przez członków danej rodziny zakonnej, czy kleru diecezjalnego. Innymi słowy, na przełomie XIX i XX stulecia rozumiano oficjum brewiarzowe jako modlitwę osób ustanowionych przez Kościół jako pośredników przed Bogiem, wielbiących Go, składających dziękczynienie i przedkładających prośby w imieniu mistycznego Ciała Chrystusa (*in persona Ecclesiae*). Modlitwa brewiarzowa była zatem dla duchowieństwa widzialnym spoiwem, a w szczególny sposób dla członków zgromadzeń zakonnych, poświęcających swoje życie na realizację właściwych im charyzmatów[13]. Poszczególne sobory Kościoła Zachodniego, szczególnie Laterański IV, Wieneński, Bazylejski i Trydencki, a wraz z nimi Papież Pius V, nakładali na kler diecezjalny i zakonny obowiązek (*officium*) odmawiania godzin kanonicznych. Postanowienia najwyższej władzy kościelnej wiązały ten obowiązek z otrzymanym beneficjum, konstytuując de facto zasadę *officium propter beneficjum*[14]. W ten sposób objęci nim zostali duchowni (od święceń subdiakonatu), zakonnicy (po uroczystych ślubach) i otrzymujący beneficjum kościelne.

---

8 S. Rybak, *Mariawityzm*…, s. 48-69.

9 A. J. Nowowiekski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego*, t. 1, cz. 1, Warszawa 1893, s. 1.

10 A. J. Nowowiekski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego*, t. 3, *Dokończenie*, cz. 1, Warszawa 1905, s. 73.

11 *Reforma Brewiarza w rzymskim Kościele*. „Wiadomości Maryawickie" 36(1913), s. 564.

12 A.J. Nowowiekski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego*…, t. 3, *Dokończenie*, cz. 1, s. 405.

13 J.A. Nowowiekski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego*, t. 4, cz. 2, *Officjum brewjarzowe*, Płock 1916, s. 12-13, 887 przyp. 1.

14 Zob. M. Cyrklaff, *Obowiązek sprawowania Liturgii godzin w Kościele*. „Studia Gdańskie", 43(2018), s. 178.

Ponieważ pierwotnie kapłani mariawici rekrutowali się z kleru diecezjalnego, obowiązywał ich ówczesny brewiarz rzymski, którego wydanie typiczne ukazało się w 1885 roku[15]. Oprócz niego, kapłani na terenie polskich diecezji posiadali przywilej własnego patronału polskiego (zatwierdzony w 1880 roku), zawierającego blisko 60 oficjów, oraz patronału szwedzkiego, posiadającego ich kilkanaście[16]. W użyciu były także diurnale, to znaczy osobno wydane poszczególne oficja, takie jak oficja wotywne, a wśród nich *Officium Parvum B. M. V.*, czyli *Małe Oficjum o Najświętszej Maryi Pannie*[17]. Innymi słowy, oprócz innych praktyk pobożnościowych charakterystycznych dla ich zgromadzenia, kapłani mariawici posługiwali się obowiązującym brewiarzem rzymskim, z tej racji, iż w myśl ówczesnego prawa kanonicznego stanowili jedynie niezatwierdzone stowarzyszenie księży. Tym samym nie mogli się nawet ubiegać o przywilej odmawiania oficjum wotywnego, poza dopuszczonymi wyjątkami[18]. Do nich nawiązywał indultu Świętej Kongregacji Obrzędów z 5 lipca 1883 roku. Pozwalał on w miejsce przepisanych oficjów przez brewiarz rzymski, w dni ferialne roku odmawiać następujące oficja wotywne[19]: w poniedziałki o Aniołach, we wtorki o apostołach, w środy o św. Józefie, w czwartki eucharystyczne, w piątki o Męce Pańskiej i w soboty o Najświętszej Maryi Pannie[20]. Choć rubryki brewiarza rzymskiego nakładały ograniczenia na ich aplikowanie, uzależniając to od decyzji kapituły (dla jej członków) lub biskupa (dla pewnych grup w duchowieństwie diecezji), to jednak indult zezwalał pozostałym kapłanom na dowolność wyboru oficjum: wotywnego lub przepisanego przez brewiarz[21].

Ordo vitae Mariavitarium z 1902 roku, stanowiące pewnego rodzaju skrót konstytucji zgromadzenia, wskazuje jasno, iż kapłani mariawici posługiwać się mieli rzymskim brewiarzem według kalendarza diecezjalnego[22]. Brewiarz wraz z innymi modlitwami, przypisanymi przez konstytucje, określany były mianem ćwiczeń duchowych. Do nich zaliczano codzienne odmawianie Litanii do Wszystkich Świętych i Najświętszej Maryi Panny medytację oraz adorację Przenajświętszego Sakramentu, czytanie duchowe i okresowe rekolekcje[23].

---

15 A.J. Nowowiekski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego…*, t. 3, *Dokończenie* cz. 1, s. 89; *Breviarium Romanum Ex Decreto Sacrosancti Concilii Tridentini Restitutum, S. Pii V Pontificis Maximi jussu dditum, Clementis VIII, Urbani VIII et Leonis XIII auctoritate recognitum cum Officiis Sanctorum novissime per Summos Pontifices usque an hanc diem concessis*, Pars Verna, Turonibus, 1900.

16 A.J. Nowowiekski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego…*, t. 3, *Dokończenie* cz. 1, s. 95-98.

17 *Ibidem*, s. 89.

18 Jak pisze A.J. Nowowiejski „Ojcowie Kapucyni przez cały rok w soboty wolne odmawiali według rytu połowicznego officjum wotywne o Niep. Poczęciu N . M . P. oraz raz na miesiąc, nawet w Poście i Adwencie, officja o śś. Franciszku i Klarze, ale ten przywilej nie był rozszerzony na okres Pasyjny, i na dni od 17 do 23 grudnia, a także na wigilje, Suche dni i niedziele uprzedzone". A.J. Nowowiejski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego…*, t. 4, cz. 2, s. 312.

19 Oprócz Środy Popielcowej, okresu Męki Pańskiej oraz od 17 do 24 grudnia.

20 A.J. Nowowiejski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego…*, t. 4, cz. 2, s. 313.

21 *Ibidem*, s. 314-317. Nie dotyczyło to ferii przypadającej w Środę Popielcową, okresu Męki Pańskiej oraz od 17 do 24 grudnia.

22 *Ordo vitae Mariavitarum*, w: W. Różyk, *„Objawienia"…*, s. 252, tłum. W. Różyk.

23 *Ibidem*, s. 252.

Konstytucje zakonne, zwane przez mariawitów ustawami[24], dla zgromadzenia męskiego, ułożone zostały przez założycielkę w 1902 roku, a następnie przeredagowane 8 czerwca 1904 roku w celu ich przedstawienia Piusowi X[25]. Tworzyły one ze zgromadzenia męskiego trzon Katolickiego Związku Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania. W jego skład wchodziło Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania (N. A. U.), które kierowało związkiem pod przewodnictwem Ministra Generalnego, Zgromadzenia Sióstr Mariawitek N. A. U., Zgromadzenia Tercjarzy Mariawitów N. A. U. i Bractwa Adoracyjnego. Ustawy zostały przedłożone papieżowi 3 sierpnia 1904 r. i już w tym samym miesiącu ukazał się dekret Świętego Oficjum o potępieniu mariawitów[26].

Po rozłamie z Kościołem rzymskokatolickim konstytucje kongregacji, przede wszystkim męskiej jej gałęzi, zostały dostosowane do ówczesnej sytuacji nowopowstałego związku wyznaniowego[27]. Zgodnie ze zmianami wprowadzonymi w 1906 roku, kapłani zobligowani zostali do odmawiania oficjum za zmarłych z racji śmierci współbrata, za zmarłych współbraci (po św. Franciszku, czyli po 4 października), wszystkich zmarłych (2 listopada) i za zmarłych rodziców współbraci (przed I Niedzielą Adwentu)[28]. Jednak najważniejszą nowelizacją ustaw było zarzucenie brewiarza rzymskiego na rzecz polskojęzycznego oficjum eucharystycznego: „Bracia obowiązani są mówić Brewiarz Eucharystyczny; w Nieszporach i Laudesach będą dodawali modlitwy o Świętych, a po Komplecie dodawać będą Suffragia o swoich Patronach. Bracia mówić będą pacierze pobożnie i z uszanowaniem, klęcząc lub stojąc”[29]. Oprócz codziennych obowiązko-

---

[24] Konstytucje, inaczej ustawy, w potocznym języku środowiska mariawickiego stanowią synonim reguły. Z pism założycielki wnioskować można, iż stanowią one wskazówki (czyli: *reguły*) dla praktykowania przyjętych przez kongregację trzech reguł św. Franciszka, uwzględniając zmienne okoliczności. Były one więc adaptacją wymagań nakreślonych przez Patriarchę Zakonu i podlegały zmianie, co m. Maria Franciszka uczyniła kilkakrotnie (np. w odniesieniu do prowadzenie ukrytego życia, czy w późniejszym okresie – w usunięciu rozdziało o władzy zwierzchniej nad kongregacją, oraz reorganizacji domów filialnych mariawitek). W tym sensie nie można zgodzić się z tezą A. Góreckiego, że „*Ustawy* stanowią połączenie Reguł obowiązujących członków I i II Zakonu Świętego Franciszka z zasadami jakie wynikały z jej [tzn. m. M. F. Kozłowskiej – przyp. T.D.M.] «intuicji duchowej»” (A. Górecki, *Mariawici i mariawityzm*…, s. 66 przyp. 250). Sama założycielka wymienia, oprócz reguły zakonnej, „Ustawy czyli Konstytucye, Instrukcye i Rytuał” (*Dzieło Wielkiego Miłosierdzia*…, s. 573).

[25] *Historya Maryawitów*. „Maryawita” 29(1907), s. 461; *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia* (1922)…, s. 316.

[26] Zob. *Wyjątki z objawień w roku 1899. i 1900.*, akapit 44. Tekst podaje, że miało to miejsce w lipcu, niemniej artykuł *Historia Maryawitów* doprecyzuje, iż ojcowie Gołębiowski i Próchniewski do Rzymu wyjechali w lipcu, zaś przez papieża zostali przyjęci 3 sierpnia o godz. 11.00. *Historia Maryawitów* „Maryawita” 30(1907), s. 480.

[27] Zob. *Ustawy Kapłanów Maryawitów Nieustającej Adoracyi Ubłagania*, „Maryawita” 3(1907), s. 46-47, przyp. 1.

[28] *Ustawy Zgromadzenia Kapłanów Maryawitów Nieustającej Adoracyi Ubłagania*, rozdz. 5. „Maryawita” 2(1907), s. 31. W Bibliotece płockiego klasztoru mariawitów zachował się maszynopis z zapisem nutowym *Oficyum za zmarłych*. Wprawdzie tekst nie zawiera datacji, jednak na podstawie zastosowanej ortografii, można wnioskować, iż powstał przed 1936 rokiem. Z tej racji nie został uwzględniony w niniejszym opracowaniu.

[29] *Ustawy Zgromadzenia Kapłanów Maryawitów Nieustającej Adoracyi Ubłagania*. „Maryawita” 1(1907), s. 16. Błędnie podaje J.S. Gajek, że Brewiarz Eucharystyczny został wprowadzony dopiero w 1923 roku. J.S. Gajek, *Godziny kanoniczne*…, szpalta 1247.

wych ćwiczeń duchowych, takich jak godzinna Adoracja Przenajświętszego Sakramentu i inne modlitwy przepisane ustawami (m.in. Anioł Pański, cząstka różańca), kapłani mogli dodatkowo odmawiać oficjum o Najświętszej Maryi Pannie[30].

Na obecnym stanie badań nie sposób precyzyjnie określić, który z tekstów oficjum łacińskiego stanowił podstawę polskiego przekładu *Brewiarza Eucharystycznego*. Zachowane jego rękopisy przypominają raczej oficjum wotywne, przeznaczone do odmawiania w ciągu całego dnia[31]. W przeciwieństwie, np. do oficjum eucharystycznego, wydanego przez Towarzystwo Św. Jana Ewangelisty w belgijskim Tournay jako dodatek do brewiarza rzymskiego w 1884 r.[32], mariawickie rękopisy nie zawierają części zmiennych na różne dni tygodnia, czy roku. Jedyny wyjątek stanowią antyfony maryjne. Różnią się także od tej edycji układem treści. Można by przyjąć, jedynie jako hipotezę, że chodzi raczej o inne wydawnictwo wspomnianego belgijskiego towarzystwa. W 1888 roku wydało ono *Breviarium Eucharisticum*[33], zawierające oficjum na uroczystość Bożego Ciała, jego oktawę, uroczystość Serca Pana Jezusa oraz eucharystyczne oficjum wotywne *per annum*. Na 200 stronicach tej publikacji zamieszczono również zmienne kommemoracje oraz czytania[34]. Nie można wykluczyć, że edycja z 1888 roku była w użyciu sióstr bogomyślnych, zaś rękopisy *Brewiarza Eucharystycznego*, stanowiły eucharystyczne *Officium parvum* dla braci konwersów, czy sióstr służebnych. Tym bardziej, że indult Świętej Kongregacji Obrzędów z 5 lipca 1883 roku zezwalał na jego odmawianie w ciągu niemalże całego roku[35].

Odnośnie obowiązku odmawiania modlitwy brewiarzowej w żeńskiej gałęzi kongregacji mariawickiej, sytuacja wyglądała nieco odmiennie. Do 1906 r., ówczesny prawodawca nie nakładał tego zobowiązania na osoby, które złożyły uroczystą profesję zakonną. Wprawdzie nowicjuszki (czy nowicjusze, w przypadku męskich zgromadzeń

---

30 *Ustawy Zgromadzenia Kapłanów Maryawitów Nieustającej Adoracyi Ubłagania*. „Maryawita" 1(1907), s. 16.

31 Na potrzeby niniejszego opracowania odwołuję się do dwóch rękopisów *Brewiarza Eucharystycznego*. Obydwa nie zawierają datacji i różnią się ilością stron oraz dodatkami. Pierwszy, pochodzi ze zbiorów prywatnych ks. bpa M. Karola Babi (dalej: *Brewiarz Eucharystyczny*, rkp, KB). Drugi znajduje się w zbiorach autora tekstu (dalej: *Brewiarz Eucharystyczny*, rkp, TDM). *Brewiarz Eucharystyczny*, rkp, TDM, oprócz tekstu oficjum, zawiera rytuał i inne modlitwy zapisane na niepaginowanych, doklejonych kartach. Miedzy innymi, *Modlitwy przy ubieraniu się do Mszy św.* (k. dodana 1-2), *Przygotowanie do Adoracyi*, zawierające wyjątki z konstytucji zakonnych z 1904 roku oraz wyjątki z objawień założycielki, drukowanych w „Maryawicie" w 1907 roku (k. dodana 3-14). Rękopis ze zbiorów ks. bpa M. K. Babiego nie zawiera wspomnianych dodatków.

32 Przykładem jest czwartkowe oficjum o Przenajświętszym Sakramencie zawarte w: *Breviarii Romani. Officia votiva per Annum pro singulis hebdomadae Feriis a S.S. D. N. Leone PP. XIII concessa*, Typis Soc. S. Joannis Evang. Desclée. Lefebvre et Soc., Tornaci 1884, s. 73-101.

33 *Breviarium eucharisticum sive officium de SS. eucharistiae sacramento per octavam Corporis Christi nec non per annum secundum Breviarium Romanum Leonis XIII. Pontificis Maximi auctoritate recognitum, additis commemorationibus sanctorum et lectionibus de scriptura quae occurrere possunt*, Tornaci Nerviorum sumptibus et typis Societatis S. Joannis Evangelistae Desclée, Lefebvre et Soc. Pont. edit., Tornaci 1888.

34 *Bibliographie. Breviarium Eucharicticum*. „Le Petit Bastias. Journal quotidien" 2983(1889), s. 2. Z racji panujących obostrzeń epidemicznych nie udało się mi dotrzeć do edycji belgijskiego brewiarza eucharystycznego.

35 Oprócz Środy Popielcowej, okresu Męki Pańskiej oraz od 17 do 24 grudnia.

i zakonów) zobligowani byli do odmawiania oficjum w chórze, poza nim obowiązek ten na nich nie ciążył[36]. Pierwotnie Siostry Ubogie św. Matki Klary dzieliły się na chórowe i służebne. Choć prawem kościelnym nie były do tego zobligowane (z racji braku zatwierdzenia ich jako zgromadzenie zakonne), pierwszy brewiarz sióstr chórowych stanowiło łacińskie *Oficjum o Najświętszej Maryi Pannie*[37]. Siostry służebne natomiast odmawiały pacierze złożone z 50 *Ojcze nasz*, rozłożonych na trzy części w ciągu dnia[38]. Można przypuszczać, że po 1893 roku adoratorki zaczęły odmawiać brewiarz kapłański, dostosowując rytm codzienny do godzin kanonicznych. Między północą a godziną 1:00 nad ranem siostry odmawiały Jutrznię, zaś pozostałe godziny kanoniczne, w ciągu dnia[39]. Ponieważ adoratorki, stanowiące późniejszy trzon dla chóru bogomyślnego, miały wynagradzać za kapłanów, przeznaczenie im brewiarza kapłańskiego wydaje się konsekwencją ich specyficznego charyzmatu. Sama założycielka, na drodze objawienia, otrzymała nakaz odmawiania brewiarza za kapłanów, którzy źle go odmawiają lub zarzucili tą modlitwę[40]. Zdarzało się, że w godzinach kanonicznych, odmawianych przez siostry w ciągu dnia, uczestniczył jeden z kapłanów mariawitów[41].

Dla mariawitek czynnych, wyłonionych ze Zgromadzenia Adoratorek, założycielka przeznaczyła *Małe Oficjum ku czci Najświętszej Maryi Panny*. W 1903 roku delegacja mariawicka, z m. M. F. Kozłowską na czele, udała się do Rzymu w sprawie zatwierdzenia kongregacji. Prawdopodobnie wówczas kapłani zakupili tam łacińskie *Oficjum Eucharystyczne*, które zaczęły odmawiać siostry kontemplacyjne, w miejsce dotychczasowego brewiarza rzymskiego. Siostry czynne nadal pozostawały przy *Małym Oficjum*, jako właściwym sobie brewiarzu[42].

Owo zróżnicowanie wynikało ze sposobu życia poszczególnych członków zgromadzenia żeńskiego. Mariawitki prowadziły życie wspólnotowe w klasztorze macierzystym i domach filialnych. Od 1904 roku dzieliły się na trzy chóry sióstr: bogomyślnych (kontemplacyjnych), czynnych i służebnych. Z tej racji trzeci rozdział konstytucji zgromadzenia żeńskiego mówi (według redakcji z 1906 roku): „Siostry bogomyślne odmawiać będą Brewiarz Eucharystyczny; w Nieszporach i Laudesach będą dodawały modlitwy o Świętych, a po Komplecie dodawać będą Suffragia o swoich Patronach. Siostry czynne odmawiać będą Officyum o Najświętszej Pannie. Siostry Służebne odmawiać będą pa-

36 A.J. Nowowiejski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego*, t. 4, cz. 2…, s. 887.

37 *Mariae-Vita (Życie Maryi) Wspomnienia siostry Elżbiety*, w: *Święta Maria Franciszka Kozłowska i Jej Zgromadzenia zakonne we wspomnieniach i pamiętnikach*, Felicjanów 2007, s. 177.

38 *Wspomnienia s. M. Honoraty Klichowskiej*, mps., Felicjanów 1954, Archiwum Kościoła Katolickiego Mariawitów w Felicjanowie, red. tekstu K. Mazur, s. 33.

39 *Ibidem*, s. 21.

40 *Początek zawiązku zgromadzenia kapłanów*, akapit 46.

41 *Wspomnienia s. M. Honoraty…*, s. 30-31.

42 *Pamiętniki s. Natalii Gertrudy Krzyżanowskiej Gołębiowskiej Jakimi drogami prowadził mnie Pan Bóg do Swego Wielkiego Dzieła Miłosierdzia dla świata*, Płońsk 1944, Archiwum Kościoła Katolickiego Mariawitów w Felicjanowie, red. tekstu K. Mazur, s. 36, 55.

cierze przepisane z Reguły, — złożone z «Ojcze nasz»”[43]. Wspólnie miały się gromadzić na poranne rozmyślanie połączone z pacierzami[44].

Tercjarze, spełniający rady ewangeliczne, przydzielani byli do domów filialnych sióstr zakonnych (siostry stowarzyszone) lub kapłanom do pomocy (bracia zakonni). Pozostali tercjarze mieszkali wraz ze swoimi rodzinami. Konstytucje nakazywały im: „co dzień odmówią zlecone przez Regułę 12 pacierzy, albo Officyum o Najświętszej Pannie; jednę część Różańca, litanię Loretańską i «Anioł Pański»”[45]. Na Pacierze składało się znak Krzyża św., 12 *Ojcze nasz*, tyleż samo *Zdrowaś Maryja* i *Chwała Ojcu*, zaś na zakończenie dodawano jedno *Wierzę w Boga* i trzy razy w intencji zmarłych *Wieczny odpoczynek*[46].

Zróżnicowanie praktyki, dotyczącej modlitw brewiarzowych, czy zastępowanie jej pacierzami, wynikało z różnych zadań poszczególnych struktur kongregacji. Co prawda, czasu odmawiania oficjum brewiarzowego konstytucje zakonne nie regulowały, jednak można przypuszczać, iż zasadniczo trzymano się pór dnia, odpowiadającym poszczególnym godzinom kanonicznym. Szczególnie w odniesieniu do chóru sióstr bogomyślnych, założenie to wydaje się zasadne. Inne grupy zakonnic, podobnie jak i kapłani, czy bracia i siostry stowarzyszone, rytm odmawiania oficjum regulowali według możliwości determinowanych obowiązkami klasztornymi, czy duszpasterskimi[47].

Po wyłączeniu kongregacji z Kościoła rzymskokatolickiego w 1906 roku obowiązek odmawiania brewiarza, tak jak rozumiały to rozporządzenia papieskie i soborowe, zastąpiony został obowiązkiem wynikającym z przyjętej reguły i wynikających z niej konstytucji zakonnych. Z tej racji mariawici podkreślali, iż ustrój ich Kościoła jest zakonny, nie zaś synodalny, jak miało to miejsce w odniesieniu do innych Kościołów starokatolickich[48].

Wraz z odejściem od łaciny w celebracji sakramentów i obrzędów kościelnych (1907 rok), mariawici podobnie postąpili w odniesieniu do brewiarza[49]. Od Bożego Ciała 1908 roku (18 czerwca), czyli dnia pierwszych ślubów wieczystych w zgromadzeniu żeńskim, mariawitki bogomyślne zaczęły odmawiać oficjum eucharystyczne w języku polskim,

---

[43] *Ustawy Zgromadzenia Sióstr Maryawitek Nieustającej Adoracyi Ubłagania*. „Maryawita” 4(1907), s. 62.

[44] *Ibidem*, s. 63.

[45] *Ustawy Tercjarzy Maryawitów Nieustającej Adoracyi Ubłagania*. „Maryawita” 5(1907), s. 79.

[46] O.L.K., *Nowy Brewiarzyk Trecyarski*, Kraków 1894, s. 124.

[47] Pewną hipotezę nakreślić może istniejąca praktyka wspólnej recytacji oficjum. Jeszcze na początku XXI stulecia spotkać się było można z chórowym odmawianiem brewiarza przez duchownych, mieszkających w klasztorze w Płocku. Po porannej Mszy św., pacierzach i medytacji, recytowano uwielbienia i godzinę szóstą, podczas nawiedzenia Przenajświętszego Sakramentu w południe, po przewidzianych wówczas pacierzach – Dwunastą i Dziewiątą, zaś wieczorem – Nieszpory (jednego tygodnia) lub Kompletę (w następnym tygodniu). Jutrznia mogła być odmawiana indywidualnie. Prawdopodobne jest, że nie poszczególne nokturny odmawiano w cyklu trzytygodniowym.

[48] *W obronie zasad Ewangelii*, cz. 1 (*Dogmatyczna*), Łódź 1910, s. 61-63.

[49] *Z życia maryawickiego. Rozporządzenie*. „Wiadomości Maryawickie” (5)1907, s. 37; *Pierwsze Zebranie Ogólne Księży Maryawitów (Kapituła Generalna)*. „Kalendarz Maryawicki na rok przestępny 1908”, s. 74-75.

zaś czynne – również po polsku – małe oficjum o Najświętszej Maryi Pannie[50]. Przekładu modlitw dokonali kapłani mariawici, zaś ich przepisywaniem zajęły się zakonnice.

Trudno jednoznacznie określić, jak wyglądała kwestia wprowadzenie języka narodowego do brewiarza kapłańskiego. Zachowane polskojęzyczne rękopisy *Brewiarza Eucharystycznego* wskazują, iż posługiwali się nim także kapłani. Z drugiej strony dość stanowcza krytyka nowego brewiarza rzymskiego, promulgowanego przez Piusa X, wskazywałaby na posługiwaniu się wspominaną powyżej edycją z 1888 roku[51]. Nie można wykluczyć, że zachowane rękopisy były traktowane przez kapłanów jako forma skrócona *Breviarium Eucharisticum*. Wydaje się, że dopiero w 1923 roku wspominane rękopisy zostały zarzucone, gdyż nowy brewiarz miał być zupełnie nową jakością dla męskiej gałęzi kongregacji. Otwarta krytyka reformy brewiarza Piusa X (z 1913 roku) nakazywałby przypuszczać pozostanie kapłanów przy łacińskim oficjum zaaprobowanym przez Leona XIII[52]. Należy jednocześnie poczynić zastrzeżenie, iż teza mogłaby być uprawomocniona w odniesieniu do pierwszej generacji kapłanów mariawitów, którzy wykształcenie otrzymali w seminariach rzymskokatolickich. W nowym związku wyznaniowym pierwotnie zarzucono kształcenie na wzór seminaryjny, wprowadzając dla kandydatów do kapłaństwa terminowanie przy parafiach. Jednym z podstawowych wymogów było ukończenie ówczesnego gimnazjum. Kształcenie teologiczne oraz formacja zakonna nie przywidywały kursu łaciny, nawet w okresie międzywojnia, gdy powołano mariawicki odpowiednik seminarium duchownego – Biskupi Konwikt dla Nowicjuszów[53]. Z drugiej strony w latach 1906-1917 zarówno rządowe jak i polskie gimnazja przewidywały nauczanie łaciny w wymiarze do 30 godzin w całym cyklu kształcenia[54]. Z racji zróżnicowania wyksztalcenia wyjściowego pierwszej generacji kapłanów wyświęconych w Kościele mariawitów, wydaje się możliwe, że posługiwano się rękopisami polskiego *Brewiarza Eucharystycznego* lub/ i (na co wskazują konstytucje) *Oficjum*

[50] Warto dodać, iż tego dnia profeski wieczyste, dotychczas z racji życia ukrytego noszące strój świecki, przyjęły habity. „Pierwsze habity sióstr były koloru niebieskiego – jako córek Niepokalanej Marii Panny. Okazały się jednak b. niepraktyczne, gdyż płowiały, więc od 1910 r. Mateczka zmieniła je na kolor jasnopopielaty, który to materiał siostry wykonywały odtąd na warsztatach nie tylko dla sióstr, ale i dla ojców". *Pamiętniki s. Natalii Gertrudy…*, s. 75, 77. Zob. *O Mateczce mówią świadkowie Jej życia. Siostra Natalia M. Gertruda Krzyżanowska,* w: *Mistrzyni Ducha...*, t. 2, s. 99.

[51] Dość zwięźle schemat nowego brewiarza prezentuje m.in. tekst: P. Milcarek, *Od psałterza pełnego do psałterza łatwiejszego. Z dziejów reformy «Brewiarza rzymskiego» w XX w.* „Christianitas" 47(2012), s. 196-201.

[52] Reforma Brewiarza w rzymskim Kościele. „Wiadomości Maryawickie" 36(1913), s. 564-566.

[53] T.D. Mames, *Oświata mariawitów…*, s. 61-62, 221-224.

[54] Zob. A. Klocek, *Gimnazjum rządowe rosyjskie a Gimnazjum Polskie w Płocku*. „Notatki Płockie" 1(1986), s. 37-42.

o Najświętszej Maryi Pannie55. Nie jest wykluczone, że pierwsza generacja kapłanów mariawitów, a przynajmniej jej część mogła korzystać nadal z brewiarza rzymskiego.

Brewiarz Eucharystyczny

Zachowane rękopisy *Brewiarza Eucharystycznego*, idąc w ślad za brewiarzem rzymskim, dzielą dzień na siedem godzin kanonicznych, przy założeniu, iż Jutrznia z Laudesami stanowiła jedną. Oficjum to przeznaczone było do odmawiania w cyklu jednodniowym, co oznacza, że każdego dnia recytowano te same modlitwy, wyjąwszy antyfony maryjne związane z rocznym cyklem liturgicznym. Podążając za ogólnym ówcześnie zwyczajem, do każdej z godzin kanonicznych dołączono intencję szczegółową[56]. Jutrznia omawiana była na uwielbienie Trójcy Przenajświętszej, Uwielbienia – ku czci Boga Ojca, Szósta (nazywana także Pierwszą) – ku czci Syna Bożego, Dziewiąta – ku czci Ducha Św., Dwunasta (nazwana również Szóstą[57]) – ku czci Najświętszej Maryi Panny, Trzecia (lub inaczej Dziewiąta[58]) – ku czci św. Józefa, Nieszpory – ku czci Wszystkich Świętych, zaś Kompleta – całego Dworu Niebieskiego. Ze względu na strukturę poszczególnych godzin kanonicznych, można wyróżnić godziny większe (Jutrznia z Uwielbieniami, Nieszpory, Kompleta) i pozostałe, zwane mniejszymi[59].

Układ oficjum eucharystycznego odpowiada ówczesnemu schematowi brewiarzowych godzin kanonicznych, praktykowanych w Kościele rzymskokatolickim. Przed jego rozpoczęciem i po zakończeniu oficjum przewidziano modlitwy wstępne „Otwórz Panie usta moje" i „Panie Jezu Chryste" oraz zamykającą oficjum „Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy" (odmawiane wraz z Modlitwą Pańską i Pozdrowieniem Anielskim), stanowiące dokładne tłumaczenie modlitw zawartych w brewiarzu rzymskim. Podobnie antyfony maryjne, kończące modlitwy brewiarzowe są wiernym przekładem ich łacińskich odpowiedników[60]. Przed każdą z godzin kanonicznych, oprócz Komplety, mówi się po cichu *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryja*. Dodatkowo na początku Jutrzni, godziny szóstej i na końcu Komplety medytuje się Skład Apostolski. Oprócz Jutrzni i Komplety, pozostałe godziny kanoniczne rozpoczynają się od wezwania „Boże, ku wspomo-

---

55 W 1923 roku na ogół 37 duchownych mariawickich, z generacji byłych kapłanów katolickich, pięciu legitymowało się ukończeniem studiów teologicznych na poziomie uniwersyteckim (Petersburg lub Rzym). Z wyświęconych w Kościele mariawitów sześciu kapłanów, przed wstąpieniem do nowicjatu, studiowało nauki świeckie na uczelniach krajowych i zagranicznych (Ryga, Lipsk, Warszawa, Nancy, Petersburg, Kijów, Monachium, Paryż), jeden ukończył seminarium nauczycielskie, jeden gimnazjum klasyczne, jeden sześć klas gimnazjum realnego, zaś dwóch kapłanów, diakon i czterech subdiakonów progimnazjum. *Staro-Katolicki Kościół Maryawitów*, Płock 1923, s. 34-38.

56 Zob. A.J. Nowowiejski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego…*, t. 4, cz. 2, s. 903-904.

57 Wg *Brewiarz Eucharystyczny*, KB, k. 78.

58 Wg *Brewiarz Eucharystyczny*, KB, k. 67.

59 W godzinach mniejszych i Komplecie jedna antyfona przypadała na trzy psalmy, zaś w pozostałych jedna antyfona poprzedzała każdy psalm lub kilka psalmów. A.J. Nowowiejski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego…*, t. 4, cz. 2, s. 617, 627.

60 *Brewiarz Eucharystyczny*, KB, k. 1, 121-123; *Brewiarz Eucharystyczny*, TDM, k. 1-2, 188-196.

żeniu memu wejrzyj", zakończone doksologią *Chwała Ojcu*. Po doksologii tej, kończącej także psalmy, mówiło się aklamację *alleluja*.

Jutrznia rozpoczyna się responsorium „Panie otworzysz wargi moje", po którym następuje kolejne „Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj", zakończone doksologią *Chwała Ojcu*. Inwitatorium stanowi Psalm 94 wraz z wezwaniem „Adorujmy Chrystusa Króla panującego nad narodami, Który przyjmującym Go daje doskonałość ducha. Alleluja"[61]. Po psalmie wstępnym umieszczono czterostrofowy Hymn *Chwal Syonie Zbawiciela* (*Lauda Syon Salvatorem*). Utwór ten, który będzie kontynuowany w dalszej części brewiarza, jest częściowym przekładem prozy św. Tomasza z Akwinu, zaś miejscami jej parafrazą, artykułującą newralgiczne dla mariawitów treści. Po Hymnie rozpoczynają się trzy Nokturny[62], nazywane także Strażami[63]. Każdy z nich składa się z trzech psalmów z antyfonami zakończonymi aklamacją *Alleluja*, responsorium, *Ojcze nasz*, oracji, błogosławieństwa przed czytaniem, jednej Lekcji, po której umieszczona jest doksologia *Chwała Ojcu*. Jutrznię kończy hymn *Ciebie Boga chwalimy*. Pierwszy Nokturn zawiera psalmy 1, 4, Ps. 15[64] oraz Lekcję z Księgi Rodzaju (Rdz 2,1-7), kolejny psalmy 19[65], 22, 41, wraz z Lekcją z I Listu św. Pawła do Koryntian (1 Kor. 11, 23-27), natomiast ostatnia Straż – psalmy 42, 80, 83 i Lekcję z Ewangelii św. Jana (6,55-57).

Uwielbienia zawierają osiem psalmów (kolejno 92, 99, 62, 66, 148, 149 i 150), Wyjątek z Pisma św., przeznaczony na wszystkie dni Oktawy Bożego Ciała (1 Kor 11,23-25), Hymn, stanowiący kontynuację *Chwal Syonie* (od słów „Przy ostatniej Paschy stole"), werset przed Kantykiem Zachariasza nazwanym *Hymnem Zacharyaszowym*[66] lub *Hymnem Zacharyasza*[67], oracje i komemorację świętego, przypadającego danego dnia, którą brano z brewiarza rzymskiego.

Kolejna godzina kanoniczna, Szósta, zawiera dalszą część hymnu *Lauda Syon* (od słów „Błogi wiek już nam zawitał"), oraz psalmy 53 i 118 (w dwóch częściach: wersety Alef i Bet oraz 17-25), Wyjątek z Pisma św. (1 Tym 1, 17), responsorium, oracje, martyrologium z wersetami „Droga jest w Pańskich śmierć świętych Jego"[68] i dalszymi modlitwami w intencji działań podejmowanych w ciągu dnia oraz drugi wyjątek z Pisma św. (1 Kor 11,27). Dziewiąta godzina, z racji intencji, jako hymn podaje cztery strofy tekstu *Przybądź Duchu Stworzycielu* (*Veni Creator Spiritus*). Po nim następuje kontynuacja Psalmu 118, podzielonego na trzy fragmenty. Wyjątek z Pisma św. (1 Kor. 11,23-25) i responsorium kończy godzinę Dziewiątą. Podobną budowę ma godzina Dwunasta. Jej trzon stanowi kontynuacja hymnu poprzedzającej jej części brewiarza (od słów „Pod nikłymi postaciami") oraz trzech kolejnych partii Psalmu 118. Wyjątek z Pisma św. wzięty jest z I Listu św. Pawła do Koryntian (1 Kor 11,25). Ostatnia godzina mniejsza zawiera

---

61 *Brewiarz Eucharystyczny*, KB, k. 4; *Brewiarz Eucharystyczny*, TDM, k. 4.

62 *Brewiarz Eucharystyczny*, TDM., k. 10.

63 *Brewiarz Eucharystyczny*, KB., k. 8.

64 Z racji wybrakowania odpowiedniej karty w *Brewiarz Eucharystyczny*, TDM., podano wg *Brewiarz Eucharystyczny*, KB, k.12-13.

65 Wg *Brewiarz Eucharystyczny*, KB, k. 17-18.

66 Wg *Brewiarz Eucharystyczny*, KB, k. 51-52.

67 Wg *Brewiarz Eucharystyczny*, TDM, k. 54-57.

68 *Brewiarz Eucharystyczny*, TDM, k. 74.

Hymn *O Przenajświętsza Hostya* (*O salutaris Hostia*) wraz z ostatnimi trzema fragmentami Psalmu 118 i wersetem z I Listu św. Pawła do Koryntian (1 Kor. 11,27) oraz oracje.

Nieszpory eucharystyczne składają się z czterech psalmów (109, 115 -względnie 95[69], 147, 116), Kapitulum czyli Wyjątku z Pisma św. (1 Kor. 11, 23-26), Hymnu *Niech do niebios brzmi granicy* (*Pange lingua gloriosi*), antyfony do Kantyku Najświętszej Maryi Panny *O święta uczto* (*O sacrum convivum*), Hymnu Najświętszej Maryi Panny (*Magnificat*) oraz oracji.

Oficjum kończy Kompleta, rozpoczynająca się błogosławieństwem przed czytaniem Wyjątku z Pisma Świętego (1 P 5,8-9), po którym następuje spowiedź powszechna, absolucja i responsorium. Następnie mówi się wezwanie „Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu" wraz z odpowiedzią i psalmy 4, 30, 90, 133. Po nich umieszczono Hymn *Przed tak wielkim Sakramentem* (*Tantum ergo Sacramentum*), po którym następuje krótki Wyjątek z Pisma Świętego: „a Tyś jest między nami, Panie, i Imię Twoje wezwane jest nad nami, nie opuszczaj nas Panie, Boże nasz" (Jer 14, 9b), responsorium, i Hymn Symeona. Po nim, podobnie jak w brewiarzu rzymskim, przewidziane są antyfony maryjne.

Responsorium invitatorium Jutrzni „Adorujmy Chrystusa Króla panującego nad narodami"[70], zwięźle definiuje centrum życia kongregacji mariawickiej: kult i Przenajświętszego Sakramentu i działania na rzecz jego propagowania. Cytat ten został umieszczony na zwieńczeniu latarni kopuły katedry mariawickiej w Płocku, wzniesionej w latach 1911-1914. Na jej szczycie umieszczono monstrancję, a wokół niej figury czterech klęczących aniołów. Mariawicki przekład Pisma Świętego Ps. 94 określa go jako „proroctwo o powszechnej adoracyi Boga Utajonego w Przenajświętszym Sakramencie"[71]. Dotyczy to także Ps. 4, szczególnie w odniesieniu do ósmego wersetu – „z owocu Pszenicy, Wina i Oliwy swej rozmnożeni zostali" – do którego mariawici odnoszą zarówno relację ustanowienia Sakramentu Ołtarza (Łk 22,15-20), jak i dyskurs Chrystusa o Swoim Ciele jako żywym Chlebie (J 6,32)[72].

Hymn *Chwal Syonie Zbawiciela*, jest wątkiem przewodnim oficjum. W mariawickiej liturgii pojawia się jako sekwencja mszy czwartkowych, poświęconych czci Sakramentu Ołtarza[73]. Jest on też hymnem właściwym dla godzin mniejszych. W swej treści opisuje relację człowieka wobec Chrystusa Eucharystycznego. Jest nią dziękczynnie skierowana do Syna Bożego za Jego obecność w Sakramencie Ołtarza. Z miłości do Niego ludzie wezwani są oddawać Chrystusowi nieustanną cześć, łącząc się ze świętymi i z Aniołami, ponieważ, jak mówi mariawicka prefacja eucharystyczna, „przez Tajemnicę ustanowienia Przenajświętszego Sakramentu nowa światłość Twej Jasności [Boże – przyp. T.D.M.]

---

69 W *Brewiarz Eucharystyczny*, KB, k. 95-96, zawierające pierwotnie Ps. 115 są zaklejone kartką z drukowanym tekstem Ps 95. Rękopis *Brewiarz Eucharystyczny*, TDM, k. 133-135 zawiera natomiast dopisany innym charakterem pisma tekst Ps. 95 w interliniach tekstu Ps. 115.

70 *Brewiarz Eucharystyczny*, KB, k. 4; *Brewiarz Eucharystyczny*, TDM, k. 4.

71 *Pismo Święte Starego Testamentu czyli Zakon Mojżeszowy i Prorocy*, t. 2, Płock 1925, s. 60.

72 *Ibidem*, s. 7.

73 *Brewiarzyk Maryawicki. Książka do nabożeństwa dla czcicieli Przenajświętszego Sakramentu*, Łódź 1916, s. 75-78.

oczom duszy naszej zaświeciła, abyśmy w jej blasku Boga poznając ku niewidzialnej Jego istności miłością się zapalali”[74].

Warto zwrócić uwagę, iż antyfony psalmów ze Straży podkreślają życiodajny charakter Eucharystii (antyfona do Ps 1). Owoc pszenicy i wina, który symbolizuje Komunię, posiada moc sprawczą *rozmnożenia wiernych*, którzy to doświadczają pokoju Chrystusa, pozostającego pośród nich (antyfona do Ps 4). Wersety „Chleb z nieba dałeś im Panie” oraz odpowiedź do niego – „Chleba anielskiego pożywał człowiek” są zaproszeniem do udziału w Uczcie, którą Bóg przygotował podczas Eucharystii. Korespondują one z kolejnymi antyfonami, jak i z psalmami, tematycznie związanymi z myślą przewodnią godziny: zżyciem, odrodzeniem, wybawieniem od prześladowców (np. Ps. 53), które prowadzą do „doskonałości i szczęściu tych, którzy we wszystkiem pełnić będą wolę Bożą” (Ps. 118)[75]. Psalm 118, podzielony na kilka części, był dla mariawitów niezwykle istotny. Wskazywał na konieczność pełnienia woli Bożej, do czego przynaglały objawienia św. Marii Franciszki: „modlić się mamy, żeby wypełniła się wola Boża w nas, nad nami i przez nas”[76]. Czytanie z drugiego rozdziału Księgi Rodzaju, koresponduje z komentarzem do Rdz 1,27: „wyobrażenie Boże polega na zdolności władz duszy, umysłu, uczucia i woli do poznawania Boga i zjednoczenia się z Nim w miłości; podobieństwo zaś – na utwierdzeniu jej w łasce i odbiciu doskonałości Boskich”[77]. Środkiem zjednoczenia z Bogiem jest właśnie Eucharystia, nazywana sakramentem miłości.

Jest ona także prawdziwą Ofiarą, do której w drugim Nokturnie odwołuje się jeden z psalmów: „niechaj wspomni na wszystkie Ofiary Twoje i całopalenie Twoje niech Mu będzie miłe” (Ps. 19,4). Nie jest to zatem tylko odwołanie się do *holocaustu* ale raczej fraza, mówiąca o skuteczności złożonej ofiary. Motyw ten rozwijany jest w kolejnym fragmencie nokturnu. Eucharystia jest rozumiana jako uczta przygotowana przez Boga i jako środek do zwyciężenia tych, co *trapią* chrześcijan (antyfona II). Psalm 22, następujący po antyfonie stanowi kontynuację powyższej myśli – Boże, „nagotowałeś przede mną Ucztę w oczach nieprzyjaciół moich” (Ps. 22,4). Antyfona III rozwija nadal motyw Eucharystii jako radosnej uczty. Stanowi ona wprowadzenie do Ps. 41, który obrazuje tęsknotę za Bogiem i ową radosną Ucztę, w której Sam się ofiaruje[78]. Wskazuje na tę myśl również responsorium, opisując symbolicznie Eucharystię jako „doskonałość pszenicy” i „miód z opoki”[79]. W narrację tę wpisuje się czytanie – relacja św. Pawła Apostoła o ustanowieniu Eucharystii – której motywem przewodnim jest uczta (spożywanie Ciała i Krwi) oraz godne do niej przystępowanie. Ostatni Nokturn zawiera antyfonę i psalm, które są odmawiane na wstępie mszy trydenckiej oraz polskojęzycznej liturgii mszalnej mariawitów (Ps. 42)[80]. Wyraża on z jednej strony obawę przed prześladowcami, z drugiej zaś ufność w Bogu i radość z „wejścia do Ołtarza Bożego, do Boga radości

[74] *Ibidem*, s. 89.
[75] *Pismo Święte*…, t. 2, s. 71.
[76] *Notatki z objawień Mateczki z Roku Jubileuszowego 1918*, akapit 21; *Reforma Brewiarza w rzymskim Kościele*. „Wiadomości Maryawickie” 36(1913), s. 564.
[77] *Pismo Święte Starego Testamentu czyli Zakon Mojżeszowy i Prorocy*, Płock 1923, t. 1, s. 2.
[78] *Brewiarz Eucharystyczny*, TDM, k. 25.
[79] *Ibidem*, k. 36.
[80] *Brewiarzyk maryawicki* (1916)…, 66-67.

i wesela mojego". Jest nią Uczta Eucharystyczna: „Z ołtarza Twojego, Panie pożywamy Chrystusa, w którym weseli się serce i ciało nasze"[81].

Pierwsza antyfona Uwielbień przywołuje obraz Mądrości-Chrystusa, która buduje dla siebie dom (co można zinterpretować jako przybytek, czy też tabernakulum) i zastawia stół (to znaczy ołtarz), przygotowawszy wino (będące synonimem radości, np. Ps 104,15). Przystępując do Eucharystii człowiek staje się miejscem zamieszkania Boga, stąd wezwany jest do świętości: „Domowi Twemu, Panie, przystoi świętość" (Ps. 92,5). W kolejnej antyfonie pojawia się ponownie motyw Eucharystii jako uczty oraz pokarmu Aniołów: chleba danego nieba[82]. Psalm 99 (podobnie jak Ps 66) jest radosną odpowiedzią na jego otrzymanie, co podchwytuje kolejna antyfona. Ukazuje ona Eucharystię poprzez doznania zmysłowe (słodycz i rozkosze) i jest komplementarna z treścią następującego po niej Ps 62, który określa ów pokarm Boży mianem nasycającego. Antyfona czwarta Nokturnu powraca do motywu ofiary, którą składają kapłani: kadzidło i chleby. Psalm 135 (podobnie jak Ps. 148 i 150) jest wyrazem dziękczynienia, składanym Bogu, ponieważ „On daje pokarm wszelkiemu ciału, bo wielkie miłosierdzie Jego" (Ps 135,25). Antyfona ostatnia ukazuje Eucharystię jako nagrodę dla zwycięzcy. Symbolizować ją ma „manna ukryta" i „imię nowe", co jest odwołaniem do Apokalipsy św. Jana jak i Księgi Wyjścia. Zwracają mariawici uwagę, że Manna, którą karmiony był Naród Wybrany na pustyni, aby pojął, „iż nie urodzaju pożytki, ale mowa Pańska zachowuje (karmi) tych, którzy w Pana wierzą" (por. Mądr. 16, 20.26)[83]. Nie może także umknąć fakt, iż członkowie kongregacji, rozpoczynając nowicjat, otrzymywali nowe imiona zakonne, na znak rozpoczęcia nowego życia dla Chrystusa[84]. Antyfona przed Hymnem Zachariasza, stanowiąca cytat z J 6,61a, podkreśla życiodajną właściwość Eucharystii, tym, którzy ją przyjmują, a tym bardziej dla tych, którzy poświęcają Jej swoje życie[85]. Oracja, zapożyczona z trydenckiej Mszy na Uroczystość Bożego Ciała, zaś we mszale mariawickim z Mszy o Przenajświętszym Sakramencie na piąty czwartek miesiąca oraz Uroczystość Bożego Ciała, ukazuje związek zachodzący pomiędzy czcią dla Ciała i Krwi Pańskiej a owocami zbawienia[86]. Godzina Szósta rozpoczyna się kontynuacją Hymnu *Chwal Syonie*, który w warstwie tekstowej odbiega od łacińskiego oryginału. Mariawicki przekład eksponuje treści fundamentalne dla duchowości kongregacji: „Bóg Miłości Utajony/ Przez grzeszników odrzucony/Jest Kościołem naszych dusz (…)/ Barankowi chwałę dajmy,/ Że na gody wezwał nas!/ By w Przybytku Swej Miłości/ Odjąć od nas wszystkie złości/ I przebywać z nami wraz"[87]. Psalmy 53 i 118 ogniskują uwagę na postępowaniu człowieka według wymogów, jakie stawia mu Bóg. Nie są one traktowane jako obciążenie, czy nieprzyjemne jarzmo, ale jako dar od Stwórcy. Stąd znajdujemy motyw dziękczynienia, wyrażony w doksologii Pawłowej z Kapitulum. Obydwie oracje

---

81 *Brewiarz Eucharystyczny*, TDM…, k. 41.

82 *Ibidem*, k. 55.

83 *Pismo Święte. Nowy Testament. Uwagi do rozdziału IV.* „Maryawita 12(1908), s. 184.

84 *Ustawy Zgromadzenia Kapłanów Maryawitów Nieustającej Adoracyi Ubłagania*, rozdz. III, p. 3. „Maryawita" 1(1907), s. 16.

85 *Brewiarz Eucharystyczny*, TDM,…, k. 54.

86 Por. *Mszał Eucharystyczny dla Kapłanów Maryawitów*, Płock 1929, s. 78, 210.

87 *Brewiarz Eucharystyczny* (TDM)…, k. 61. Zob. *Brewiarzyk Maryawicki* (1916)…, s. 77.

i responsoria, dotyczą próśb o opiekę Bożą na rozpoczynający się dzień. Niemniej druga Lekcja zawiera przestrogę przed niegodnym przystępowaniem do Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej. Kolejna godzina kanoniczna jest odmawiana ku czci Ducha Świętego, stąd też rozpoczyna się Hymnem *Przybądź Duchu*. Przedmiotem antyfon i psalmów jest jednak nadal cześć wobec Eucharystii i godne przyjmowanie tego sakramentu. Dzięki światłu Ducha Świętego, można postępować drogami wskazanymi przez przykazania Boże. Stanowi to motyw przewodni Ps 118, którego konkluzją jest powtórzenie relacji św. Pawła o ustanowieniu Eucharystii. Responsoria podchwytują tę myśl w słowach „chleb z nieba dał im" oraz „chleba anielskiego pożywał człowiek"[88]. Następująca po niej Dwunasta kontynuuje hymn eucharystyczny *Chwal Syonie*. Jego motywem przewodnim jest całkowite ofiarowanie się Chrystusa człowiekowi. Mariawicki tekst odwołuje się do praktyki adoracyjnej: „Pod nikłemi Postaciami,/ Chleba, wina przymiotami/ Wyniszczony Człowiek – Bóg,/ Adoracją ubłagany/ I w Komunii przyjmowany,/ Miłosierdzia spełnia cud"[89]. W słowach tych brzmi echo głównej powinności sióstr adoratorek i mariawitek czynnych, o której mówią objawienia m. Marii Franciszki: adoracja Serca Chrystusa utajonego w Przenajświętszym Sakramencie. Zbawiciel przedstawił jej swoje pragnienie, dotyczące tej praktyki w całej kongregacji: „Dom wasz mają uważać mariawici i mariawitki jako swoją kolebkę i ognisko nieustającej adoracji, z którego płomienie wybuchną na cały świat"[90]. W szczególny sposób wezwane do adoracji ubłagania zostały siostry ubogie: „w miłosierdziu Moim przebaczę im [tzn. kapłanom ich grzechy – przyp. T.D.M.], w dobroci Mojej powstrzymam, ale adoracja wasza ma być ubłagania"[91] oraz: „jeśli nie będzie dostateczna liczba błagających, ukarzę świat cały, a ukarzę za grzechy kapłanów"[92]. Antyfona godziny jest powtórzeniem trzeciej antyfony z Uwielbień. Tematami przewodnimi psalmu (kontynuacja Ps 118) jest tęsknota za Bogiem oraz przestrzeganie przykazań Bożych. Wyjątek z Pisma Świętego w słowach „ilekroć będziecie ten Chleb jedli i Kielich pili śmierć Pańską będziecie opowiadać aż przyjdzie" wpisuje się w myśl przewodnią tekstów go poprzedzających.

Godzina Trzecia zawiera Hymn *O Przenajświętsza Hostya*, przeznaczony w liturgii, poza brewiarzem, do śpiewu na rozpoczęcie wystawienia Przenajświętszego Sakramentu. Wyjątek z Pisma Świętego jest przestrogą dla przyjmujących niegodnie Ciało i Krew Pańską. Motywy przewodnie dalszej części Ps. 118 – Miłosierdzie Boże okazane będącemu w ucisku, nękanie od nieprzyjaciół, oczekiwanie zbawienia – ukazują stan duszy człowieka nękanej przez grzech. Wyczekuje ona Miłosierdzia Bożego i wyzwolenia od własnych nieprawości, aby móc godnie przyjąć Eucharystię. Zwycięstwo nad grzechem i słabościami jest stanem wyczekiwanym, jak mówi antyfona: „zwycięzcy dam mannę ukrytą i imię nowe" (Ap 2, 17b.d.)[93]. Eucharystia jest nie jedynie nagrodą za bogobojne życie, ale również stanowi ona jego zaczyn, broniąc „od nieprzyjaciół wszelkich" święte-

[88] *Brewiarz Eucharystyczny* (TDM)…, k. 95.
[89] *Brewiarz Eucharystyczny* (TDM)…, k. 98. Zob. *Brewiarzyk Maryawicki* (1916)…, s. 77.
[90] *Początek zawiązku zgromadzenia kapłanów*, akapit 13.
[91] *Ibidem*, akapit 46.
[92] *Ibidem*, akapit 52.
[93] *Brewiarz Eucharystyczny*, TDM…, k. 115.

go życia. Stąd zakończenie oracji podkreśla pragnienie dostąpienia poprzez Eucharystię owoców odkupienia.

Podobnie w Nieszporach, szczególnie w Ps 147,6 werset „spuszcza kryształ swój jako sztuki chleba", jest wyraźnym odwołaniem do owej *manny ukrytej*, będącej figurą Eucharystii. Kapitulum kolejny raz powtarza Pawłowy przekaz ustanowienia Eucharystii. Hymn *Niech do Niebios*, stanowiący przekład dwóch pierwszych strof i doksologii łacińskiego tekstu *Pange lingua gloriosi*, jest opisem dziękczynienia jakie składa Bogu człowiek za łaskę przystępowania do Sakramentu Ołtarza i adorowania Boga obecnego w sakramentalnych postaciach: „Niech do Niebios brzmi granicy/ Chwała ust Bożemu Ciału/ I drogiej Krwi tajemnicy (…) I na świecie mieszka z nami/ Siejąc miłości nasiona (…)/ Tajemnica nieskończona"[94]. Antyfona nieszporna do Hymnu Najświętszej Maryi Panny, *O święta Uczto* rekapituluje myśl przewodnią Hymnu: Eucharystia jest zadatkiem przyszłej chwały. Kompleta, odmawiana ku czci całego Dworu Niebieskiego, jest modlitwą w łączności z zastępami aniołów i świętych, wychwalającą tajemnicę Eucharystii. Z tego względu, choć stanowi ona przekład Completorium z brewiarza rzymskiego, mariawici zmienili Hymn, umieszczając *Przed tak wielkim Sakramentem* (*Tantum ergo Sacramentum*). Jest on wyrazem adoracji należnej tylko i wyłącznie Bogu: „Przed tak wielkim Sakramentem/ Upadajmy na twarze (…) Ojciec z Synem niech to sprawi/ By mu dzięka zabrzmiała/ Niech Duch Święty błogosławi/ By się Jego moc stała"[95].

Oficjum maryjne

Drugim płucem duchowości mariawickiej jest cześć dla Bogurodzicy. W 1909 roku opusza drukarnię mariawicką w Łodzi *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie*[96], wzorowane na maryjnym małym oficjum. Podobnie jak *Brewiarz Eucharystyczny* nie posiada ono I Nieszporów, lecz bezpośrednio zaczyna się Jutrznią, zachowując ryt prosty. Powielając zasadniczo układ psalmów, ich antyfon i wyjątków z Pisma Świętego, mariawici wprowadzili pewne zmiany w obrębie hymnów[97]. Jako hymn Jutrzni w miejsce *Quem terra, pontus, sidera* wprowadzono *Witaj, Gwiazdo morza* (*Ave maris stella*)[98]. Zmodyfikowano również dni, w które odmawiano poszczególne Straże. Nokturn pierwszy przeznaczono na poniedziałki i czwartki, drugi we wtorki i piątki, trzeci natomiast w środy, soboty i niedziele[99]. Zrezygnowano z dodatkowych responsoriów, następujących po Czytaniach. W Uwielbieniach, w miejsce Kantyku Trzech Młodzieńców, umieszczono Ps. 135. Wprowadzono także hymny z *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświęt-*

[94] *Ibidem*, k. 137-138.

[95] *Ibidem*, k. 158.

[96] *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie*, Łódź 1909.

[97] Łącznie z opuszczeniem doksologii „Chwała Ojcu" po psalmach. 62, 48 i 149 oraz antyfon przed Ps. 66, 149 i 150 w Laudesach. *Breviarium Romanum…*, s. 22, 24; *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie*.., s. 34, 40-41.

[98] *Breviarium Romanum…*, s. 233*; *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie*.., s. 6-7.

[99] Trzeci Nokturn łacińskiego *Officium Parvum* przewidziany był jedynie na środy i soboty. *Breviarium Romanum*..., s. 233*; *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie*.., s. 24.

szej Maryi Panny, zamiast dotychczasowych łacińskich. W ten sposób w Uwielbieniach znajdujemy Hymn *Zawitaj Pani świata*" (w *Godzinkach* przeznaczony na Jutrznię)[100], zaś na Godzinę Szóstą (czyli Prymę), Dziewiątą, Dwunastą, Trzecią ten sam, co w *Godzinkach*, tyle że zakończony doksologią – kolejno: *Zawitaj Panno mądra*[101], *Witaj arko przymierza*[102], *Witaj Świątynio Boga*[103], *Witaj miasto ucieczki*[104]. W psalmach nieszpornych, Ps. 109 z antyfoną wzięto z łacińskiego oficjum wotywnego o Niepokalanym Poczęciu Maryi Panny[105], zaś pozostałe – 112, 99 i 147 – zawierają inne antyfony aniżeli wspomniane powyżej łacińskie oficja maryjne. Choć Kapitulum z Ksiąg Mądrości (z 24 rozdziału) mariawici wzięli z *Officium Parvum*, jednak hymn, podobnie jak w godzinach mniejszych, pochodzi z maryjnych godzinek (*Witaj zegarze*)[106]. Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do hymnu z Komplety (*Witaj, Matko szlachetna*)[107], która, oprócz tej zmiany, odpowiada łacińskiemu *Małemu Oficjum*. Oficjum kończą antyfony maryjne, począwszy od wielkanocnej (*Królowo Niebios, wesel się*), nie zaś adwentowej[108].

Małe oficjum o Najświętszej Maryi Pannie znajdujemy na kartach brewiarzyków tercjarskich, z przełomu XIX i XX stulecia, które ukazywały się drukiem dzięki staraniom kapucynów, czy reformatów[109]. Stwierdzenie, iż mariawici praktykę jego odmawiania przejęli wprost z tradycji tercjarstwa franciszkańskiego zdaje się niewystarczające. Rys duchowości maryjnej całej kongregacji, odzwierciedlony został nie tylko w jej nazwie – mariawici, czyli naśladujący życie Maryi Panny (*Mariae vitae imitantes*). Ma on swoje zakotwiczenie w objawieniach m. Marii Franciszki Kozłowskiej, które wpłynęły nie tylko na strukturę organizacyjną zgromadzeń, ale przede wszystkim na duchowość. Objawienia założycielki ukazują Maryję Pannę jako Niepokalaną Dziewicę, daną Kościołowi jako nieustającą pomoc. Jest ona nieodzowna z tej racji, iż nieustanne są wysiłki szatana przeciwko Mistycznemu Ciału Chrystusa[110]. Z tej racji dewizą zgromadzenia kapłańskiego były słowa „Wszystko na większą chwałę Bożą i cześć Przenajświętszej Panny Maryi"[111]. Na Jej cześć każdy z kapłanów i każda siostra zakonna otrzymywali imię zakonne, poprzedzone imieniem *Maria*[112]. Maryja jest wskazana jako orędowniczka, opiekunka mariawitów, ale także wzór do naśladowania przez założycielkę i członków kongregacji. W objawieniach m. M. F. Kozłowskiej znajdujemy passus, według którego

[100] *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie*.., s. 42-43; *Brewiarzyk maryawicki…*, s. 437-438.
[101] *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie*.., s. 49-50; *Brewiarzyk maryawicki…*, s. 439-440.
[102] *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie*.., s. 55-56; *Brewiarzyk maryawicki…*, s. 440.
[103] *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie*.., s. 62-63; *Brewiarzyk maryawicki…*, s. 441.
[104] *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie*.., s. 68-69; *Brewiarzyk maryawicki…*, s. 441-442.
[105] *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie*.., s. 74-75; *Breviarium Romanum…*, s. 366*.
[106] *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie*.., s. 79-80; *Brewiarzyk maryawicki…*, s. 442-443; *Breviarium Romanum…*, s. 214*, 232*.
[107] *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie*.., s. 88-89; *Brewiarzyk maryawicki…*, s. 443; *Breviarium Romanum…*, s. 232*-233*.
[108] *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie*.., s. 92-93.
[109] Np. O.L.K., *Nowy Brewiarzyk…*; *Brewiarzyk Trecyarski do użytku Braci i Sióstr III Zakonu Św. O. N. Franciszka z Assyżu*, Kraków 1900.
[110] *Początek zawiązku zgromadzenia kapłanów*, akapit 3.
[111] *Ibidem*, akapit 3.
[112] Por. *Ibidem*, akapit 7.

Chrystus jej powiedział: „jak święty Franciszek naśladował najbliżej Pana Jezusa, tak ty naśladować będziesz najbliżej Najświętszą Pannę i wszystko to, co Ona, będziesz przechodziła w podobieństwie, ale pamiętaj, że jak Maryja była niepokalanie poczęta, tak Ty jesteś wielką grzesznicą. Ona ma być ci wzorem i przewodniczką”[113]. Dlatego w całej kongregacji mariawickiej przykładano szczególną uwagę dla czci wobec Maryi Niepokalanie Poczętej. Przykładem nie będzie chociażby akt adoracyjny, odmawiany za każdym uderzeniem zegara i przed rozpoczęciem ćwiczeń pobożnych (*Cześć Ci oddajemy*), jest zakończony frazą: „niech będzie błogosławione święte i Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi, Matki Bożej”[114]. O zgromadzeniu kapłańskim miała założycielka także objawione, iż miało być ono wojskiem Maryi, o którym pisał bł. Ludwik Griognion de Montfort[115]. Postać Matki Zbawiciela wpisana jest w ekonomię planu Bożego Miłosierdzia, w którym we czci dla Przełajowego Sakramentu, świat może zostać ocalony. Z tezą tą koresponduje inny fragment objawień, w którym założycielka zapisuje: „i teraz odnowienie świata jest w ręku Maryi, a imię Jej ogarnie cały świat przez nowopowstałe zgromadzenie mariawitów i mariawitek”[116]. Misję mariawitów streścić można zatem w słowach: odnowić świat przez Maryję dla Chrystusa Eucharystycznego.

Jutrznia i Nieszpory z udziałem wiernych

O ile pacierze zakonne, w tym szczegółowe oficja, przeznaczone były dla członków kongregacji, wśród laikatu mariawickiego propagowano godzinki o Najświętszej Maryi Pannie oraz godzinki o Męce Eucharystycznej Pana Jezusa[117]. Oprócz tych nabożeństw wiernych włączano także w pacierze kongregacji poprzez uroczystą celebrację Nieszporów oraz Jutrzni wielkanocnej. Poszczególne edycje *Brewiarzyków mariawickich*, czyli książek do nabożeństwa, przeznaczonych dla wiernych, zawierają dwa rodzaje nabożeństwa nieszpornego. Podstawowym nabożeństwem są *Nieszpory o Przenajświętszym Sakramencie*, przeznaczone na wszystkie niedziele roku, wraz ze zmiennymi antyfonami i kapitulum, stanowiły podstawową formę celebracji tej godziny kanonicznej. Drugim ich rodzajem są nieszpory maryjne, przeznaczone, zgodnie z nazwą, na święta ku czci Najświętszej Maryi Panny. Prawdopodobnie zgodnie ze zwyczajem wyniesionym z Kościoła rzymskokatolickiego celebrowano je w miejsce nieszporów niedzielnych[118].

---

[113] *Ibidem*, akapit 14. Por. *Wyjątki z objawień w roku 1899. i 1900.*, akapit 8-9.

[114] *Brewiarzyk Maryawicki* (1916)…, s. 3; *Ustawy Zgromadzenia Kapłanów Maryawitów Nieustającej Adoracyi Ubłagania*, rozdz. III, p. 3. „Maryawita” 1(1907), s. 16.

[115] *Początek zawiązku zgromadzenia kapłanów*, akapit 18.

[116] *Ibidem*, akapit 21.

[117] *Brewiarzyk maryawicki…*, s. 19-53, 437-445.

[118] B. Słojewski jest zdania, że w początkach niezależności wyznaniowej mariawitów odprawiano trzy rodzaje nieszporów: eucharystyczne, maryjne i żałobne. Uważa także, że *Nieszpory o Przenajświętszym Sakramencie* śpiewano w czwartki i niedziele, zaś o Najświętszej Maryi Pannie w soboty. Tezę tę opiera na analizie rękopisów partytur, jednak nie określa ich datacji ani lokalizacji dokumentów źródłowych. B. Słojewski, *Nieszpory mariawickie*. „Mariawita” 9-12(2016), s. 13-14.

Wraz z prowadzeniem języka narodowego do liturgii, mariawici odeszli od wierszowanej parafrazy psalmów autorstwa Jana Kochanowskiego na rzecz ich przekładu w języku narodowym. W przeciwieństwie do godzin kanonicznych recytowanych w chórze zakonnym, nieszpory, celebrowane z udziałem wiernych, były przede wszystkim śpiewane, nie zaś recytowane w chórze. W tym celu skomponowano melodie, przeznaczone do śpiewu czterogłosowego[119]. Inny jest także sposób ich celebracji. Nie są one odmawiane w chórze, a w sposób uroczysty odprawiane wobec wystawionego w monstrancji Przenajświętszego Sakramentu. Z tej racji, celebrans odprawiał je (biskup, kapłan, diakon) w komży, stule i kapie koloru białego (względnie czerwonego, np. w II Dzień Świąt Bożego Narodzenia)[120].

Czas śpiewania Nieszporów przejęto z ówczesnych zwyczajów Kościoła rzymskiego. Godzinę celebracji dostosowywano do rytmu pracy lokalnej społeczności: np. latem o godz. 18.00 lub 19.00, zimą – o godz. 15.30 lub 16.00, wiosną i jesienią o 17.00[121]. Wprawdzie Święta Kongregacja Obrzędów negatywnie wypowiedziała się o odprawianiu tego nabożeństwa o porze dużo wcześniejszej, czyli o godz. 13.45, niemniej w Wielkim Poście, jak i w uroczystości wówczas przypadające (św. Józefa, Zwiastowania NMP) należało Nieszpory odprawiać zaraz po Sumie (czyli ok. godz. 11.30-12.00)[122]. Wskazane normy były oczekiwane, jednak praktyka wskazywała, że Nieszpory parafialne odprawiane były tuż przed południem, w południe, lub we wczesnych godzinach popołudniowych[123]. Można przyjąć, iż z racji rozbudowanej sieci placówek duszpasterskich przy relatywnie skromnych możliwościach kadrowych, wytyczne liturgistów katolickich dla mariawitów stanowiły jedynie sugestię, nie zaś normę. Innym przykładem jest sposób celebracji tego nabożeństwa. Jest prawdopodobne, że nieszpory uroczyste, wobec wystawionego Przenajświętszego Sakramentu, odprawiane były przez celebransa ubranego w komżę, stułę i kapę[124]. Podczas nabożeństwa nieszpornego duchowny klęczał na najwyższym stopniu ołtarza. Wyjątek stanowiło wezwanie „Boże wejrzyj", Kapitulum, i oracje z wezwaniami, które śpiewał stojąc. Podczas kantyku „Wielbi dusza" okadzał ołtarz, według przyjętego wówczas w Kościele rzymskokatolickim zwyczaju, pomijając jednak okadzenie wiernych[125].

---

119 Zob. badania nad warstwą muzyczną nabożeństwa: *Ibidem*, s. 13-19.

120 W literaturze można spotkać się z nieprecyzyjną sugestią, że nieszpory celebrowane wraz z udziałem wiernych są tym samym nabożeństwem, co nieszpory brewiarzowe. Np. J.S. Gajek, *Godziny kanoniczne…*, szpalta 1247.

121 S. B., *Jednostajność w naszem nabożeństwie publicznem. Studyum liturgiczno-pasterskie, oparte na prawie liturgicznem ogólnem oraz naszem prowincyonalnem*. „Kwartalnik Teologiczny" 1-2(1904), s. 174.

122 S. B., *Jednostajność w naszem nabożeństwie publicznem. Studyum liturgiczno-pasterskie, oparte na prawie liturgicznem ogólnem oraz naszem prowincyonalnem*. „Kwartalnik Teologiczny" 1-2(1905), s. 102, 179.

123 Por. J. A. Nowowiekski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego…*, t. 4, cz. 2, s. 896.

124 Rubryki XIX-wieczne wskazywały na komżę i kapę jako właściwe szaty nieszporom uroczystym, poza wyjątkiem, gdy wystawienie Sanctissimum następowało przed nimi. Wówczas kapłan mógł zachować stułę. Jeśli wcześniej odprawiano Mszę św., mógł także pozostać w albie i stule, na które ubierał kapę. A.J. Nowowiejski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego…*, t. 4, cz. 2, s. 866.

125 *Ibidem*, s. 870-871.

Nieszpory odprawiane były według podobnego schematu, jaki przewidywał *Brewiarz Eucharystyczny*. Nie zawierały jednak modlitw przewidzianych przed i o oficjum ani suffragiów. Oprócz wspomnianych elementów, stanowiły je ponadto cztery psalmy poprzedzone antyfonami (z aklamacją *alleluja*), werset oraz antyfona przed *Wielbi dusza*. W Nieszporach o Przenajświętszym Sakramencie śpiewano psalmy 109, 95, 147, 116, zaś w maryjnych 109, 112, 99 i 147[126]. Można przypuszczać, że w większe święta kościelne śpiewano nieszpory eucharystyczne ze zmiennymi antyfonami i kapitulum oraz modlitwą, właściwymi świętu, bądź jedynie dołączano oracje z dnia. Podobnie w różne święta maryjne prawdopodobnie zmieniano antyfony i oracje. Hipoteza ta oparta jest na późniejszej edycji modlitewnika mariawickiego, który zawiera właśnie te części zmienne dla modlitwy nieszpornej[127].

Należy jeszcze wspomnieć o uroczystej Jutrzni Niedzieli Wielkanocnej, składającej się z jednego nokturnu. Po Rezurekcji, czyli otworzeniu Grobu Pańskiego i przewidzianej procesji wokół kościoła, kapłan wróciwszy do Wielkiego Ołtarza, umieszczał monstrancję na tabernakulum. Podobnie jak poprzedzające je ceremonie, Jutrznia celebrowana była przez duchownego ubranego w komżę (względnie humerał, pasek i albę), stułę i kapę barwy białej[128]. Klęcząc na najwyższym stopniu ołtarza, kapłan odmawiał *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryja*, *Wierzę w Boga*, a następnie intonował „Panie otworzysz wargi moje" i „Boże wejrzyj ku wspomożeniu", które to śpiewy wierni kontynuowali, kończąc doksologią i aklamacją *Alleluja*. Wezwanie, czyli inwitatorium Jutrzni, „Zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja" wraz z Ps. 94 śpiewane było przez chór lub ogół wiernych. Dotyczyło to także kolejnych antyfon i psalmów – 1, 2 i 99. Po nich zamieszczono responsorium oraz Ojcze nasz (odmawiane po cichu) i modlitwę poprzedzająca trzy Lekcje[129]. Każdą z Lekcji poprzedzało błogosławieństwo, zawierające prośbę skierowaną do innej Osobie Boskiej – pierwsze do Boga Ojca, drugie do Jednorodzonego Syna Bożego i ostatnie do Ducha Świętego. Czytania stanowią trzy ewangeliczne przekazy o zmartwychwstaniu Chrystusa, kolejno według św. Mateusza (Mt 28,1-10), św. Marka (16,1-16) i św. Jana (20,1-9). Po pierwszych dwóch chór śpiewał doksologię *Chwała Ojcu*, zaś po ostatnim, Hymn *Ciebie Boga chwalimy*. Oracja wraz z wezwaniami i antyfoną „Królowo Niebios, wesel się", kończyły celebrację[130].

---

126 *Brewiarzyk maryawicki…*, s. 478-491.

127 Dotyczy to trzech dni Zmartwychwstania Pańskiego, Zesłania Ducha Świętego i Bożego Narodzenia, uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, Trójcy Przenajświętszej, Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy, Matki Boskiej anielskiej i Objawienia Dzieła Wielkiego Miłosierdzia, Poświęcenia Świątyni i Wniebowzięcia NMP, Przenajdroższej Krwi Zbawiciela, Narodzenia NMP, Niepokalanego Poczęcia NMP, na cztery Niedziele Adwentu, Młodzianków Męczenników, na Nowy Rok, na uroczystość Objawienia Pańskiego, Oczyszczenia NMP i Zwiastowania NMP. Zob. J.M.M. Kowalski, *Brewiarzyk maryawicki czyli książeczka adoracyjna*, Płock 1925, s. 462-499.

128 Rekonstrukcja na podstawie rubryk *Mszału Eucharystycznego…*, s. Por. A.J. Nowowiejski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego…*, t. 4, cz. 2, s. 882-883; Por.: B. Słojewski, *Śpiewy liturgiczne Wielkiego Tygodnia*. „Mariawita" 1-3(2017), s. 11-14.

129 Niekiedy błędnie nazywane *trzema Ewangeliami*, śpiewanymi po Jutrzni. Zob. B. Słojewski, *Śpiewy liturgiczne…*, s. 14.

130 *Brewiarzyk maryawicki…*, s. 357-372.

Trudno stwierdzić, czy zwyczaj coniedzielnej celebracji Jutrzni istniał w początkach niezależności wyznaniowej mariawitów. Ówczesne rozporządzenia biskupów rzymskokatolickich nakazywały odprawiania w niedzielę trzech Nokturnów, zaś w niektóre tylko święta, w tym w Wielkanoc, Jutrznię jednonokturnową. Wprawdzie zwracano uwagę, iż w miejsce tego nabożeństwa w niektórych parafiach katolickich śpiewa się godzinki maryjne, jednak uważano to za nadużycie[131]. Na obecnym stanie badań można jednoznacznie stwierdzić, że mariawici zachowali Jutrznię wielkanocną.

Psałterz Ducha Przenajświętszego

Oprócz powyższych oficjów w kongregacji mariawickiej posługiwano się także *Psałterzem Ducha Przenajświętszego*. Mariawici po raz pierwszy wydali go w 1922 r. pod tytułem *Duch Pocieszyciel. Psałterz Ducha Przenajświętszego czyli Oficjum Święte Miłości*[132]. Jest on przekładem tekstu autorstwa francuskiego duchownego, ks. Paula Chantôme`a, przełożonego Zgromadzenia Sióstr Kalwaryjskich od Siedmiu Boleści Maryi Panny[133]. Publikacja ta bardzo szybko zyskała popularność, doczekując się dwóch wydań francuskich (w 1846 r. i 1886 r.) i polskiego przekładu jeszcze w tym samym stuleciu[134]. Wydawca drugiej edycji francuskiej zaznaczył wyraźnie, iż skądinąd wartościowe jest to dzieło i inspirowane Pismem św., jednak z racji przyjętych w ówczesnym Kościele reguł, nie mogło być one odmawiane publiczne, lecz jedynie prywatnie[135]. Pomimo tego faktu bardzo szybko tekst ks. P. Chantôme`a znalazł się w kanonie modlitw kongregacji mariawickiej. Jak wspomina s. Zofia M. Honorata Klichowska, „będąc raz w mieście Lublinie [ok. 1899 roku – przyp. TDM] z ekonomką s. Anielą Radomyską za sprawunkami, weszłyśmy do księgarni p. Raczkowskiego, na Krakowskim Przedmieściu i zauważyłyśmy leżące małe cienkie książeczki, były to Psałterze do Ducha Przenajśw. Przeglądając go pobieżnie tak się nam spodobały, że wykupiłyśmy wszystkie, ile ich było w księgarni i zaczęłyśmy go odmawiać na Adoracji. Zabrałam zbywające nam psałterze do Płocka, oddając je N. Mateczce, a przejeżdżając przez Warszawę, w księgarni u Szczepkowskiego zobaczyłyśmy i tu te psałterze, wykupiłyśmy wszystkie, jakie były na składzie”[136].

---

131 S. B., *Jednostajność w naszem nabożeństwie publicznem. Studyum liturgiczno-pasterskie, oparte na prawie liturgicznem ogólnem oraz naszem prowincyonalnem*. „Kwartalnik Teologiczny” 3-4(1904), s. 87-97.

132 *Duch Pocieszyciel. Książka podręczna dla wszystkich, którzy ulgi, światła i pociechy w życiu swem potrzebują. Oficyum Św. Miłości czyli Psałterz Ducha Przenajświętszego*, Płock 1922. Wydanie drugie miało miejsce w Płocku w 1930 r., zaś trzecie w Felicjanowie w 1975 roku.

133 P. Chatôme, *Office du Saint Amour ou Psautier du Saint-Esprit, distribué en trois offices pour tous les jours de la semaine*, Paris 1846.

134 Pod podobnym tytułem odnajdujemy także inną publikację, różną w treści od francuskiego oficjum jak i mariawickich jego wydań. Zawiera ona modlitwy do Ducha Świętego, w tym litanię i nowennę. *Duch Pocieszyciel. Officyum świętej miłości czyli psałterz Ducha przenajświętszego*, druk F. Czerwińskiego i S. Niemiery, Warszawa 1878, stron 128.

135 P. Chatôme, *Office du Saint Amour ou Psautier du Saint-Esprit, distribué en trois offices pour tous les jours de la semaine*, Bar-Le-Duc, 1889.

136 *Wspomnienia s. M. Honoraty…*, s. 159-160.

Na obecnym stanie badań trudno określić kto i kiedy dokonał przekładu francuskiego dzieła na język polski. Choć tytuł sugerowałby wybór psalmów pneumatologicznych, dzieło to w głównej mierze stanowią ponad 63 utwory, przez autora nazwanych psalmami, stylizowane na biblijny tekst. Według tradycji mariawickiej, zakupione egzemplarze posiadały wadę drukarską, polegającą na braku jednej lub dwóch kartek, zawierających tekst psalmu 23. Najwidoczniej nie znając oryginału, o. M. Michał Kowalski zredagował utwór ten w podobnej konwencji, co tekst ks. Chantôme`a, z tą różnicą, iż wprowadził do niego treści związane z mariawityzmem[137].

Oficjum Świętej Miłości zawiera trzy godziny kanoniczne – poranną, południową i wieczorną – rozpisane w cyklu tygodniowym, począwszy od niedzieli. Każda z nich posiada taką samą strukturę: znak Krzyża św., wyjątek z Pisma św., psalmy z antyfonami, czytanie, pierwsza oracja, wezwania, modlitwa końcowa. Modlitwy końcowe i wezwania stanowią stałą część każdej z godzin, co oznacza, że odmawiane są każdego dnia tygodnia. Do zmiennych części należą czytania i wyjątki z Pisma św., antyfony po psalmach (wszystkie pochodzenia biblijnego) i same psalmy. Tych ostatnich modlitewnik zawiera 63. Są one w istocie rzeczy medytacjami, dotyczącymi relacji człowieka do Ducha Świętego oraz Jego działania w stosunku do duszy ludzkiej. Przede wszystkim, jak mówi tytuł dzieła, rozważania ogniskują się na miłości Boga do człowieka i powołania rodzaju ludzkiego do przebóstwienia, czyli udziału w boskiej chwale. Przykładem niech będzie ostatni werset psalmu 62: „Duchu Święty, Oblubieńcze Boski, jesteś cząstką moją na wieki, otom Twoją jest, Panie, niech umilknie ziemia i niech się uciszy Niebo, a ja niech się wzbiję na Twoje wyżyny"[138]. Psalm ten, przewidziany jest na sobotnie pacierze wieczorne, do których wprowadza Wyjątek z III Księgi Królewskiej (3 Król 19,11-13). Koresponduje on z treścią utworu, wskazując na obecność Boga *w powiewie cichego wiatru*. Słowem-kluczem tego fragmentu jest jednak kończące je pytanie skierowane do Eliasza, czekającego na Boga: „Co tu czynisz Eliaszu?"[139]. W psalmie 61 znajdujemy odpowiedź na tą kwestię: „ujrzałem się samotnym na niezmiernej puszczy, a grobowa cisza zaległa w duszy mojej. Wtedy podniosłem oczy ku wyżynom gór świętych, a nieudolność moja, o Duchu Miłości, wyszeptała Imię Twoje Święte. I przyszedłeś pocieszyć mię w smutku (…). A wtedy ukazały się znowu i rozwarły się dla mnie powstającego Twoje Niebiosa, i puściłem się z nowym męstwem w drogę, biegnąc już bez przeszkody ścieżką Pańską"[140].

Jak powyżej zasygnalizowano, mariawici wprowadzili do oficjum pewne zmiany. Najważniejszą jest nowa redakcja psalmu 23. W psałterzu został on umieszczony we wtorkowych modlitwach południowych. W oryginale jego treść podejmuje temat walki i ucisku Kościoła, a wraz z nim wiernych. Uciśniona dusza prosi Boga, aby zesłał Swojego Ducha i przyodział boską siłą, a wówczas pierzchną siły piekielne[141]. Nawiązuje do

[137] Relacja s. bp M. Rafaeli Woińskiej.

[138] *Duch Pocieszyciel. Książka podręczna dla wszystkich, którzy ulgi, światła i pociechy w życiu swem potrzebują. Oficyum Św. Miłości czyli Psałterz Ducha Przenajświętszego*, Płock 1930, s. 188.

[139] *Ibidem*, s. 182.

[140] *Ibidem*, s. 184-185.

[141] P. Chatôme, *Office du Saint Amour* (1846)..., s. 91-92.

tego antyfona po psalmie, zaczerpniętej z Apokalipsy (Ap 2,7): „zwycięzcy dam jako pokarm owoc z drzewa żywota, które jest w raju mojego Boga" [tłum. TDM][142]. Tymczasem tekst mariawicki odnosi się wprost do idei zawartych w objawieniach założycielki. Duch Święty nazwany jest w nim Duchem Przebłagania i Miłosierdzia, przewodnikiem, napełniającym ziemię „prawdziwym pokojem, aby przyjąwszy Dzieło Miłosierdzia Twojego, wiarą prawdziwą, nadzieją nieobłudną i miłością doskonałą napełnioną być mogła"[143]. Oprócz modlitwy w intencji Miłosierdzia Bożego dla świata, znajdujemy także prośbę o ustawiczną gotowość wyjścia na spotkanie Oblubieńca i Oblubienicy, by móc uczestniczyć w Godach Barankowych. Powstaje pytanie kim jest owa Oblubienica? Pierwszy werset psalmu w mariawickiej redakcji daje jasną sugestię: „Duchu Przenajświętszy (…) pociesz nas po odejściu Oblubienicy i błogosław łzom, które ustawicznie z żalu za grzechy nasze i z miłości wylewamy"[144]. Mając na uwadze, iż pierwsza mariawicka edycja oficjum miała miejsce w 1922 roku, czyli w rok po śmierci św. Marii Franciszki, nazywanej Oblubienicą i Małżonką Barankową, ową Oblubienicą jest matka założycielka. Wydaje się, że pierwszy werset psalmu 23 został dopisany po śmierci założycielki, zaś pierwotnie tekst utworu zaczynał się od słów kolejnego wersu: „Duchu Przenajświętszy, Pocieszycielu dusz, miłujących Twe Dzieło Miłosierdzia i Miłości"[145]. Pojęcie Oblubienica, pojawiające się w psalmie, odnosiłoby się wówczas do poprzedzającego go utworu, w którym Duch Święty nazywany jest Oblubieńcem Kościoła, zaś on Oblubienicą[146]. Wówczas antyfona, którą umieścili mariawiccy edytorzy po psalmie 23, pochodząca z Apokalipsy (Ap 21,1-2) o Niebiańskim Jeruzalem, przystrojonym jak Oblubienica dla swojego Męża, mogła odnosić się zarówno do Kościoła (do 1921 roku), jak i do osoby św. Marii Franciszki (po 1921 roku)[147].

Kończąc wątek *Psałterza do Ducha Przenajświętszego* należałoby wskazać na różnice pomiędzy tekstem francuskim a polskim, wynikające z odrzucenia przez mariawitów instytucji papiestwa. Na przykład tekst polski pomija w modlitwach porannych wezwanie w intencji chrześcijan wydartych przez nienawiść i schizmę z łona Kościoła[148]. W oficjum południowym modlitwom w intencji papieża, jako wspólnego ojca wszystkich wiernych i znaku ich jedności na ziemi, a także w intencji Kościoła rzymskiego, jako ośrodka światła i miłości, czy też biskupa diecezji, nadano brzmienie: Duchu Święty, „pomnij na Ojca naszego N. N., który jest sługa Maryi i Kościoła Twojego" oraz: „pomnij na całą hierarchię duchowną, która rządzi Kościołem naszym"[149]. Polskie wydanie przewiduje także modlitwę w intencji Naczelnika Rzeczypospolitej oraz „wszystkie stany jej cywilne i rycerskie"[150].

---

142 „Je donnerai pour nourriture au vainqueur le fuit de l`arbre de vie qui est dans le paradis de mon Dieu". *Ibidem*, s. 92.

143 *Oficyum Św. Miłości* (1930)…, s. 78.

144 *Ibidem*, s. 75-76.

145 *Ibidem*, s. 76.

146 *Ibidem*, s. 73-74.

147 *Ibidem*, s. 78-79.

148 P. Chatôme, *Office du Saint Amour* (1846)..., s. 17

149 *Oficyum Św. Miłości* (1930)…, s. 23-24; P. Chatôme, *Office du Saint Amour* (1846)..., s. 28-29.

150 *Oficyum Św. Miłości* (1930)…, s. 24.

Ku redefinicji pojęcia liturgia

Dlaczego należałoby zwrócić szczególną uwagę na *Psałterz do Ducha Przenajświętszego*, z zalecenia założycielki odmawiany przede wszystkim prywatnie podczas adoracji Przenajświętszego Sakramentu? W tym miejscu należałoby wrócić do definicji nabożeństwa liturgicznego, jaką proponował A.J. Nowowiejski. W duchowości i praktyce liturgicznej mariawitów, oprócz celebracji sakramentów (spośród których Eucharystia określana jest mianem najczcigodniejszego), ośrodkowy punkt kultu zajmuje uroczysta celebracja miesięcznej Adoracja Przenajświętszego Sakramentu. Nabożeństwo to jest zawsze odprawianie, nie w intencji ogólnej, lecz szczegółowej – ubłagania miłosierdzia Bożego dla świata. Tąż samą intencję posiada adoracja indywidualna i w tym sensie adoracja mariawicka jest zawsze modlitwą publiczną, w imieniu Kościoła. Jej formy są różne, choć modlitewniki mariawickie podają propozycję porządku nabożeństwa. Elementami niezmiennymi są rozpoczynające nabożeństwo inwokacja do Ducha Świętego (*Przybądź, Duchu Stworzycielu*), mariawicka Koronka do Miłosierdzia Bożego, Komunia Święta (w przypadku braku diakona lub kapłana – Komunia św. duchowa) i kończące je hymn *Ciebie, Boga, chwalimy* z błogosławieństwem Przenajświętszego Sakramentu (gdy przewodniczy diakon lub kapłan)[151]. W powyższym opisie odnajdujemy pewne elementy, charakteryzujące adorację jako nabożeństwo liturgiczne (np. wymiar publiczny, części stałe rytu, zawarcie ich w modlitewniku zatwierdzonym przez kapitułę generalną). Wydaje się, iż na przykładzie liturgii brewiarzowej kongregacji mariawitów, można zaobserwować ewolucję pojęcia *liturgia*: od ograniczenia jej do celebracji zinstytucjonalizowanej ku indywidualnemu przeżywaniu spotkania z Bogiem dzięki liturgii. Jest to de facto powrócenie do praktyki pierwszych dziesięciu wieków niepodzielonego Kościoła, w którym akcja liturgiczna była nośnikiem sensów mistycznych. Jak referuje s. Dolores Nowak, w epoce niepodzielonego chrześcijaństwa, „nie istniał więc podział na modlitwę, *officium divinum*, praktykę kontemplacji i celebrowanie liturgii. Modlący się człowiek wchodził w kontemplację Boga zarówno podczas oficjum, jak i podczas liturgii (…). Problem pojawił się w kolejnych wiekach rozwoju duchowości, kiedy to pod koniec pierwszego tysiąclecia doszło do podziału na obiektywną liturgię i subiektywne praktyki pobożności prywatnej. Liturgię zaczęto pojmować i przeżywać jako obiektywny kult Kościoła, zmierzający do oddania Bogu należnej Mu czci. W takim ujęciu nie było w niej miejsca dla prywatnego, subiektywnego doświadczenia Boga. Ponieważ jednak człowiek zawsze potrzebował wyrazić swoje uczucia i emocje w relacji do Stwórcy, zaczęto tworzyć i rozwijać obok liturgii własne formy pobożności. Tym sposobem mistyka odseparowała się od Pisma Świętego i liturgii, podążając drogami prywatnych form modlitwy czy medytacji”[152].

Ten, być może dość długi, komentarz bardzo trafnie zwraca uwagę na fakt, iż mariawici dążyli do przekierowania mistyki z przestrzeni prywatnych modlitw ku liturgii, przekraczając granicę pomiędzy kultem publicznym i prywatnym. Wydaje się, iż reo-

[151] *Brewiarzyk maryawicki…*, s. 104-133.

[152] D.M. Nowak, *Mistyczny wymiar liturgii godzin w praktyce celebracji*. „Musica Ecclesiatica” 13(2018), s. 78.

rientacja ta była zabiegiem świadomym, sukcesywnie wprowadzanym w Kościele mariawitów, wraz ze wzrostem świadomości religijnej wyznawców. Warunkowana była więc oddolnymi przemianami pobożności ludowej, zakonnej i w rezultacie na płaszczyźnie praktyki ogólnokościelnej[153]. Nie bez powodu prowadzono akcje masowego zapisu do Bractwa Adoracyjnego, czy w ogóle włączania ludności do ruchu adoracyjnego. Znamienną nazwę nosi również modlitewnik wydany przez mariawitów – brewiarzyk – na wzór brewiarzyków tercjarskich. Zresztą jak one, zawiera także ryt przyjęcia do trzeciego zakonu, wraz z praktykowanymi w tercjarstwie pacierzami i medytacjami. Mistyka i kontemplacyjne przeżywanie obecności Boga, stanowi newralgiczny punkt mariawickiej duchowości. Zdaniem założycielki mariawitów, „nauka Kościoła Św. dzieli się na teologię moralną, dogmatyczną i mistyczną. Teologia moralna uczy o prawie moralnym człowieka, dogmatyczna – o Bogu i prawdach wiary świętej, mistyczna – o stosunku duszy do Boga, czyli o zjednoczeniu duszy z Bogiem. Teologia mistyczna trzyma środkowe miejsce między teologią moralną, a dogmatyczną i jest zarazem jednej i drugiej uzupełnieniem. Droga oczyszczająca odpowiada t(eologii) moralnej, droga oświecająca – teologii dogmatycznej, a droga jednocząca – teologii mistycznej"[154]. Dlatego w późniejszym okresie rozwoju mariawickiego modelu zakonności, wszyscy wyznawcy mieli stać się członkami kongregacji, nie na zasadzie ekskluzywnego powołania, lecz jako konsekwencja przyjęcia Dzieła Wielkiego Miłosierdzia, o którym mówią objawienia św. Marii Franciszki[155].

Od strony strukturalnej, analiza rękopisów *Brewiarza Eucharystycznego* podaje pewne spostrzeżenia, dotyczące kształtowania się liturgii mariawickiej. Przyjmując za punkt odniesienia łacińską edycję oficjum wotywnego o Przenajświętszym Sakramencie, z zastrzeżeniem, iż badania nad tekstem *Breviarium eucharisticum* z 1888 roku w tym przedmiocie są nieodzowne, z budowy nokturnów wnioskować można, że oficjum to było rytu prostego, podczas którego nie powtarzało się antyfon po psalmach. Choć ryt prosty godzin kanonicznych przewidywał jedynie I Nieszpory (odmawiane przed Jutrznią), kończąc się na Nonie, oraz sufragia i dodatkowe oracje, rękopisy „Brewiarza Eucharystycznego" umieszczają jedynie II Nieszpory, pomijając dodatkowe modlitwy, właściwe rytowi *simplex*[156]. Jest to o tyle interesujące, iż oficja wotywne, zgodnie z indultem z 1883 roku, miały rangę rytu połowicznego, i ustępowały oficjum dziewięciosekcyjnemu w jutrzni (*duplex* i *semiduplex*) oraz Środzie Popielcowej, czasowi Męki

[153] Wydaje się, że w zjawisku tym należałoby doszukiwać się źródeł traktowania *Psałterza do Ducha Przenajświętszego* w Kościele Katolickim Mariawitów jako księgi liturgicznej (obok mszału, rytuału i *Brewiarza Eucharystycznego*). Zob. J.M.R. Wojciechowski, *Pisma wybrane. Dzieło Bożego Ratunku. Mariawicki znak czasów*, Felicjanów 2003, s. 139.

[154] *Wyjątki z objawień w roku 1899. i 1900.*, akapit 6.

[155] Por. *Notatki rekolekcyjne z r. 1911*, akapit 5; *List Pasterski Arcybiskupa Maryawitów o Kapłaństwie Powszechnem*, w: *Ku Królestwu Bożemu*, Felicjanów 2009, s. 328-331.

[156] W epoce formowania się kongregacji mariawickiej, oficjum brewiarzowe odmawiano zasadniczo na trzy sposoby, czyli ryty: zdwojony (duplex I-ej i II-ej klasy oraz większy i śś Doktorów Kościoła), półzdwojony lub połowiczny (semiduplex) i prosty (simplex). Zob. A.J. Nowowiejski, *Ceremonjał Parafjalny. Przewodnik liturgiczny dla duchowieństwa duszpasterstwem dusz zajętego*, t. 1, Płock 1906, s. 95, 109.

Pańskiej i dniom poprzedzającym Boże Narodzenie (tj. od 17 do 24 grudnia)[157]. Śpiew całych antyfon, względnie ich recytacja, przed psalmem, bez ich powtarzania stanie się regułą liturgii brewiarzowej po 1923 roku.

Mariawicka liturgia brewiarzowa początków krystalizowania się niezależności eklezjalnej mariawitów nie jest prostym odwzorowaniem ówczesnej liturgii rzymskiej. Na przykład choć psalmy Uwielbień (oprócz 135) odzwierciedlają leoniańskie Laudesy z eucharystycznego oficjum wotywnego[158], to jednak z Prymy niedzielnej pochodzi psalm 53 i dwie części 118 oraz Kapitulum[159]. Drugie Nieszpory wotywnego oficjum rzymskiego są powtórzeniem pierwszych, wyjąwszy werset „Panem de caelo" i antyfonę *O sacrum convivium*[160], co znajdujemy w mariawickim brewiarzu. Z nich też przejęto zasadniczy układ psalmów nieszpornych, z tym że mariawickie oficjum powiela jedynie Ps. 109, 115 i 147. Choć rzymskie oficjum wotywne nie posiada komplety, mariawickie rękopisy je umieszczają, przy jednoczesnym zarzuceniu I Nieszporów[161].

W przeciwieństwie do liturgii mszalnej i celebracji sakramentów i innych obrzędów kościelnych, oficjum brewiarzowe mogło być medytowane w myślach. Wprawdzie ogólnie przyjęte prawidła odmawiania brewiarza nakazywały wypowiadanie tekstu (choćby szeptem) i można domniemywać, że mariawici nie poszli w ślad przywileju medytacji w ciszy oficjum, jaki Leon X nadał zakonowi św. Franciszka[162]. Odmawianie brewiarza prywatne szeptem, bądź chórowe głośno, zaś uroczyste – śpiewane, stało się regułą kongregacji mariawickiej.

Analizując teksty brewiarzowe kongregacji mariawickiej, funkcjonujące już po jej wyłączeniu z Kościoła rzymskokatolickiego, uwagę przykuwa proces polonizacji liturgii. We wczesnych tekstach możemy zauważyć, iż mariawici delatynizując obrzędy kościelne poszukiwali polskich odpowiedników terminów liturgicznych. W ten sposób zastępowano słowa *nokturn* przez *straż*, *prymę* – godziną *szóstą*, *kantyk – hymn*, *lekcję – Czytanie*, zaś *kapitulum – Wyjątek z Pisma* Świętego. Jednocześnie zauważamy w badanym okresie wymienne stosowanie terminów pochodzenia łacińskiego i polonizmów. Z perspektywy czasu, można powiedzieć, że o ile *Wyjątek z Pisma Świętego* wyparł *kapitulum*, czy *hymn – kantyk*, o tyle słowo *straż* w ogóle się nie przyjęło. Już w edycji oficjum wotywnego o Najświętszej Maryi Pannie przyjęto nowe nazewnictwo godzin kanonicznych, które przyjęło się zarówno w wydaniu brewiarza kapłańskiego z 1923 roku, jak i w godzinkach maryjnych i eucharystycznych: Jutrznia z nokturnami, Uwielbienia, Szósta, Dziewiąta, Dwunasta, Trzecia, Nieszpory, Kompleta.

Warto także zauważyć porządek antyfon maryjnych, wskazujących na początek cyklu liturgicznego. Pierwszą jest wielkanocna „Królowo Niebios"[163], zaś jedynie jeden

[157] *Ibidem*, s. 120-121.

[158] *Breviarium Romanum…*, s. 17*-21*.

[159] *Ibidem*, s. 27-32.

[160] *Ibidem*, s. 337*.

[161] *Ibidem*, s. 337*.

[162] Por. *Katechizm Życia Zakonnego*, Płock 1927, s. 98; J. A. Nowowiejski, *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego…*, t. 4, cz. 2, s. 897.

[163] *Brewiarz Eucharystyczny*, KB…, k. 122-123.; *Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie…*, s. 92-93; *Brewiarzyk maryawicki…*, s. 46-47.

rękopis brewiarzowy zamieszcza jako pierwszą *Witaj Królowo*[164], przeznaczoną na czas po Zesłaniu Ducha Świętego. Oznacza to, iż Święta Wielkanocne stanowiły dla mariawitów ważny punkt odniesienia w stosunku do rachuby czasu liturgicznego. Stwierdzenie, że mariawici rozpoczynają rok liturgiczny do Wielkiej Nocy, które znajdujemy na kartach *Brewiarza Eucharystycznego* z 1923 roku, zdaje się być potwierdzenie istniejącej od ponad dekady praktyki, nie zaś jedną z reform wprowadzanych przez abpa M. M. Kowalskiego[165].

Wnioski

Analiza oficjum brewiarzowego kongregacji mariawickiej wykazała zarówno ciągłość tradycji liturgicznej jak i zmianę w jej obrębie. Elementy tożsamościowe kongregacji mariawickiej oraz Kościoła mariawitów, takie jak wyjątkowa cześć wobec Sakramentu Eucharystii, adoracja Przenajświętszego Sakramentu, czy kult Maryi Panny, znajdują odzwierciedlenie w modlitwie brewiarzowej. Podobnie treści objawień św. Marii Franciszki Kozłowskiej znajdują odniesienia w mariawickiej liturgii godzin kanonicznych. Choć trudno z całą stanowczością stwierdzić, że stanowiły one inspirację dla autorów oficjów, niemniej wybór tych a nie innych, warunkowany był optyką eucharystyczną i maryjną. Wynikała ona wprost z objawień Dzieła Wielkiego Miłosierdzia. Niewątpliwie mariawici dążyli do upraszczania liturgii godzin, jednak nie poszli tym samym tokiem myślenia, co ówcześni im liturgiści innych Kościołów starokatolickich. O ile np. szwajcarscy starokatolicy opowiadali się za racjonalizacją liturgii, o tyle mariawici – upraszczając ryt, optowali za jej mistyczną kontemplacją (czego przykładem jest *Psałterz do Ducha Świętego*)[166].

BREWARY PRAYER OF THE MARIAVITE CONGREGATION IN THE YEARS 1887-1923

Summary
The article concerns the Liturgy of the Hours in Mariavite congregation, founded by Mother M. F. Kozłowska. The texts of the first breviary offices that were in use from the formation of the Mariavite until 1923 were analyzed. The sources fondamentals are: two unknowns manuscripts of Brewiarz Eucharystyczny (ca. 1908), Office of the Blessed Virgin Mary (edited in 1909) and the Psalter of the Holy Spirit (two edditions : 1922, 1930). The texts of Matins of Easter and of Evening Prayer, published in the prayer book Brewiarzyk Maryawicki (1916), was also used. The text indicates the complementarity of the divine office practice in the Ist, Ind nad IIIrd mariavite

[164] *Brewiarz Eucharystyczny*, TDM…, k. 188.
[165] Zob. *Brewiarz Eucharystyczny dla Kapłanów...*, s. 16.
[166] S. Scholl, *« Un culte conforme à la science et à l'esprit moderne ». La réforme liturgique des catholiques-chrétiens de Genève (1870-1900)*, w : *Liturgie et société. Gouverner et réformer l'Église, XIXe-XXe siècle*, red. B. Dumons, V. Petit, Ch. Sorrel, Rennes 2016, s. 178-179.

orders with the content of the foundress's revelations. It also shows the changes in the liturgy of the hours that followed the formation of the Mariavite Church independent of Rome.

Keywords: Mariavitism, Maria Franciszka Kozłowska, liturgy, breviary

Bibliografia

Arcybiskup Jan Maria Michał Kowalski a instytucja papiestwa i hierarchia rzymskokatolicka przyczynek do biografii Arcybiskupa Mariawitów, oprac. i wybr. E. Warchoł, Sandomierz 2011.

Bibliographie. Breviarium Eucharicticum. „Le Petit Bastias. Journal quotidien" 2983(1889), s. 2.

Breviarii Romani. Officia votiva per Annum pro singulis hebdomadae Feriis a S.S. D. N. Leone PP. XIII concessa, Typis Soc. S. Joannis Evang. Desclée. Lefebvre et Soc., Tornaci 1884.

Breviarium eucharisticum sive officium de SS. eucharistiae sacramento per octavam Corporis Christi nec non per annum secundum Breviarium Romanum Leonis XIII. Pontificis Maximi auctoritate recognitum, additis commemorationibus sanctorum et lectionibus de scriptura quae occurrere possunt, Tornaci Nerviorum sumptibus et typis Societatis S. Joannis Evangelistae Desclée, Lefebvre et Soc. Pont. edit., Tornaci 1888.

Breviarium Romanum Ex Decreto Sacrosancti Concilii Tridentini Restitutum, S. Pii V Pontificis Maximi jussu dditum, Clementis VIII, Urbani VIII et Leonis XIII auctoritate recognitum cum Officiis Sanctorum novissime per Summos Pontifices usque an hanc diem concessis, Pars Verna, Turonibus, 1900.

Brewiarz Eucharystyczny czyli Święte Officyum ku czci Przenajśw. Sakramentu na wszystkie dni roku rozłożone, Płock 1923.

Brewiarz Eucharystyczny, rkp, zbiory ks. bpa M.K. Babi.

Brewiarz Eucharystyczny, rkp, zbiory T. D. Mamesa.

Brewiarzyk Maryawicki. Książka do nabożeństwa dla czcicieli Przenajświętszego Sakramentu, Łódź 1916.

Brewiarzyk Trecyarski do użytku Braci i Sióstr III Zakonu Św. O. N. Franciszka z Assyżu, Kraków 1900.

Chatôme P., *Office du Saint Amour ou Psautier du Saint-Esprit, distribué en trois offices pour tous les jours de la semaine*, Paris 1846.

Chatôme P., *Office du Saint Amour ou Psautier du Saint-Esprit, distribué en trois offices pour tous les jours de la semaine*, Bar-Le-Duc, 1889.

Cyrklaff M., *Obowiązek sprawowania Liturgii godzin w Kościele*. „Studia Gdańskie", 43(2018), s. 173-185. DOI: https://doi.org/10.26142/stgd-2018-034

Duch Pocieszyciel. Książka podręczna dla wszystkich, którzy ulgi, światła i pociechy w życiu swem potrzebują. Oficyum Św. Miłości czyli Psałterz Ducha Przenajświętszego, Płock 1922.

Duch Pocieszyciel. Książka podręczna dla wszystkich, którzy ulgi, światła i pociechy w życiu swem potrzebują. Oficyum Św. Miłości czyli Psałterz Ducha Przenajświętszego, Płock 1930.

Duch Pocieszyciel. Officyum świętej miłości czyli psałterz Ducha przenajświętszego, Warszawa 1878.

Dzieło Wielkiego Miłosierdzia, Płock 1922.

Gajek J.S., *Godziny kanoniczne. W Kościołach starokatolickich*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, red. L. Bieńskowski et al., Lublin 1989, szpalta 1246-1247.

Klocek A., *Gimnazjum rządowe rosyjskie a Gimnazjum Polskie w Płocku*. „Notatki Płockie" 1(1986), s. 37-42.

Gołębiowski Sławomir, *W poszukiwaniu prawdy...: sądowe procesy arcybiskupa Jana M. Michała Kowalskiego*, Felicjanów 2014.

Górecki Artur, *Mariawici i mariawityzm – narodziny i pierwsze lata istnienia*, Warszawa 2011.

Historya Maryawitów. „Maryawita" 29(1907), s. 461; 30(1907).

Initia Congregationis Sacerdotum, w: W. Różyk, *„Objawienia" Marii Franciszki Kozłowskiej według rękopisu z archiwum watykańskiego: studium teologiczne*, Świdnica 2006, s. 213-249.

Katechizm Życia Zakonnego, Płock 1927.

Komisja Mieszana do Spraw Dialogu Teologicznego między Kościołem Rzymskokatolickim i Kościołem Starokatolickim Mariawitów. Ze źródeł kwestii mariawickiej : nieznane dokumenty z lat 1903-1906, Płock 2011.

Kowalski Jan Maria Michał, *Brewiarzyk maryawicki czyli książeczka adoracyjna*, Płock 1925, s. 462-499.

Kozłowska Feliksa Maria Franciszka, *Objawienia Dzieła Miłosierdzia Bożego 1893-1918*, Kraków 1995.

Kozłowska Maria Franciszka, *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia*, Płock 2002.

Le Bec Marie Andé, *Miséridorde et Amour. L`Église Mariavite*, Paris 2017.

List Pasterski Arcybiskupa Maryawitów o Kapłaństwie Powszechnem, w: *Ku Królestwu Bożemu*, Felicjanów 2009.

Małżeństwa „mistyczne" zaczątkiem „Królestwa Bożego na ziemi", oprac. i wybr. E. WARCHOŁ, Sandomierz 2014.

Mames T.D., *Oświata mariawitów w latach 1906-1935*, Warszawa – Bellerive-sur-Allier 2016.

Mariae-Vita (Życie Maryi) Wspomnienia siostry Elżbiety, w: *Święta Maria Franciszka Kozłowska i Jej Zgromadzenia zakonne we wspomnieniach i pamiętnikach*, Felicjanów 2007.

Milcarek P., *Od psałterza pełnego do psałterza łatwiejszego. Z dziejów reformy «Brewiarza rzymskiego» w XX w.* „Christianitas" 47(2012), s. 193-234.

Mistrzyni Ducha. W 120. Rocznicę Objawienia Dzieła Wielkiego Miłosierdzia, t. 2, Felicjanów 2013.

Mistrzyni Ducha. W 150. rocznicę narodzin Mateczki – świętej Marii Franciszki Feliksy Kozłowskiej, t. 1, Felicjanów 2012.

Mszał Eucharystyczny dla Kapłanów Maryawitów, Płock 1929.
Nowak D.M., *Mistyczny wymiar liturgii godzin w praktyce celebracji*. „Musica Ecclesiatica" 13(2018), s. 75-99.
Nowe wydanie Brewiarza Eucharystycznego. „Praca nad sobą" 43(2006).
Nowowiejski Antoni Julian, *Ceremonjał Parafjalny. Przewodnik liturgiczny dla duchowieństwa duszpasterstwem dusz zajętego*, t. 1, Płock 1906.
Nowowiejski A.J., *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego*, t. 1, cz. 1, Warszawa 1893.
Nowowiejski A.J., *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego*, t. 3, *Dokończenie*, cz. 1, Warszawa 1905.
Nowowiejski A.J., *Wykład Liturgji Kościoła Katolickiego*, t. 4, cz. 2, *Officjum brewjarzowe*, Płock 1916.
O Mateczce mówią świadkowie Jej życia. Siostra Natalia M. Gertruda Krzyżanowska. W: *Mistrzyni Ducha. W 120. Rocznicę Objawienia Dzieła Wielkiego Miłosierdzia*, t. 2, Felicjanów 2013.
O.L.K., *Nowy Brewiarzyk Trecyarski*, Kraków 1894.
Objawienia Mateczki, w: *Brewiarzyk Mariawicki dla czcicieli Przenajświętszego Sakramentu*, Felicjanów 1967, s. 458-549.
Oficyum o Najświętszej Maryi Pannie, Łódź 1909.
Ordo vitae Mariavitarum, w: Różyk W., *„Objawienia" Marii Franciszki Kozłowskiej według rękopisu z archiwum watykańskiego: studium teologiczne*, Świdnica 2006, s. 213-249.
Pamiętniki s. Natalii Gertrudy Krzyżanowskiej Gołębiowskiej Jakimi drogami prowadził mnie Pan Bóg do Swego Wielkiego Dzieła Miłosierdzia dla świata, Płońsk 1944, Archiwum Kościoła Katolickiego Mariawitów w Felicjanowie, red. tekstu K. Mazur.
Peterson Gunnar M. Bartholomeus, *Polens Mariaviter. Prästväckelse – Folkväckelse – Kyrkosamfund*, Fjälkinge 1999, w: https://ae.church/wp-content/uploads/2018/05/PM01.pdf, z dnia 23.05.2020
Pierwsze Zebranie Ogólne Księży Maryawitów (Kapituła Generalna). „Kalendarz Maryawicki na rok przestępny 1908".
Pismo Święte. Nowy Testament. Uwagi do rozdziału IV. „Maryawita 12(1908).
Pismo Święte Starego Testamentu czyli Zakon Mojżeszowy i Prorocy, t. 2, Płock 1925.
Pismo Święte Starego Testamentu czyli Zakon Mojżeszowy i Prorocy, t. 1., Płock 1923.
Reforma Brewiarza w rzymskim Kościele. „Wiadomości Maryawickie" 36(1913).
[Rudnicki] P., *Z dziejów Zgromadzenia. [cz.] 5 Problem brewiarza*. „Praca nad sobą" 12(1999).
Rybak S., *Mariawityzm: dzieje i współczesność*, Warszawa 2011.
Scholl S., *« Un culte conforme à la science et à l'esprit moderne ». La réforme liturgique des catholiques-chrétiens de Genève (1870-1900)*, w : *Liturgie et société. Gouverner et réformer l'Église, XIXe-XXe siècle*, red. B. Dumons, V. Petit, Ch. Sorrel, Rennes 2016.
Seweryniak H., *Święte Oficjum a mariawici*, Płock 2014.
S. B., *Jednostajność w naszem nabożeństwie publicznem. Studyum liturgiczno-pasterskie, oparte na prawie liturgicznem ogólnem oraz naszem prowincyonalnem*. „Kwartalnik

Teologiczny" 1-2(1904); „Kwartalnik Teologiczny" 3-4(1904), s. 87-97; „Kwartalnik Teologiczny" 1-2(1905), s. 102-179.

Słojewski B., *Nieszpory mariawickie*. „Mariawita" 9-12(2016).

Słojewski B., *Śpiewy liturgiczne Wielkiego Tygodnia*. „Mariawita" 1-3(2017).

Staro-Katolicki Kościół Maryawitów, Płock 1923.

Szewczul B., *Działalność zakonotwórcza bł. Honorata Koźmińskiego a nowe instytuty w Kościele Katolickim. Studium prawno-historyczne*, Warszawa 2008.

Szymkiewicz M., Kozłowski R.P., Mazur K., *Dwie Sobótki – wspólna historia: w sto dziesiątą rocznicę samodzielności konfesyjnej mariawityzmu*, Nowa Sobótka 2016.

Tempczyk K., *„Nowe przymierze uczynił Pan z nami...": teologia Kościoła Katolickiego Mariawitów*, Warszawa 2011.

Ustawy Tercjarzy Maryawitów Nieustającej Adoracyi Ubłagania. „Maryawita" 5(1907).

Ustawy Zgromadzenia Kapłanów Maryawitów Nieustającej Adoracyi Ubłagania, „Maryawita" 1(1907); 2(1907); 3(1907).

Ustawy Zgromadzenia Sióstr Maryawitek Nieustającej Adoracyi Ubłagania. „Maryawita" 4(1907).

W obronie zasad Ewangelii, cz. 1 (*Dogmatyczna*), Łódź 1910.

Warchoł E., *Historia Starokatolickiego Kościoła Mariawitów historią „Królestwa Bożego na ziemi"*, Sandomierz 2011.

Warchoł E., *Podobieństwa i różnice między Starokatolickim Kościołem Mariawitów i Polskim Narodowym Kościołem Katolickim od ich powstania do końca okresu międzywojennego*, Sandomierz 2012.

Wojciechowski J. M. R., *Pisma wybrane. Dzieło Bożego Ratunku. Mariawicki znak czasów*, Felicjanów 2003.

Wspomnienia s. M. Honoraty Klichowskiej, mps., Felicjanów 1954, Archiwum Kościoła Katolickiego Mariawitów w Felicjanowie, red. tekstu K. Mazur.

Z życia maryawickiego. Rozporządzenie. „Wiadomości Maryawickie" 5(1907).

Żaglewski S.M.R., *Świątynia Miłosierdzia i Miłości w Płocki – święte miejsce mariawitów*, Płock 2014.

„Oecumenica Silesiana"
NR 1-2/2020 (5-6), s. 73–82

POLSKIE TRADYCJE PIEŚNI ADWENTOWYCH I ICH STAN ZACHOWANIA NA PRZYKŁADZIE *ŚPIEWNIKA KOŚCIELNEGO RZYMSKOKATOLICKIEJ ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ*

SŁAWOMIR WITKOWSKI

Streszczenie
Polskie tradycyjne pieśni adwentowe są bezcennym skarbem przekazywanym w żywej tradycji od pokoleń. Porównując starsze śpiewniki (z XIX wieku) z nowymi, oficjalnymi śpiewnikami liturgicznymi, obserwujemy znaczny spadek zarówno liczby tych pieśni, jak i ilości zwrotek w poszczególnych pieśniach. Odbija się to niekorzystnie na jakości liturgii oraz zakrywa piękno formy i treści ukryte w starych pieśniach, bardzo często opartych na tekstach biblijnych. Należy zrobić wszystko, by ten skarb przechować i przekazać następnemu pokoleniu.

Słowa kluczowe: Adwent, pieśni tradycyjne, liturgia, tradycja, śpiewniki liturgiczne.

W okresie Adwentu w polskich kościołach katolickich śpiewa się pieśni przeznaczone na ten czas. Nie ma ich co prawda tak wiele, jak kolęd lub pieśni maryjnych, ale nie znaczy to, że jest ich tylko kilka. To, że obecnie repertuar ten jest bardzo mały, wynika raczej z zaniedbania niż braku. W wielu parafiach rzymskokatolickich można usłyszeć jedynie następujące pieśni: *Spuśćcie nam na ziemskie niwy*, *Archanioł Boży Gabriel* i *Oto Pan Bóg przyjdzie*. Oprócz tych starych, szacownych, przekazanych nam przez tradycję, pojawiają się też pieśni (lub piosenki) nowe. To bardzo dobry znak żywotności Kościoła i tradycji. Wiele z tych nowych utworów czerpie bowiem ze skarbca tradycji, nawiązując w melodyce do chorału, a w warstwie literackiej do Biblii i tekstów Ojców Kościoła[1]. Niektóre z nich, niestety, są infantylne, być może pomyślane do wykorzystania podczas mszy roratnich, które obecnie dość powszechnie uważa się za swego rodzaju „atrakcję" dla najmłodszych parafian, a śpiew podczas tych nabożeństw ma pełnić rolę „magnesu". Nijak nie licuje to z wymogami stawianymi muzyce liturgicznej przez Konstytucję o Liturgii Świętej *Sacrosanctum Concilium* Soboru Watykańskiego II[2], a utwory te nie powinny się znaleźć w zatwierdzonych do użytku w liturgii śpiewnikach.

Tradycyjne pieśni odznaczają się szczególnym pięknem, szlachetnością i pewną surowością melodii. Zarówno w ich tekstach, jak i melodiach, można dopatrzyć się pier-

[1] Za przykłady niech posłużą dwie pieśni: *W tym świętym czasie oczekiwania* – hymn brewiarzowy z melodią Mariana Machury oraz *Nabierzcie ducha i podnieście głowy* – kompozycja Urszuli Rogali do fragmentów biblijnych.

[2] Zob. *Sacrosanctum Concilium* w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 73-75.

wowzorów z repertuaru chorału gregoriańskiego, na co już w XIX wieku zwrócił uwagę ks. Michał Marcin Mioduszewski we wstępie do swojego śpiewnika, pisząc, że „wiele pieśni pierwiastkowo chorałem ułożonych było. Widzieć się to daje w dawnych melodyjach Adwentowych, w których prócz chorału jeden nawet ton panuje, niejako tęskliwy i wywołujący”[3]. Pieśni te, zakorzenione w naszej tradycji, od wieków nadają specyficzny charakter temu okresowi liturgicznemu – czasowi oczekiwania.

Przypatrzmy się zatem prostemu zestawieniu pieśni adwentowych zamieszczonych w wybranych śpiewnikach liturgicznych. Wydany w 1838 roku śpiewnik ks. Mioduszewskiego, który stał się wzorem i punktem odniesienia dla kolejnych „generacji” śpiewników (w tym dla słynnego *Śpiewnika Kościelnego* ks. Jana Siedleckiego[4]) przekazuje 13 pieśni[5] na Adwent:

1. Hejnał wszyscy zaśpiewajmy (Hejnał roratny)
2. Boże wieczny, Boże żywy (Hejnał roratny)
3. Po upadku człowieka grzesznego
4. Urząd zbawienia ludzkiego
5. Głos wdzięczny z nieba wychodzi
6. Archanioł Boży Gabriel
7. Zdrowaś bądź Maryja, niebieska lilija
8. Posyła do Panny
9. Spuśćcie nam na ziemskie niwy
10. Tobie nad pomysł
11. Mądrości, która z ust Bożych wypływasz (Siedm antyfon adwentowych)
12. Z pomocą Boga miłego
13. Chwalmy Boga Wszechmocnego

W śpiewniku pelplińskim[6] z 1871 roku, liczącym ponad tysiąc stron, znajdują się same tylko teksty pieśni (bez zapisu muzycznego), ale – podobnie jak w śpiewniku Mioduszewskiego – mamy je w całości, wszystkie zwrotki. Samych tylko pieśni adwentowych jest tam 26:

1. Boże wieczny, Boże żywy (Hejnał roratny)
2. Hejnał wszyscy zaśpiewajmy (Hejnał roratny)
3. Głos wdzięczny z nieba wychodzi
4. Spuśćcie nam na ziemskie niwy
5. Grzechem Adama ludzie uwikłani

---

[3] M.M. Mioduszewski, *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w kościele katolickim używane a dla wygody kościołów parafijalnych*, Kraków 1838, s. 6.

[4] Wydawany w Krakowie od 1876 roku doczekał się ponad czterdziestu edycji i został przyjęty przez Konferencję Episkopatu Polski, jako ogólnopolski śpiewnik liturgiczny – zob. *Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej*. Internet: https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/10/Instrukcja-Konferencji-Episkopatu-Polski-o-muzyce-kościelnej.pdf [dostęp: 12.02.2020]; por. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2015.

[5] Kolejność pieśni została zachowana zgodnie ze źródłem, mimo iż nie jest ułożona alfabetycznie. Zachowano również oryginalną pisownię.

[6] Por. *Zbiór pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*, Pelplin 2015.

6. Zdrowaś bądź Maryja, niebieska lilija
7. Po upadku człowieka grzesznego
8. Urząd zbawienia ludzkiego
9. Posyła do Panny / Miłośnik człowieka nielada Anioła
10. Spuść Ojcze Sprawiedliwego
11. Archanioł Boży Gabriel
12. Tobie nad pomysł
13. Gwiazdo morza głębokiego
14. Oto Pan Bóg przyjdzie
15. Mądrości, która z ust Bożych wypływasz (Siedm antyfon adwentowych)
16. Którego chwali niebo niestanowne
17. Twórco zacny gwiazd świecących
18. Witaj Jezu Chryste z radości niebieskiéj
19. Niebiosa rosę spuszczajcie z góry
20. O Matko miłościwa
21. Przyjdź o Zbawienie Pogańskie
22. Wesel się, córko syjońska
23. Wszyscy wierni, śpiewajmy
24. Kiedyż przyjdzie Sprawiedliwy
25. Cesarzowa, Królowa niebieska
26. O najświetniejsza lilia

Podobną liczbę – 25 pieśni – znajdziemy w obowiązującym obecnie w Archidiecezji Katowickiej *Śpiewniku Kościelnym*[7], którego drugie wydanie ukazało się w 2002 roku:

1. Archanioł Boży Gabriel
2. Błogosławiona jesteś Maryjo
3. Boże wieczny, Boże żywy
4. Chrystus Król do nas przychodzi
5. Czekam na Ciebie Jezu mój mały
6. Głos wdzięczny z nieba wychodzi
7. Grzechem Adama ludzie uwikłani
8. Hejnał wszyscy zaśpiewajmy
9. Marana tha! Przybądź, Panie
10. Matko Odkupiciela
11. Mądrości, która z ust Bożych wypływasz
12. Niebiosa rosę spuśćcie nam z góry
13. Niebiosa rosę ślijcie nam z góry (mel. Rorate caeli)
14. Niech się radują niebiosa
15. Niech Twój rozbłyśnie dzień
16. Oto Pan Bóg przyjdzie
17. Po upadku człowieka grzesznego

[7] *Śpiewnik archidiecezji katowickiej*, Katowice 2002.

18. Przybądź Panie bo czekamy
19. Raduj się, niebo
20. Raduj się ziemio, Gość z nieba przychodzi
21. Spuśćcie nam na ziemskie niwy
22. Stworzycielu gwiazd świecących
23. Tobie nad pomysł
24. W czasie świętym, adwentowym
25. Zdrowaś bądź Maryja, niebieska lilija

Nie są to jednak te same pieśni, bo dziesięć z nich to utwory stosunkowo nowe, powstałe w XX wieku. Z repertuaru tradycyjnego należy zatem wymienić tych 15:

1. Archanioł Boży Gabriel
2. Boże wieczny, Boże żywy
3. Głos wdzięczny z nieba wychodzi
4. Grzechem Adama ludzie uwikłani
5. Hejnał wszyscy zaśpiewajmy
6. Mądrości, która z ust Bożych wypływasz
7. Niebiosa rosę spuśćcie nam z góry
8. Oto Pan Bóg przyjdzie
9. Po upadku człowieka grzesznego
10. Raduj się ziemio, Gość z nieba przychodzi
11. Spuśćcie nam na ziemskie niwy
12. Stworzycielu gwiazd świecących
13. Tobie nad pomysł
14. W czasie świętym, adwentowym
15. Zdrowaś bądź Maryja, niebieska lilija

Biorąc pod uwagę, że w Adwencie mamy tylko cztery niedziele, jest to zbiór wystarczający, żeby w każdą z tych niedziel zaśpiewać inny zestaw trzech lub nawet czterech pieśni. Oczywiście w tygodniu repertuar siłą rzeczy będzie się powtarzał.

Przeglądając starsze śpiewniki od razu rzuca się w oczy ogromna różnica liczby zwrotek w pieśniach tradycyjnych. We współczesnych śpiewnikach ich ilość została znacznie zmniejszona. Porównując śpiewnik pelpliński (Pelp.) z *Śpiewnikiem Kościelnym* Archidiecezji Katowickiej (ŚAK) można zauważyć następujące różnice[8]:

[8] Przy obliczeniach wzięto pod uwagę tylko repertuar wspólny obu śpiewnikom, pomijając antyfonę *Oto Pan Bóg przyjdzie*.

Liczba zwrotek w wybranych pieśniach adwentowych

	Pelp.	ŚAK	%
Archanioł Boży Gabriel	11	4	36,4
Boże wieczny, Boże żywy	9	3	33,3
Głos wdzięczny z nieba wychodzi	18	6	33,3
Grzechem Adama ludzie uwikłani	6	2	33,3
Hejnał wszyscy zaśpiewajmy	13	4	30,8
Mądrości, która z ust Bożych wypływasz	10	7	70
Niebiosa rosę spuszczajcie z góry / Niebiosa rosę spuśćcie nam z góry	9	3	33,3
Po upadku człowieka grzesznego	11	3	27,3
Spuśćcie nam na ziemskie niwy	6	3	50
Twórco zacny gwiazd świecących / Stworzycielu gwiazd świecących	6	5	83,3
Tobie nad pomysł	5	4	80
Zdrowaś bądź Maryja	12	4	33,3
ŚREDNIA			45,4

Chcąc ustalić, jak bardzo zmniejszyła się liczba zwrotek, obliczono najpierw dla każdej pieśni osobno procent, jaki stanowi wersja z ŚAK względem wersji z Pelp., a następnie policzono średnią. Okazuje się, że w tym konkretnym zakresie wybranych pieśni, liczba zwrotek uległa zmniejszeniu średnio o 54,6% (100% – 45,4%). Praktycznie żadna z pieśni nie uchroniła się przed cięciami. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest domniemane mniejsze zapotrzebowanie na tak długi śpiew. W dawnej liturgii śpiewano bez przerwy podczas odprawiania mszy[9]. W zreformowanej liturgii mszalnej śpiew na wejście trzeba przerwać, by kapłan mógł rozpocząć obrzędy wstępne; podobnie jest ze śpiewem na przygotowanie darów. Najwięcej czasu na śpiew jest podczas rozdzielania Komunii Świętej, jednak w tym momencie najczęściej wykonuje się pieśni eucharystyczne. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, żeby zaśpiewać wtedy jedną z pieśni adwentowych – z pewnością będą one lepiej nawiązywały do antyfon komunijnych, niż pieśni eucharystyczne. Dla zobrazowania, poniżej przedstawiono teksty antyfon na komunię kolejnych niedziel Adwentu:

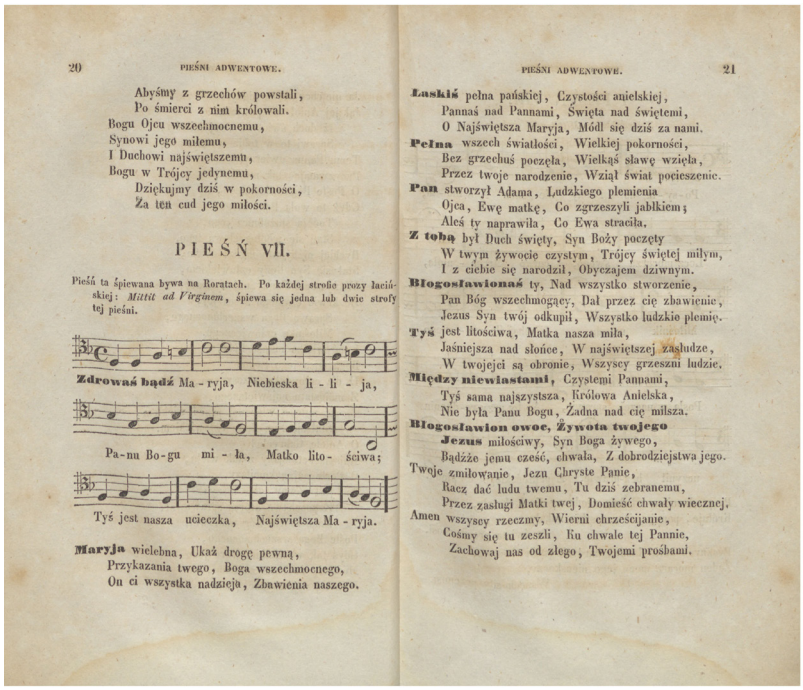
I. Pan obdarzy błogosławieństwem, a nasza ziemia wyda swój owoc.
II. Powstań, Jeruzalem, i stań na miejscu wysokim, i zobacz radość, którą otrzymasz od twego Boga.

[9] Dotyczy to mszy recytowanych, które jednak w rzeczywistości parafialnej były najczęstszą praktyką.

III. Powiedzcie małodusznym: Odwagi! Nie bójcie się! Oto nasz Bóg przyjdzie, aby nas zbawić.
IV. Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwą Go imieniem Emmanuel.

Żeby jakoś zmieścić dłuższe pieśni, można również wykonywać je „na raty" – np. kilka zwrotek na przygotowanie darów, a kolejne na komunię. Jest to praktyka znana z tzw. pieśni mszalnych, których kolejne zwrotki przeznaczone są na kolejne części liturgii. Na zakończenie mszy można oczywiście dłużej pośpiewać, o ile uda się zachęcić wiernych do pozostania w kościele. Jeśli chodzi o same teksty dalszych zwrotek, których brakuje w nowych śpiewnikach, dobrym rozwiązaniem jest ekran do wyświetlania tekstów z komputera, co obecnie staje się coraz popularniejsze. Taki system umożliwia dopisywanie tekstu.

Kolejnym problemem są zmiany w treści pieśni – wszelkie uwspółcześnienia, uaktualnienia archaizmów do dzisiejszej polszczyzny, a niekiedy niepotrzebne poprawki, których uzasadnienia można się tylko domyślać. Takie korekty powodują często uszczerbek na rymach, a nierzadko zmieniają pierwotny sens. W niektórych pieśniach najgłębszy i całościowy sens ujawnia się dopiero w ostatnich zwrotkach, a w jeszcze innych – dopiero zaśpiewanie całej pieśni objawia jej wewnętrzną logikę. Mało kto już dzisiaj kojarzy, mając doświadczenie zaśpiewania jedynie pierwszych dwóch, najwyżej czterech zwrotek, że pieśń *Zdrowaś bądź Maryja* zawiera w incipitach kolejnych dwunastu zwrotek całe pozdrowienie anielskie. W śpiewniku Mioduszewskiego zostało to doskonale uwypuklone poprzez zastosowanie innego rodzaju czcionki:



20 PIEŚNI ADWENTOWE.

Abyśmy z grzechów powstali,
Po śmierci z nim królowali.
Bogu Ojcu wszechmocnemu,
Synowi jego miłemu,
I Duchowi najświętszemu,
Bogu w Trójcy jedynemu,
Dziękujmy dziś w pokorności,
Za ten cud jego miłości.

PIEŚŃ VII.

Pieśń ta śpiewana bywa na Roratach. Po każdej strofie prozy łacińskiej: *Mittit ad Virginem*, śpiewa się jedna lub dwie strofy tej pieśni.

Maryja wielebna, Ukaż drogę pewną,
Przykazania twego, Boga wszechmocnego,
On ci wszystka nadzieja, Zbawienia naszego.

PIEŚNI ADWENTOWE. 21

Łaskiś pełna pańskiej, Czystości anielskiej,
Pannaś nad Pannami, Święta nad świętemi,
O Najświętsza Maryja, Módl się dziś za nami.
Pełna wszech światłości, Wielkiej pokorności,
Bez grzechuś poczęła, Wielkąś sławę wzięła,
Przez twoje narodzenie, Wziął świat pocieszenie.
Pan stworzył Adama, Ludzkiego plemienia
Ojca, Ewę matkę, Co zgrzeszyli jabłkiem;
Aleś ty naprawiła, Co Ewa straciła.
Z tobą był Duch święty, Syn Boży poczęty
W twym żywocie czystym, Trójcy świętej miłym,
I z ciebie się narodził, Obyczajem dziwnym.
Błogosławionaś ty, Nad wszystko stworzenie,
Pan Bóg wszechmogący, Dał przez cię zbawienie,
Jezus Syn twój odkupił, Wszystko ludzkie plemię.
Tyś jest litościwa, Matka nasza miła,
Jaśniejsza nad słońce, W najświętszej zasłudze,
W twojejci są obronie, Wszyscy grzeszni ludzie.
Między niewiastami, Czystemi Pannami,
Tyś sama najszystsza, Królowa Anielska,
Nie była Panu Bogu, Żadna nad cię miłsza.
Błogosławion owoc, Żywota twojego
Jezus miłościwy, Syn Boga żywego,
Bądźże jemu cześć, chwała, Z dobrodziejstwa jego.
Twoje zmiłowanie, Jezu Chryste Panie,
Racz dać ludu twemu, Tu dziś zebranemu,
Przez zasługi Matki twej, Domieść chwały wiecznej.
Amen wszyscy rzeczmy, Wierni chrześcijanie,
Cośmy się tu zeszli, Ku chwale tej Pannie,
Zachowaj nas od złego, Twojemi prośbami.

Zdjęcie: *Pieśń VII. Zdrowaś bądź Maryja*. https://dlibra.kul.pl/dlibra/publication/24579/edition/24314/content? [dostęp: 12.02.2020].

Bardzo interesującym przykładem, który w obiegowej opinii zyskał wręcz status anegdoty, jest jedna z najpopularniejszych pieśni adwentowych – *Archanioł Boży Gabryjel*. Otóż zaśpiewanie tylko dwóch pierwszych zwrotek, co dzisiaj jest normą, według wielu mija się z celem, a nawet powoduje swego rodzaju zamęt w umysłach wiernych, którzy na końcu słyszą, że Maryja „nic nie rzekła Aniołowi". Sugeruje się równocześnie, że odśpiewanie trzeciej zwrotki miałoby poprawić treść, a tymczasem dopiero w siódmej zwrotce jest mowa o wcieleniu Syna Bożego. Korzystając ze współczesnych śpiewników najprawdopodobniej do tej kluczowej prawdy nie dojdziemy, bo tej zwrotki nie znajdziemy w tekście. Spoglądając na cały tekst, łatwo zauważyć, że kolejne zwrotki odnoszą się do następujących po sobie wersetów Ewangelii Łukasza (por. Łk 1, 26-34), co też łatwo sprawdzić, porównując tekst biblijny ze słowami pieśni przytoczonej tu w całości w archaicznej wersji ze śpiewnika Mioduszewskiego (Pieśń VI).

1. Archanioł Boży Gabryel, / Posłan do Panny Maryjej, / Z Majestatu Trójcy świętej, / Tak sprawował poselstwo kniej: / Zdrowaś Panno łaskiś pełna, / Pan jest z Tobą to rzecz pewna.
2. Panna się wielce zdumiała / Z poselstwa, które słyszała; / Pokorniuchno się skłoniła, / Jako panna sromieźliwa, / Zasmuciła się z tej mowy, / Nic nie rzekła Aniołowi.
3. Ale poseł z wysokości / Napełnion Boskiej mądrości, / Rzekł jej: nie bój się Maryja, / Najszczęśliwszaś Panno miła, / Nalazłaś łaskę u Pana, / Oto poczniesz jego Syna.
4. Jezus nazwiesz Imię jego, / Będzie Synem najwyższego, / Wielki z strony człowieczeństwa, / A niezmierny z strony Bóstwa: / Wieczny Syn Ojca wiecznego, / Zbawiciel świata wszystkiego.
5. A jakożby to mogłoby być, / Jęła Panna kniemu mówić: / Ja nie chcę męża nigdy znać; / Jął jej Anioł tak powiadać: / Iż duch święty z swej miłości, / Sprawi to w tobie w czystości.
6. Temu Panna uwierzyła, / Przyzwalając tak mówiła: / O Pośle Boga wiecznego, / Gdyż to wola Pana mego, / Toć ja służebnica jego, / Stań się według słowa tego.
7. Rychlej niżby kto mgnął okiem, / Stał się Syn Boży człowiekiem, / W żywocie Panny najczystszej, / Ze krwie czystego serca jej, / Sprawą Boga wszechmocnego, / Miłośnika człowieczego.
8. I toć wielka miłość była, / Boga Ojca Jego Syna; / Iż dla człowieka grzesznego, / Z majestatu najświętszego, / Z miłości wiecznej przed wiekiem, / Stał się Syn Boży człowiekiem.
9. O Aniele Gabryelu! / Najszlachetniejszy z tak wielu, / O Pośle najznakomitszy, / Nie jest równy tobie inszy: / Z poselstwa któreś sprawował, / Znać iż cię Bóg umiłował.
10. Pośle Boga wszechmocnego, / Gdyś tak w wielkiej łasce jego, / Módl się do Pana za nami, / I do tej najświętszej Panny, / Abyśmy z grzechów powstali, / Po śmierci z nim królowali.

11. Bogu Ojcu wszechmocnemu, / Synowi jego miłemu, / I Duchowi Najświętszemu, / Bogu w Trójcy jedynemu / Dziękujmy dziś w pokorności, / Za ten cud Jego miłości.

Ostatnie trzy zwrotki to modlitwa o wstawiennictwo świętego Archanioła Gabriela oraz doksologia – pochwała Trójcy Przenajświętszej. Oryginalny tekst tej pieśni, pomimo nagromadzenia wielu archaizmów, jest wciąż zrozumiały i właściwie nie wymaga uwspółcześniania, a za to emanuje pięknem języka, konsekwencją rymów i rytmu, co z kolei we współczesnej wersji uległo naruszeniu.

W liturgii Mszy Świętej pierwszej niedzieli Adwentu czytamy fragment z Listu Pawła do Rzymian (por. Rz 13, 11-14)[10]. Poetyckie opracowanie tej perykopy odnajdujemy w jednej z najpopularniejszych obecnie pieśni adwentowych, *Spuśćcie nam na ziemskie niwy.* Mało kto jednak o tym wie, z powodu skrócenia tekstu zaledwie do trzech zwrotek, podczas gdy zalecenia apostoła pojawiają się w czwartej i piątej.

4. Oto się już głos rozchodzi: / Wstańcie bracia uśpieni. / Zbawienie nasze nadchodzi, / noc się w jasny dzień mieni. / Precz odtąd dzieła niecnoty, / wylęgnione wśród ciemnoty: / Niech każdy z nas w przyszłości / zbroję wdzieje światłości.
5. Niech nas zdobi mierność stała / w pokarmie i napoju. / Nie hołdujmy chuciom ciała, / żyjmy w zgodzie, w pokoju. / Naśladować Tego mamy, / Którego przyjścia czekamy / Ta jest powinność nasza, / Tak apostoł ogłasza.
6. Zbawco świata, szczerze chcemy / pełnić te powinności: / Złącz się z nami, niech będziemy / Twemi dziećmi w szczerości: / Wlej, o Jezu miłościwy! / W duszę mą pokój prawdziwy, / Posiądź i serce moje, / Wszak jestem dziecię Twoje.

Największą liczbą zwrotek (spośród pieśni adwentowych zawartych w Śpiewniku archidiecezji katowickiej) może poszczycić się pieśń *Mądrości, która z ust Bożych wypływasz*. To opracowanie siedmiu tzw. wielkich antyfon adwentowych, wziętych z repertuaru chorału gregoriańskiego, których treść jest zaczerpnięta z ksiąg Starego Testamentu, a ich autorstwo przypisywane jest Grzegorzowi Wielkiemu[11]. Przeznaczone są do śpiewania podczas nieszporów w ostatnim tygodniu Adwentu, w dniach 17–23 grudnia jako antyfony do kantyku Maryi *Magnificat*. Na każdy z tych dni przypada jedna, określona antyfona, w następującej kolejności – *O Sapientia* (Mądrości), *O Adonai* (Panie), *O radix* (Korzeniu), *O clavis* (Kluczu Dawida), *O oriens* (Wschodzie), *O rex* (Królu), *O Emmanuel*. Wszystkie razem tworzą akrostych, który czytany wspak daje rozwiązanie *ero cras* (przyjdę jutro). W odnowionej liturgii antyfony te, w skróconej wersji, znalazły się także w liturgii Mszy Świętej jako werset w śpiewie przed ewangelią. Niestety, nie zachowano

[10] W dawnym kalendarzu, a także dziś, gdy sprawuje się Mszę Świętą w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego. W nowym, posoborowym lekcjonarzu, czytanie to przypada raz na trzy lata – w roku A.

[11] Grzegorz I Wielki (540-604), ojciec, doktor i święty Kościoła; benedyktyn, diakon Kościoła Rzymskiego, legat papieski na dworze cesarskim w Konstantynopolu i osobisty sekretarz papieski, biskup Rzymu od 590 r., jako papież dokonał m.in. reformy i ujednolicenia liturgii rzymskiej, por. *Grzegorz Wielki*, w: M. Starowieyski, J.M. Szymusiak, *Nowy słownik wczesno chrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 394-400.

już tradycyjnej kolejności ich następowania po sobie, a jedna z nich występuje dwukrotnie (ostatnia pojawia się 24 grudnia).

Pod względem muzycznym, antyfony te oparte są na jednym schemacie w tonie drugim (*protus plagis*), o dostojnym, poważnym charakterze, a każda z osobna tworzy zamkniętą całość, spójną formę. Inaczej jest w przypadku pieśni *Mądrości, która z ust Bożych wypływasz*. Pierwsza z dwóch melodii podanych w ŚAK jest tożsama z melodią, którą przekazuje śpiewnik Mioduszewskiego. Oczywiście posiada ona zupełnie inny charakter niż średniowieczna melodia chorałowa, ale przede wszystkim ma o wiele żywsze tempo narracji przez sylabiczną strukturę i rytm marszowy. Bardzo dobrze działa w następstwie kolejnych zwrotek – każda następna prowadzi do kolejnej – ale nie sprawdza się przy zaśpiewaniu pojedynczej zwrotki jako samodzielny utwór (zdanie niezrozumiałe i stylistycznie kiepskie). W miarę możliwości, z tych powodów, powinno się również tę pieśń śpiewać w całości. Kolejne zwrotki tej pieśni odpowiadają kolejnym antyfonom i, jak na poetyckie opracowanie, stanowią ich dość wierne tłumaczenie. Tekst całej pieśni nie kończy się jednak na zwrotce siódmej, ale w dodatkowych trzech zwrotkach pięknie przenosi nas od oczekiwania na Zbawiciela w Starym Testamencie do naszego Adwentu w czasach eschatologicznych oraz wyraża naszą prośbę, by „w czystości sumienia obchodzić Dzień Narodzenia". Żeby zaśpiewać ostatnie trzy zwrotki, możemy sięgnąć do starszych śpiewników lub do najnowszych publikacji, takich jak wydany przez Fundację Dominikański Ośrodek Liturgiczny w Krakowie dwutomowy śpiewnik *Niepojęta Trójco*[12] czy opracowany w Poznaniu przez Jana Gołaskiego śpiewnik na okres Adwentu *Rorate cæli*[13]. W śpiewnikach tych znajdziemy także inne tradycyjne pieśni adwentowe z kompletem zwrotek. Najwyraźniej odzwierciedlają one tendencję do „czerpania pełnymi garściami" ze skarbca tradycji i jako dwie jaskółki zdają się już czynić wiosnę.

W czterotysięcznej utęsknienia nocy
Patryjarchowie, Króle i Prorocy,
i naród wszystek takie głosy wznosił,
o Zbawcę prosił.

Też głosy wznosim dziś w Kościele nowym
w czteroniedzielnym czasie Adwentowym,
pamiętni skutków upadku ciężkiego
Adamowego.

Ty, coś z szatańskiej wykupił nas ręki,
o Chryste, przyjmij cześć naszę i dzięki;
daj Twój obchodzić w czystości sumienia
dzień narodzenia. Amen.

[12] *Śpiewnik liturgiczny. Niepojęta Trójco,* t. 1, 2, Kraków 1998.

[13] Por. J. Goławski, *Rorate Caeli. Śpiewnik na okres adwentu*, Dębogóra 2019. A wyrósł z doświadczenia śpiewu na roratach u oo. dominikanów w Poznaniu, zapoczątkowanych w 1977 r. przez o. Jana Górę OP.

POLISH TRADITIONAL ADVENT SONGS AND THEIR CONDITION ON EXAMPLE OF SONGBOOK ŚPIEWNIKA KOŚCIELNEGO ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ

Summary
Polish traditional Advent songs are invaluable treasure passed from generations in living tradition. Comparing older songbooks (from XIX century) with new, official liturgical songbooks, we observe large downfall of number of the songs as well as verses in each song. It is reflecting unfavourably on the quality of liturgy and hides the beauty of form and meaning hidden in old songs, often based on biblical texts. Everything must be done to keep this treasure and pass it to the next generation.

Keywords: Advent, traditional songs, liturgy, tradition, songboo

Bibliografia

Goławski J., *Rorate Caeli. Śpiewnik na okres adwentu*, Dębogóra 2019

Grzegorz Wielki, w: M. Starowieyski, J.M. Szymusiak, *Nowy słownik wczesno chrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 394-400

Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej. Internet: https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/10/Instrukcja-Konferencji-Episkopatu-Polski-o-muzyce-kościelnej.pdf [dostęp: 12.02.2020]

Mioduszewski M.M., *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w kościele katolickim używane a dla wygody kościołów parafijalnych*, Kraków 1838

Sacrosanctum Concilium w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 48-78

Siedlecki J., Śpiewnik kościelny, Kraków 2015

Śpiewnik archidiecezji katowickiej, Katowice 2002

Śpiewnik liturgiczny. Niepojęta Trójco, t. 1, 2, Kraków 1998

Zbiór pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego, Pelplin 2015

MATERIAŁY

WIERZĘ, RATUJ MNIE W MOJEJ NIEWIERZE

PRZESŁANIE TOWARZYSTWA BIBLIJNEGO W POLSCE NA EKUMENICZNE DNI BIBLIJNE 2020

„Wierzę, ratuj mnie w mojej niewierze" – na te słowa, zawarte w Ewangelii wg Św. Marka (9,24) chce zwrócić uwagę Towarzystwo Biblijne w Polsce podczas Ekumenicznych Dni Biblijnych w roku 2020. Zostały one wypowiedziane przez ojca bolejącego nad chorobą syna – dziecka dręczonego przez demona. To właśnie wiara w uzyskanie pomocy i rozwiązanie problemu przyprowadziła ich do Chrystusa Pana. Gdy ojciec usłyszał, że dla wierzącego wszystko jest możliwe, że wiara może zmienić życie dziecka i całej rodziny, wypowiada te znamienne słowa:

„Wierzę, ratuj mnie w mojej niewierze".

Nasza sytuacja, jako jednostek oraz społeczeństwa, wydaje się przypominać ojca znękanego cierpieniem dziecka. Wiemy, że bez pomocy Boga nie poradzimy sobie z istniejącymi wyzwaniami. Może próbowaliśmy, ale żadnej zmiany to nie przyniosło. Ponadto, gdy znajdujemy się w obecności Zbawiciela, gdy słyszymy o wierze przekształcającej świat, uświadamiamy sobie, że nasza wiara nie jest aż tak silna, by mogła przenosić góry. Dlatego nie tylko same wyzwania wymagają boskiej interwencji, ale również wiara, która przyprowadziła nas do stóp Jezusa.

Ojciec i syn w przytoczonej historii unaoczniają, że cierpieniem został obarczony nie tylko chłopiec, ale cała rodzina. Stąd cała rodzina potrzebuje od Pana Boga pomocy. Podobnie naucza apostoł Paweł w 1 Liście do Koryntian (12,26): „ jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki…". Gdy bolejemy nad problemami ludzkiej egzystencji, widzimy, że uzdrawiającego dotyku Boga potrzebuje nie tylko osoba bezpośrednio doświadczana, ale również wszyscy wokół niej. Wszyscy więc wołamy do Boga o ratunek. Z jednej strony wierzymy, że tylko ON, Bóg Wszechmogący, może dzięki naszej zapraszającej wierze udzielić pomocy. Z drugiej zaś strony widzimy, że nasza wiara słabnie, bywa niestała i zawodna. Nie wołamy więc „ratuj innych", ale wołamy do Chrystusa: „ratuj mnie, ratuj nas"!

Rodziny, społeczności lokalne, Kościoły, nasza Ojczyzna – Polska, w końcu nasza planeta – Ziemia, potrzebują wołania wierzących w Jezusa Chrystusa, byśmy zostali uratowani mimo czasem słabnącej wiary. Zwróćmy uwagę na kilka bolesnych chorób występujących w różnych sferach życia społecznego. Po pierwsze, to język nienawiści, język poniżający innego, język zastraszania. Jest on obecny w życiu społeczeństwa, od polityki zaczynając, a na relacjach rodzinnych kończąc. Gdy nasz wspólny dom choruje rozdarty podziałami, niech chrześcijanie wołają do Chrystusa Pana o zmiłowanie nad

nami wszystkimi. Módlmy się o silną i aktywną wiarę, dzięki której miłość Chrystusowa przyniesie uzdrowienie relacji międzyludzkich w polityce, mediach, społecznościach kościelnych i w rodzinach.

Po drugie, wzrastająca liczba samobójstw wśród polskich nastolatków – z najwyższym odsetkiem w Europie. Nie możemy udawać, że jesteśmy zdrowi. Przeciwnie, potrzebujemy pomocy od Pana, by ratować dzieci i rodziny nieradzące sobie z problemami

Po trzecie, obojętność wobec dewastacji naszej planety nierozsądną gospodarką człowieka. Kataklizmy, pożary, susze, brak normalnego rytmu pór roku, wymieranie gatunków, wirusy zabijające tysiące ludzi. To nie tylko sprawa dotkniętych cierpieniem, to także nasz problem. Potrzebujemy, więc ożywczego tchnienia Ducha Świętego, by nasza wiara nie pozostała bierna.

Módlmy się o umocnienie naszej wiary w Boże dzieło. Módlmy się o uzdrowieńczy dotyk Chrystusa. „Wierzę, ratuj mnie w mojej niewierze". Amen.

Przygotował: Kościół Zielonoświątkowy w RP

SYLWETKI

SKOWRONEK ALFONS JÓZEF

ADAM PALION

Duchowny rzymskokatolicki, teolog, ekumenista, ur. 26 stycznia 1928 r. w Piekarach Śląskich. Ukończył trzy klasy niemieckiej szkoły górniczej w Bytomiu, do 1945 r. kontynuował naukę w gimnazjum i liceum w Piekarach Śląskich. W 1949 r. uzyskał świadectwo dojrzałości według programu wydziału humanistycznego w Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Głuchołazach. Po maturze wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, rozpoczął też studia filozoficzne i teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. 29 czerwca 1954 r., w bazylice piekarskiej pw. Najświętszej Marii Panny i Św. Bartłomieja otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa częstochowskiego, Zdzisława Golińskiego. Po uzyskaniu 22 czerwca 1956 r. dyplomu magistra teologii, został mianowany wikariuszem-ekspozytem parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Drogomyślu na Śląsku Cieszyńskim oraz katechetą w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Bielsku-Białej. W latach 1959-1961 był wikariuszem parafii pw. Świętego Michała Archanioła w Siemianowicach Śl.-Michałkowicach, zaś w latach 1961-1964 w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Katowicach. W tym czasie kontynuował studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie 21 maja 1964 r. uzyskał tytuł doktora teologii na podstawie pracy „Sakramenty a Kościół w teologii katolickiej po encyklice «Mystyci Corporis»". Tego samego roku został mianowany prefektem Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, gdzie do 1970 r. wykładał dogmatykę i ekumenizm. Prowadził diecezjalne Koło Księży Ekumenistów. W latach 1968-1972 był członkiem nowopowstałej Komisji Ekumenicznej diecezji katowickiej. Kontynuował studia teologiczne w Nijmegen (Niderlandy) i Paderborn (Niemcy), zwieńczając je w 1970 r. habilitacją w zakresie teologii dogmatycznej, na podstawie dysertacji „Sakrament in der ewangelischen Theologie der Gegenwart", na Wydziale Teologicznym uniwersytetu w Monastyrze (Niemcy). Od 1970 r. był wykładowcą Akademii Teologii Katolickiej (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) w Warszawie. W latach 1970-1975 był członkiem redakcji międzynarodowego katolickiego czasopisma teologicznego „Concilium". W latach 1972-1975 należał do Komisji Doktrynalnej I synodu diecezji katowickiej. Był egzaminatorem synodalnym z zakresu dogmatyki, a także członkiem kolegium redakcyjnego Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych.

Od 1977 r. kierował stworzoną przez siebie katedrą teologii ekumenicznej na ATK, w latach 1978-1996 był członkiem Komisji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu i Podkomisji ds. Dialogu z Kościołami zrzeszonymi w Polskiej Radzie Ekumenicznej. W 1985 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego.

Był założycielem i pierwszym przewodniczącym polskiego oddziału Światowej Konferencji Religii dla Pokoju (1993-1998).

Józef Alfons Skowronek był również autorem wielu pozycji teologicznych, książek i artykułów, zwłaszcza z sakramentologii i ekumenizmu. Po przejściu na emeryturę w 1993 r. pozostał w Warszawie, gdzie zmarł 18 grudnia 2020 r. Został pochowany w podwarszawskich Laskach.

Jego osobista postawa i dorobek naukowy wniosły wielki wkład w rozwój polskiego i międzynarodowego ruchu ekumenicznego.

NEDAL ABU TABAQ

ADAM PALION

Nedal Abu Tabaq duchowny muzułmański, lekarz, ekumenista, mediator sądowy, ur. 14 stycznia 1971 r. w al-Chafji w Arabii Saudyjskiej. Pochodził z rodziny uchodźców palestyńskich zamieszkałej w Kuwejcie, gdzie uczęszczał do szkoły średniej. Po krótkim pobycie na Węgrzech, w 1988 r. przyjechał do Polski w ramach stypendium na studia lekarskie w Akademii Medycznej w Lublinie, które ukończył 1997 r.

Podczas studiów działał na rzecz integracji środowiska młodzieży wyznającej islam i w 1991 r. współtworzył Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich. W latach 2000-2004 odbył we Francji studia teologiczno-prawnicze uzyskując tytuł specjalisty prawa szariatu. Współtworzył Ligę Muzułmańską w RP, która została zarejestrowana w 2004 r. jako związek wyznaniowy. Od 2008 r. pełnił funkcję muftiego tego wyznania, czyli najwyższego autorytetu duchowego wydającego oficjalne interpretacje kwestii religijnych islamu. Pełnił funkcję imama Islamskiego Centrum Kultury w Lublinie, przewodniczącego Rady Imamów Ligii Muzułmańskiej i zastępcy przewodniczącego Rady Naczelnej tego wyznania. W 2016 r. został przewodniczącym Muzułmańskiego Stowarzyszenia Kształcenia Kulturalnego. Jego zaangażowanie w dialog międzyreligijny, działania na rzecz tolerancji i pokojowego współżycia różnych kultur przyczyniło się m.in. do zainicjowania obchodów Dnia Chrześcijaństwa (2013 r.) i Dnia Judaizmu (2016 r.) wśród muzułmanów. Przyczynił się do wydania w 2018 r. polskiego tłumaczenia hadisów al-Buchari, zbioru kanonicznych modlitw Mahometa i zajmował się przekładem Koranu na język polski.

Jest autorem wielu artykułów, publikacji i audycji radiowych oraz telewizyjnych popularyzujących wiedzę o islamie i dialogu międzyreligijnym.

Zmarł 29 listopada 2020 r. w Lublinie i został pochowany na Cmentarzu Muzułmańskim w Warszawie.

SPRAWOZDANIA

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ARCHIDIECEZJALNEJ KOMISJI DS. EKUMENIZMU I DIALOGU MIĘDZYRELIGIJNEGO ZA ROK ZA ROK 2019[1]

ADAM PALION

W 2019 r. skład Archidiecezjalnej Komisji ds. Ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego w Katowicach przedstawiał się następująco: ks. dr Adam Palion (przewodniczący), ks. dr Andrzej Suchoń, Adam Dylus oraz ks. dr Tadeusz Czakański (delegat Arcybiskupa ds. Dialogu z Judaizmem i Islamem).

Na posiedzeniu komisji 4 stycznia 2019 r. w gmachu rzymskokatolickiej kurii archidiecezjalnej w Katowicach omówiono program najważniejszych inicjatyw ekumenicznych w rozpoczynającym się roku – Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan (18-25 stycznia), Ekumenicznych Dni Biblijnych (5-12 maja).

14 stycznia plan pracy komisji przedstawił przewodniczący na spotkaniu z bp Grzegorzem Olszowskim, sufraganem archidiecezji katowickiej – skierował też zaproszenie biskupa do wygłoszenia kazania podczas nabożeństwa centralnego Ekumenicznych Dni Biblijnych w maju.

W Dniu Judaizmu (14 stycznia), już tradycyjnie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyło się spotkanie z katowicką gminą żydowską, które przygotował ks. dr Tadeusz Czakański.

W Tygodniu Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan odbyło się wiele nabożeństw ekumenicznych. To centralne miało miejsce 20 stycznia w luterańskim kościele Zmartwychwstania Pańskiego w Katowicach pod przewodnictwem bpa Mariana Niemca, zwierzchnika diecezji katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i przewodniczącego śląskiego oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej. Kazanie wygłosił abp Wiktor Skworc, rzymskokatolicki metropolita górnośląski. Nabożeństwa w ramach oktawy modlitw ekumenicznych odbyły się ponadto w następujących miejscach:

- ewangelicko-metodystycznej kaplicy „Nowego Przymierza" w Katowicach (18 stycznia);
- starokatolickim kościele mariawitów pw. Matki Boskiej Różańcowej w Sosnowcu (19 stycznia);
- kaplicy Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach (21 stycznia);
- rzymskokatolickim kościele oo. Oblatów na katowickim osiedlu Koszutka (23 stycznia);

[1] Por. A. Palion, *Sprawozdanie z działalności Archidiecezjalnej Komisji ds. Ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego za rok 2019*, archiwum prywatne autora, sygn. VA I 0/4/1/20.

- rzymskokatolickim kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Sosnowcu (24 stycznia).

26 stycznia odbyło się kolejne ekumeniczne kolędowanie przy franciszkańskiej stajence w Katowicach-Panewnikach. Kazanie wygłosił pastor Henryk Rother-Sacewicz, emerytowany zwierzchnik Kościoła Chrystusowego w RP. W ramach nabożeństwa wystąpił chór „Cecylia" rzymskokatolickiej parafii pw. Św. Szczepana z Katowic-Bogucic pod dyrekcją Tomasza Siemoniaka.

27 stycznia w rzymskokatolickim kościele pw. św. Szczepana w Katowicach-Bogucicach odbył się koncert orkiestry Filharmonii Śląskiej w Katowicach z okazji 50-lecia Archidiecezjalnej Komisji ds. Ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego – uroczystość tę zorganizował przewodniczący tej komisji, ks. dr Adam Palion.

5 lutego, przewodniczący komisji zorganizował i poprowadził ekumeniczne spotkanie modlitewne za miasto Katowice oraz region śląsko-dąbrowski. Odbyło się ono w kaplicy domu rekolekcyjnego przy rzymskokatolickiej parafii pw. Św. Szczepana w Katowicach-Bogucicach.

7 lutego, Biblioteka Śląska gościła słuchaczy Akademii Ekumenicznej na pierwszym spotkaniu roku 2019. Ks. dr Adam Malina, duchowny luterański, Prezes Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, znawca liturgii wygłosił referat pt. „*Muzyka w kościele Ewangelicko-Augsburskim*". Zebrani wysłuchali też kilku pieśni w wykonaniu chóru luterańskiego *Jubilate Deo* z Mysłowic.

28 lutego przewodniczący komisji uczestniczył w posiedzeniu zespołu roboczego ogólnopolskich Ekumenicznych Dni Biblijnych w Warszawie, gdzie przedstawił śląskie inicjatywy ekumeniczne.

Kolejna ekumeniczna modlitwa za miasto Katowice i region śląsko-dąbrowski przygotowana przez ks. dra Adama Paliona odbyła się 5 marca w kaplicy domu rekolekcyjnego rzymskokatolickiej parafii pw. Św. Szczepana w Katowicach-Bogucicach.

14 marca, w ramach Akademii Ekumenicznej dr Bogdan Ogrodnik wykładem pt. „Na drogach buddyzmu" przybliżył słuchaczom założenia tej religii.

Ks. dr Adam Palion jako delegat arcybiskupa-metropolity górnośląskiego przewodniczył 18 marca nabożeństwu ekumenicznemu z okazji 5-tej rocznicy poświęcenia ośrodka „*Senior Residenc*" w Katowicach Kostuchnie.

Ekumeniczna modlitwa za miasto Katowice i region śląsko-dąbrowski przygotowana przez przewodniczącego komisji odbyła się 2 kwietnia w kaplicy domu rekolekcyjnego rzymskokatolickiej parafii pw. Św. Szczepana w Katowicach-Bogucicach.

3 kwietnia, ks. dr Adam Palion wziął udział w organizowanej w Sosnowcu przez tamtejsze instytucje – Centrum Kształcenia Zawodowego, Wydział Polityki Społecznej Urzędu Miasta, Wydział Katechetyczny rzymskokatolickiej kurii diecezjalnej, Zagłębiowską Mediatekę, Centrum Doskonalenia nauczycieli – interdyscyplinarnej debacie pt. „Dialog międzykulturowy a mowa nienawiści".

9 kwietnia spotkało się jury ekumenicznego konkursu plastycznego o tematyce biblijnej dla dzieci i młodzieży organizowanego corocznie przy okazji Ekumenicznych Dni Biblijnych. Bożena Polak (sekretarz), Zofia Szota, Monika Pawlas-Polańska, Kor-

dian Andres i ks. dr Adam Palion (przewodniczący) nagrodzili 70 spośród 236 przysłanych na konkurs prac plastycznych.

11 kwietnia odbyło się kolejne spotkanie Akademii Ekumenicznej, na którym Sławomir Witkowski, dyrygent zespołu „*Schola Cantorum Minorum Chosoviensis*" przedstawił referat pt. „Chorał gregoriański, śpiew Kościoła rzymskokatolickiego". Wykład wzbogacił koncert tej muzyki choralnej w wykonaniu wspomnianego zespołu.

W ramach obchodzonych między 5 a 12 maja Ekumenicznych Dni Biblijnych miało miejsce kilka wydarzeń.

8 maja, w rzymskokatolickiej kaplicy pw. św. Barbary przy katowickim centrum handlowym Silesia City Center, w ramach maratonu biblijnego czytano Księgę Kapłańską ze Starego Testamentu w przekładzie ekumenicznym.

Tradycyjne sympozjum biblijne zorganizowano w gmachu Biblioteki Śląskiej 9 maja. Słowa z Księgi Psalmów „… Odstąp od zła i czyń dobrze, szukaj pokoju i dąż do niego (Ps 34,15) stały się mottem wystąpień zaproszonych biblistów – rzymskokatolickiego, ks. prof. dra hab. Artura Maliny z Wydziału Teologicznego miejscowego uniwersytetu i protestanckiego, ks. dr Roberta Merecza z Wyższego Baptystycznego Seminarium Teologicznego w Warszawie.

Podsumowaniem było centralne nabożeństwo ekumeniczne 12 maja w luterańskim kościele Zmartwychwstania Pańskiego w Katowicach. Prowadził je bp Marian Niemiec, zwierzchnik Diecezji Katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i przewodniczący śląskiego oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej. Kazanie wygłosił bp Grzegorz Olszowski, sufragan rzymskokatolickiej archidiecezji katowickiej, a wzięli w nim udział przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich i władz samorządowych Katowic. W jego trakcie wręczono nagrody laureatom ekumenicznego konkursu plastycznego o tematyce biblijnej dla dzieci i młodzieży.

7 maja ks. dr Adam Palion wziął udział w panelu dyskusyjnym pt. „Bez hejtu – jak przeciwdziałać mowie nienawiści?" zorganizowanym podczas XVII objazdowego festiwalu filmowego „Watch Docs. Prawa człowieka w Filmie". Panel przygotował Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Ekumeniczne spotkania modlitewne za miasto Katowice i region śląsko-dąbrowski poprowadzone przez przewodniczącego komisji odbyły się 7 maja i 4 czerwca w kaplicy domu rekolekcyjnego rzymskokatolickiej parafii pw. Św. Szczepana w Katowicach-Bogucicach.

Ostatnie spotkanie Akademii Ekumenicznej w roku akademickim 2018/2019 odbyło się 6 czerwca. Jolanta Mitko, dyrygent katowickiego chóru „Gospel Sound" wygłosiła prelekcję pt. „*Radosna i pełna energii muzyka gospel*", którą wzbogacił koncert prowadzonego przez nią zespołu. Na zakończenie odbyła się po raz trzeci modlitwa o pokój, tzw. *Śląski Asyż*.

5 lipca, przewodniczący komisji uczestniczył w Cieszynie w międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez komisję ds. stosunków polsko-czeskich i polsko-słowackich Polskiej Akademii Nauk, pt. „Dziedzictwo kulturowe Apostołów Słowian na Śląsku". Okazją do organizacji tego wydarzenia była 1150 rocznica śmierci św.

Cyryla i 400 rocznica męczeńskiej śmierci św. Melchiora Grodzieckiego, którego Sejmik Województwa Śląskiego ogłosił patronem roku 2019.

Ekumeniczne Warsztaty Pisania Ikon to nowa inicjatywa Akademii Ekumenicznej – ich pierwsza edycja odbyła się w dniach 5 września – 12 grudnia w domu rekolekcyjnym rzymskokatolickiej parafii pw. św. Szczepana w Katowicach-Bogucicach. Wykłady prowadzili – Zofia Szota (historia ikony), Monika Pawlas-Polańska (warsztat i etapy powstawania ikony) i ks. dr Adam Palion (teologia ikony).

9 września, przewodniczący komisji spotkał się z przedstawicielami „Uniwersytetu Brahma Kumaris", z którymi omawiał sprawy ekologii, przeciwdziałania mowie nienawiści i dialogu międzyreligijnego na Śląsku.

Kolejne ekumeniczne spotkanie modlitewne za miasto Katowice i region śląsko-dąbrowski odbyło się 17 września w kaplicy domu rekolekcyjnego rzymskokatolickiej parafii pw. Św. Szczepana w Katowicach-Bogucicach.

10 września, w katowickim Muzeum Archidiecezjalnym ks. dr Adam Palion otworzył wernisaż prac nagrodzonych w ekumenicznym konkursie plastycznym o tematyce biblijnej dla dzieci i młodzieży pod hasłem „*….Odstąp od zła i czyń dobrze, szukaj pokoju i dąż do niego*" (Ps 34,15).

3 października na probostwie rzymskokatolickiej parafii pw. Św. Szczepana w Katowicach-Bogucicach odbyło się spotkanie Archidiecezjalnej Komisji ds. Ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego z zarządem śląskiego oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej. Omówiono działalność obu gremiów i poruszono trudne kwestie związane z małżeństwami o różnej przynależności wyznaniowej.

5 października przewodniczący komisji otworzył w Miejskim Domu Kultury „Szopienice-Giszowiec" IV Katowickie Warsztaty Gospel, a następnie uczestniczył w finałowym koncercie uwielbieniowym (6 października).

Kolejne ekumeniczne spotkanie modlitewne za miasto Katowice i region śląsko-dąbrowski odbyło się 8 października w kaplicy domu rekolekcyjnym rzymskokatolickiej parafii pw. Św. Szczepana w Katowicach-Bogucicach.

Wykładem pt. „Liturgia w Starym Testamencie", ks. dr Maciej Basiuk otworzył w Bibliotece Śląskiej, 10 października, nowy cykl spotkań Akademii Ekumenicznej poświęcony liturgii w Kościołach chrześcijańskich i tym samym zainaugurował kolejny rok akademicki 2019/2020.

W Święto Reformacji, 31 października, przewodniczący komisji uczestniczył w nabożeństwie w luterańskim kościele Zmartwychwstania Pańskiego w Katowicach.

7 listopada, w ramach Akademii Ekumenicznej ks. dr Wojciech Kamczyk z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach przedstawił referat pt. „*Zgromadzenie liturgiczne w świetle starożytnego prawodawstwa kościelnego*".

W dniach 13-14 listopada przewodniczący komisji wziął udział w spotkaniu rzymskokatolickich diecezjalnych referentów ekumenicznych zorganizowanym przez Radę ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski oraz w sympozjum pt. „*Łaską jesteście zbawieni przez wiarę (Ef 2,8)*", które odbyło się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

W dniach 20-21 listopada ks. dr Adam Palion uczestniczył w międzynarodowej konferencji pt. „*Ekumenizm – formacja – integracja. Dekret o ekumenizmie 55 lat od jego promulgacji*," która odbywała się w Opolu i Kamieniu Śląskim.

28 listopada prelegentem Akademii Ekumenicznej był o. dr hab. Michał Gronowski, benedyktyn z Krakowa-Tyńca, historyk mediewista Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Przedstawił referat pt. „*Liturgia monastyczna jako życie klasztoru*".

Ks. dr Tadeusz Czakański, delegat arcybiskupa ds. dialogu z judaizmem i islamem, we współpracy z przedstawicielami luteranizmu, prawosławia, gminy żydowskiej i muzułmańskiej przygotował na rok 2020 kolejną edycję kalendarza trzech religii, pt. „*Żydzi, Chrześcijanie, Muzułmanie – w Katowicach wczoraj i dziś*".

Pod patronatem Akademii Ekumenicznej opublikowano katalog wystawowy z nagrodzonymi i wyróżnionymi pracami ekumenicznego konkursu plastycznego o tematyce biblijnej dla dzieci i młodzieży (rzeźba i grafika) pod tytułem „Szanuj", pod redakcją ks. dra Adama Paliona (seria Biblioteka „Oecumenica Silesiana", t. V).

KALENDARIUM

KALENDARIUM DZIAŁAŃ „AKADEMII EKUMENICZNEJ" W ROKU AKADEMICKIM 2018/19

ADAM PALION

8 października 2018 r., osoby odpowiedzialne za program „Akademii Ekumenicznej" – ks. dr Adam Palion, Agnieszka Dec-Michalska i Tomasz Kalisz – przedstawiły dyrektorowi Biblioteki Śląskiej, dr hab. Zbigniewowi Kadłubkowi plan spotkań i pomysł powołania do życia czasopisma „Oecumenica Silesiana" mającego m.in. dokumentować dorobek lokalnych inicjatyw ekumenicznych.

18 października, wykład, pt. „*Modlitwa w operze romantycznej – ocalić od zapomnienia*", otworzył nowy cykl spotkań w ramach Akademii Ekumenicznej poświęcony muzyce sakralnej, *Musica mores confirmat* i tym samym zainaugurował kolejny rok akademicki 2018/2019. Prelegentem był ks. dr hab. Paweł Sobierajski, duchowny rzymskokatolicki, wykładowca akademicki, śpiewak (tenor) i laureat międzynarodowych konkursów wokalnych.

25 października odbyła się w Bibliotece Śląskiej konferencja naukowa pt. „*Dokąd zmierza człowiek? STOP mowie nienawiści*", którą przygotowała Akademia Ekumeniczna.

W jej programie znalazły się następujące wystąpienia:

- prof. dr hab. Krzysztofa Wieczorka z Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, „Zjawisko mowy nienawiści w świetle filozofii języka";
- ks. dra hab. Arkadiusza Wuwera z Wydziału Teologicznego UŚ, „Narracja teologiczno-społeczna Kościoła wobec mowy nienawiści";
- dra hab. Marka Rembierza z Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji UŚ w Cieszynie, „Destrukcyjny język pogardy i nienawiści";
- młodszego inspektora Krzysztofa Kazka, Pełnomocnika Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach ds. Ochrony Praw Człowieka, przedstawiające Działania Policji w kontekście zagrożeń związanych z mową nienawiści;
- dr Aleksandry Wentkowskiej, Pełnomocnik Terenowej Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach, która zaprezentuje Działania Rzecznika Praw Obywatelskich w zakresie mowy i przestępstw z nienawiści.

W dyskusji panelowej podczas konferencji próbowano znaleźć odpowiedź na pytanie: „Jaki obraz po spotkaniu z człowiekiem – pozytywny czy negatywny?". Gośćmi prowadzonej przez ks. dra Adama Paliona dyskusji byli: Nedal Abu Tabaq – mufti Ligi Muzułmańskiej w Rzeczypospolitej Polskiej, Abdul Jabbar Koubaisy – pełnomocnik Rady Imamów Ligi Muzułmańskiej ds. Dialogu Międzyreligijnego, Włodzimierz Kac – Przewodniczący Gminy Żydowskiej w Katowicach.

8 listopada na kolejnym spotkaniu Akademii Ekumenicznej wykład pt. „Kościół Ewangelicko-Metodystyczny – 100 lat w Polsce" wygłosił Józef Bartos, duchowny metodystyczny z Krakowa.

19 listopada, w ramach nowej inicjatywy przybliżającej różne aspekty życia codziennego religii monoteistycznych, uczestnicy spotkania wysłuchali referatów na temat „*Ostatnia droga… Ceremonie pogrzebowe w trzech religiach monoteistycznych*" Poszczególne perspektywy przedstawili: rabin Avi Baumol z Krakowa (judaizm), ks. dr Adam Palion (chrześcijaństwo) oraz imam Jabbar Koubaisy z Katowic (islam).

29 grudnia, przy okazji odbywającej się w Katowicach organizowanej przez ONZ konferencji klimatycznej COP24, ks. dr Adam Palion poprowadził ekumeniczną dyskusję panelową pt. „Podporządkujcie ziemię sobie". Wzięli w niej udział: o. Stanisław Jaromin (katolicyzm), imam Jabbar Koubaisy (islam), Włodzimierz Kac (judaizm), dr Bogdan Ogrodnik (buddyzm) i Dagmara Wasilewska (hinduizm). Słuchacze mogli zapoznać się ze stanowiskiem różnych religii w kwestii ochrony środowiska naturalnego, zrównoważonego rozwoju i „ekologicznej" encykliki papieża Franciszka „*Laudato Si"*.

7 lutego na kolejnym spotkaniu w cyklu *Musica mores confirmat,* ks. dr Adam Malina, duchowny luterański przedstawił podstawowe założenia roli muzyki w liturgii i pobożności protestanckiej. Wykładowi towarzyszył koncert chóru „Jubilate Deo" parafii ewangelicko-augsburskiej w Mysłowicach pod dyrekcją Joanny Bliwert-Hoderny.

14 marca, myśl buddyjską przedstawił słuchaczom dr Bogdan Ogrodnik – przyrodnik, filozof, fizyk – wykładem „Droga Buddy – drogą człowieka poszukującego przyczyn i sposobów wyjścia z cierpienia".

11 kwietnia Sławomir Witkowski, muzyk, gitarzysta, śpiewak oraz muzykolog, absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego, kantor parafii św. Jadwigi Śląskiej w Chorzowie wygłosił referat pt. „*Chorał gregoriański śpiew Kościoła rzymskokatolickiego*". Na zakończcie wykładu wystąpiła schola *Centorum Minorum Chosoviensis*, która zaprezentowała repertuar śpiewów gregoriańskich.

9 maja, w ramach Ekumenicznych Dni Biblijnych wybrzmiał protestancko-katolicki dwugłos biblistyczny – dr Roberta Merecza, duchownego baptystycznego i wykładowcy Wyższego Baptystycznego Seminarium Teologicznego w Warszawie oraz ks. dra hab. Artura Maliny, duchownego rzymskokatolickiego, tłumacza Biblii i wykładowcy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Słowa zaczerpnięte z Księgi Psalmów „(…) szukaj pokoju i dąż do niego" (Ps 34,15) stanowiły hasło tegorocznych EDB i na nich prelegenci oparli swe rozważania.

6 czerwca rok akademicki 2018/2019 zakończył wykład, pt. „Muzyka Gospel życie, codzienność i wiara" Jolanty Mitko, dyrygentki katowickiego chóru „Gospel Sound". Prelegentka przedstawiła historię tego gatunku muzyki i na przykładzie prowadzonego przez siebie zespołu ukazała formy wielbienia Boga oraz spotkania z drugim człowiekiem. Modlitwą o pokój w duchu Asyżu i koncertem chóru „Gospel Sound" zwieńczono to ostatnie spotkanie Akademii Ekumenicznej.

RECENZENCI Z TOMU 1-2/2020 (5-6)

wg kolejności alfabetycznej

ks. prof. dr hab. Józef Budniak UŚ

ks. prof. zw. dr hab. Zygfryd Glaeser UO

ks. dr Adam Malina, Katowice

ks. dr hab. Andrzej Nowicki Katowice

ks. dr Jerzy Paliński Rybnik

prof. dr hab. Roman Widaszek AM

INFORMACJE O AUTORACH

Kamczyk Wojciech, doktor teologii, duchowny rzymskokatolicki, patrolog, adiunkt na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;

Mames Tomasz Dariusz Maria Daniel, polski duchowny Prowincji Francuskiej Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, doktor pedagogiki, kulturoznawca. Zajmuje się badaniami nad sakramentologią mariawitów oraz praktyką i ideologią oświatową polskiego starokatolicyzmu;

Obracaj Zbigniew, mgr teologii, doktorant na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, duchowny ewangelicko-augsburski, współpracuje z Synodalną Komisją ds. Liturgii i Muzyki Kościelnej;

Palion Adam, doktor teologii, duchowny rzymskokatolicki, ekumenista, przewodniczący Archidiecezjalnej Komisji ds. Ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego w Katowicach, członek Komisji stosunków Polsko-Czeskich i Polsko-Słowackich PAN, redaktor naczelny półrocznika „Oecumenica Silesiana";

Witkowski Sławomir, muzyk, gitarzysta, śpiewak oraz muzykolog, wykładowca Szkoły Kantorów w Krakowie, absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego, kantor parafii św. Jadwigi Śląskiej w Chorzowie. Od 1996 roku prowadzi męski chór *Schola Cantorum Minorum Chosoviensis*.

WYTYCZNE DLA AUTORÓW

1. Redakcja przyjmuje wyłącznie teksty niepublikowane.
2. Wszystkie teksty publikowane w dziale *Artykuły* są recenzowane przez specjalistów. Ostateczną decyzję o przyjęciu tekstu do druku podejmuje Redakcja. Lista recenzentów jest podawana w ostatnim numerze w danym roku kalendarzowym.
3. Redakcja przyjmuje teksty w językach: polskim, angielskim, francuskim i niemieckim.
4. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułu, skracania tekstów i wprowadzania w nich zmian.
5. Redakcja nie płaci honorariów autorskich. Autorzy otrzymują bezpłatnie 1 egz. czasopisma.
6. Autorzy są proszeni o podanie następujących danych: tytuł i stopień naukowy, miejsce pracy wraz z dokładnym adresem, adres do korespondencji, numer telefonu i adres e-mail. Należy też przygotować krótką notkę biograficzną (zob. *Informacje o autorach*).
7. Ryciny i tabele muszą być opisane i ponumerowane. W pliku z tekstem należy je umieścić bezpośrednio pod akapitem zawierającym odpowiedni odnośnik.
8. Artykuły, sprawozdania, recenzje czy komunikaty do publikacji w półroczniku „Oecumenica Silesiana" należy przesłać w wersji elektronicznej na adres: redakcja@oecumenica-silesiana.pl w terminie do 31 marca w przypadku tekstów do nr. 2 w danym roku kalendarzowym oraz do 31 października w przypadku tekstów do nr. 1 w roku kolejnym).

Wymagania edytorskie:

1. Format pliku: DOCX, DOC, RTF lub ODT.
2. Format dokumentu: A4, marginesy 2,5 cm, czcionka Times New Roman 12, interlinia 1,5.
3. Do artykułu należy dołączyć krótkie streszczenie i słowa kluczowe w języku polskim oraz angielskim. Nie dotyczy to komunikatów, recenzji i sprawozdań.
4. Cytaty biblijne powinny pochodzić z Biblii Ekumenicznej, to jest Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu z księgami deuterokanonicznymi (Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2018). W wyjątkowych sytuacjach, gdy jest to uzasadnione treścią artykułu, autorzy mogą korzystać z innych przekładów Biblii, zawsze dokładnie podając w nawiasie źródło cytatu.
5. Przy cytowaniu fragmentów biblijnych prosimy stosować przyjęte w czasopiśmie skróty ksiąg biblijnych, podane na s. 4.
6. Fragmenty biblijne zawsze należy zapisywać czcionką kursywą, bez cudzysłowu. W cudzysłów ujmujemy cytaty niebiblijne.
7. Prosimy nie wprowadzać takich elementów formatowania jak ramki, obiekty osadzone, ręczne podziały wiersza (ograniczyć formatowanie do wyodrębnienia akapitów oraz zastosowania pogrubień, kursywy, list wypunktowanych i numerowanych, tabel).
8. W artykułach stosujemy wykaz pozycji bibliograficznych. Opisy bibliograficzne materiałów wykorzystanych w tekście należy umieścić w przypisach dolnych zgodnie z następującymi przykładami:

Książki:

A.B. Kowalski, C.D. Nowak, E.F. Wiśniewski, *Pojęcia biblijne*, Warszawa 2005, s. 17.

Artykuły w czasopismach:

A. Stankiewicz, *Aniołowie* w Piśmie Świętym, „Biblia – Spojrzenia" 1996, 14, 162–187.

Rozdziały prac zbiorowych:

B. Michalak, *List św. Pawła do Rzymian o usprawiedliwieniu*, w: Z. Franek, S. Rzepka (red.), *Doktryny ksiąg biblijnych*, Warszawa 1997, s. 290–380.

Hasła encyklopedyczne:

M. Kowalczyk, *Drzewo*, w: M.N. Krzywicki (red.), *Encyklopedia motywów biblijnych*, Warszawa 2010, s. 325.

Adresy internetowe:

oecumenica-silesiana.pl/ [dostęp: 19.10.2018].